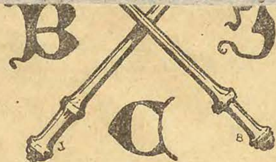

V
B
J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. JAGELL.
CRACOVIENSIS

Kosztuje z oprawą
śreb: dwanaście fen:
sześć: jeden poszyt.





PIESNI KATOLICKIE,

Według obrządku Kościoła S. Rzymskiego;

Na Uroczystości całego Roku,

z przydatkiem Nabożnych pieśni nowych

o różnych Świętych Pańskich

SWIEZO WYDANE.

Cum Gratia & Privilegio S. R. M.

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY

Roku Pańskiego 1754.

X. Bienkiewicz.

PIESNI ADWENTOWE.

PIESN: PIERWSZA.

Heynał wszyscy záśpiewaymy/ cześć y chwałę
Bogu daymy/ nabożnie k niemu wołaymy.
Mocny BOZE/ z wysokości ty światłem swey
wszechmocności/ rozpądź piekielne ciemności:
Jużci oná noc minęłá/ co wszystek świát uciskáłá/ á początek z grzechu wziąłá.

Ná to Boży Syn iedyny/ by ciemności zniosł
y winy/ w żywot wstąpił Swiętey Pánny.
Temu BOG dał nas w opiekę/ by cárowskę
zniosł z nas rękę/ y piekielną odiął mękę.
Ten łáskáwie nas przyimuie/ z więzznych ciemności wyimuie/ świátłość zbawienną gotuie.
Tylko nam ta noc zostánie to iest ná odpoczywánie/ á odnáwiá prácowánie.
Lecz y práce/ y wsze sprawy./ do szczęśliwe
BOG łáskáwy/ byle BOGV był giest práwy.
BOZE wieczna o świátłości/ ty oświeć násze
ćiemności / wiodąc do twoiey iásności.

Day sczęśliwe nam powstánie/ twoiey łáski przeżegnánie/ á dobroći wystawiánie.

Boże wieczny wszechmocności/ broń od złości y przykrości/ nágley wieczney śmiertelności.

Ty ktoryś iest dobrotliwy/ odmień swoy gniew spráwiedliwy/ á rácz nám bydź miłościwy.

Odmień Pánie twoy gniew srogi/ odmień/ niechay lud ubogi/ náwiedzi/ twe świete progi.

Usłysz płácz stworzenia swego/ day doczekáć uciesznego/ Národzenia Syná twego.

Amen/ Amen/ rácz-sz to dáć/ bysmy sie tám mogli dostáć/ ná wieki z tobą krolowáć/ Amen.

Pieśni

Pieśń Wtora.

BOZE wieczny/ BOZE żywy/ Odkupićielu prawdziwy/ wysłuchay nász głos płáczliwy.

Ktoryś iest ná wysokości/ schyl Niebá/ użycz litośći: spuść sie w násze głębokośći.

O Niebieskie gory srogie/ spuśćcie rosę ná ubogie/ dayćie nam zbawienie drogie.

Nie trzymayćie przeyrzánego/ chmury swoim dźdżem nászego/ przynieśćie spráwiedliwego.

Przyidź co rychley miłośierny/ o BOZE głowiek mizerny/ ciebie czeká/ tobie wierny.

Obeydź sie z nami łaskáwie/ zmiluy sie po nágley

gley ſpráwie / rácz przyiść ku twey wieczney ſławie.

Odmień Pánie ſwoy gniew ſrogi / odmień niechay lud ubogi náwiedźi twe świętc progi.

Vſłyß płácz ſtworzenia ſwego / day docżekáć ućieſznego / Národzenia Syná twego.

Amen zákrzykniem wdźięcznymi głoſy / by nás BOG z Swiętemi / złączył pocżty Anielſkiemi / Amen.

Pieśń Trzećia.

MIttit ad Virginem, non quemvis Angelum, ſed fortitudinem ſuam, Archangelum, amator hominis. For-

Fortem expediat pro nobis nuntium, naturæ faciat ut præjudicium, in partu Virginis.

ZDrowás bądź MARYA Niebieſká Lilia / Pánu BOGV miła / Mátko litośćiwa / Tyś ieſt náſzá ućieczká / Náyświętſza MARYA.

MARYA wielebná / ukáż drogę pewną / przyięćia twego / BOGA Wſzechmocnego: On ieſt wſzyſtká nádźieia zbáwienia náſzego.

Naturam superat natus Rex gloriæ regnat & imperat, & zema ſcoriæ tollat de medio.

Superbientium terat faſtigia, colla ſublimium calcet vi propria potens in prælio.

Láſki

Łáski pełna Páńskiey z czystośći Anielskiey, Pánnaś nád Pánnámi/ Swiętá nád Swiętemi O Náyświętsza Márya modl śię dźiś zá námi.

Pełnaś wszech świátłośći / wielkiey pokorno śći/ bez grzechuś poczęłá wielkaś słáwę wźięłá przez twoie Národzenie/ wźiął świát poćieszenie

Foras eijciat mundanum principem, Mátremq́ faciat secum participem, patris imperij.

Exi qui miraris hæc doná differe, revela veteris volumen literæ, virtute nuntij.

Pan stworzył Adámá / ludzkiego plemienie Oycá Ewę Mátkę/ co zgrzeszyli iábłkiem / ále ty naprawiłá/ co Ewá stráćiłá. Ztobą

Ztobą był Duch Swięty/ Syn Boży poczęty/ w twym żywoćie czystym TROYCY Swiętey miłym/ y z ciebie śię národźił obyczáiem dźiwnym.

Accede nuncia, dic: Ave cominus dic: plena gratia, dic: tecum Dominus, & dic: ne timeas.

Virgo suspicias Dei depositum, in quo perficias castum propositum, & votum teneas.

Błogosłáwionáś ty nád wszystko stworzenie Pan Bog Wszechmogący dał przez ćię zbáwienie/ Iezus Syn twoy odkupił wszystko ludzkie plemię.

Tyś iest miłościwá/ Mátká nászá miłá / iásnieysza nád Słonce w náyświętszey zasłudze/ w

twoiey

twoiey ći ſą obronie wßyſcy grzeßni ludźie.

Audit & ſuſc.pit Puella nuncium, credit & concipit, & parit Filium ſed admirabilem

Conſiliarum humani generis, & DEUM fortium, & Patrem ſtabilem, in finem poſteris.

Miedzy niewiáſtámi / czyſtemi Pánnámi / Tyś ſámá nayczyſtßa / Sioſtrzyczko Anielſká / nie byłá Pánn BOGV / żadna nád ćie milßá.

Błogoſłáwion owoc żywotá twoiego / JEZVS miłośćiwy / Syn BOGA żywego / bądźie temu cześć / chwałá dobrodźieyſtwá iego.

Qui nobis tribuat peccati veniam, reatus diluat & donet Patriam in arce ſiderum.

Pro nobis Filium ora Sanctiſſima, ut poſt exilium fruamur gaudijs in cæli Pátria.

Twoie zmiłowánie / JEZV Chryſte Pánie / rácz dáć ludu twemu / tu dźiś zebránemu / przez záſługi Mátki twey domieść nas chwały wieczney.

Amen wßyſcy rzeczmy / wierni Chrześćiánie / cośćie ſię tu zeßli ku chwale tey Pánnie / záchoway nas od złego / ſwoiemi prozbámi.

Pieśń Czwarta.

PO upadku człowieká grzeßnego / użálił ſię Pán ſtworzenia ſwego / zeſłał ná świát Archánioła ſwego.

Idź do Panny Imie iey MARYA/ spráw posełstwo Zdrowaś łáski pełna/ Pan iest z tobą/ nie bądźże troskliwa.

Pánná ná ten czás Psalterz czytáłá/ gdy to pozdrowienie usłyszáłá/ ná słowá się Anielskie zdumiáłá.

Archániol widząc Pánnę troskliwą/ iął ią námáwiáć łágodną mową/ Pánno nie lękay się iż Pan iest z tobą.

Nálázłáś łáskę u Páná twego/ ty się máß stáć Mátką Syná iego/ tá iest wolá BOGA Wßechmocnego.

A będzie

A będzie mu dane Imie JEZUS: ten będzie zbáwicielem wßystkich duß/ raczyß miłá Pánno przyzwolić iuż.

Pánna áczkolwiek/ byłá troskliwá ále widząc że to wolá Boża/ rzekłá: Páńskám ci ia służebnica.

Agem iá wielce prágnęłá tego/ bym mogłá bydź sługą Mátki iego/ stánie mi się według słowá twego.

Ják prędko te słowá wymowiłá/ Wnet Pánná w żywocie swym poczęłá/ á tám BOGU cześć y chwałę dáłá.

O Pánno gdyżeś tákowey mocy/ Wołámy

do ciebie

do Ciebie we dnie/ y w nocy/ Racżyß nam bydź Panno na pomocy.

Aby Panno przez twe przyczynienie/ mielibyśmy grzechow odpußcżenie/ á potym wiekuiste/ zbawienie/ Amen.

Pieśń Piąta.

URząd zbáwienia ludzkiego/ potrzebował pilnie tego/ by upadek BOG nápráwił/ człowieká grzeßnego zbáwił.

Pan BOG w TROYCY Swiętey rádził/ iákoby człowieká zbáwił/ przez Wcielenie SYNA swego/ spráwcą Ducha Nayświetßego.

Panná

Panná od wieku przeyźrzáná/ Archániołem obesłáná/ żeby ná to przyzwáliłá/ Mátką Nay wyżßego byłá.

Mowiąc/ Zdrowás bądź MARYA/ łásкis pełná żadná inná: Pán iest z Tobą od stworzenia/ nie lękay się Pánno pozdrowienia.

Oto poczniesz naywyżßego/ Syná BOGA Wßechmocnego/ y porodziß Boską mocą/ y Duchá Swiętego pomocą.

Pánná się z tego zdumiáłá/ czego przedtym nie słycháłá/ wolą Bożą bydź bacżyłá/ Aniołowi zárás przyzwoliłá.

Sprá-

Sprawnie tego wysłuchawszy rzekła Posłowi powstawszy/ służebnicam Pana mego/ stańże mi się według słowa twego.

Duch Swięty natychmiast zstąpił/ Ciało Panieńskie poświęcił/ Przybytek Syna Bożego/ BOGA w TROYCY Jedynego.

Przy tey tak wdzięczney nowinie/ ktorać Anioł prawi ninie pełna łaski Panno prosiemy/ łaskę Pańską niechay odnosiemy.

Przez co wesołe śpiewanie/ ktore tu śpiewamy ninie: Nayświętsza Panno prosiemy/ modl się za nami grzesznemi/ Amen.

Pieśń

Pieśń Szosta.

GWiazdo Morza głębokiego/ Matko BOGA Naywyższego/ Panienko bądź pozdrowiona/ Forto Rayska otworzona

Od Aniołaś pozdrowiona/ gdyś poczęła w sobie Pana/ imię Matki naszey Ewy/ odmieniay ku pokoiowi.

Rozwiąż zwiąski zadłużonym/ przynieś światłość zaślepionym: odpądź od nas co iest złego/ day chcieć y mieć co dobrego.

Iześ Matka niech poznamy/ gdy się wiec modliż za nami niechay cię Syn twoy wysłucha/ ku nam grzesznym skłoni ucha. B Pan-

Panno we wszem osobliwa/ skromna/ ćicha y ćierpliwa: uproś nasze wszystkie winy/ uczyn z grzesznych Boże Syny.

Zywot w nas spraw we wszem czysty/ byśmy mieli wiekuisty/ y JEZVSA oglądali/ z nim się wiecznie rádowáli.

Chwała bądź Oycu wiecznemu/ Synowi iego milemu: tákże Duchowi Swiętemu w trzech personách iedynemu.

Pieśn Siodma.

TObie nád pomysł/ dowćip y wymowę/
Wznáwiamy Panno rzecz Gabryelowę:

Słowem niezwykłem nowiny od Paná/
Bądź pozdrowiona.

V ćiebie iedney Niebieskie są dary/
Ktoremi ćie BOG obdarzył bez miáry:
Tyś nápełniona łáską pożądaną;
Od BOGA daną.

Pan z tobą/ ćiebie przed czasy wiecznemi/
Przyznáczył sobie przybytkiem na ziemi;
Zkąd ćie do Nieba przeniosł nád obłoki/
Ná Tron wysoki.

Nád inne Panny ktore záchowały/
Swe BOGV śluby/ masz przywiley cáły:

Z białych głow żadna bez wády wszelákiey

Czći nie má tákiey.

Dla tego słusznie Ciebie wychwalamy/

A twey od Syna pomocy żądámy:

By nám odpuścił z twey Swiętey zasługi/

BOG násze długi.

Pieśń Rożańcowa o Pannie MARYI.

KTo chce służyć PANNIE przeczystey/

A z JEZVSEM w chwale żyć wiekuistey/

Niech Rożaniec Swięty mawiá:

A w nim Mátkę Bożą z Synem pozdrawia.

Ta go Panna słudze swoiemu/

Podala

Podala DOMINIKOWI Swiętemu:

Mowiąc náuczay káżdego/

Odemnie Rożańca tobie dánego.

Bowiem JEZVS Syn moy kochany/

Od Oyca swoiego na świát zesłany;

Rzekł niech żywot wieczny máią/

Co w Rożańcu z tobą mnie pozdrawiáią.

W trzech Rożaniec Cząstkách kładziemy,

Pietnasta Páciérzy JEZVSA czciemy/

Z pułtoruset Pozdrowienia/

Mátká Boża má część od świátá stworzenia.

W pierwszey Cząstce o Pánno czysta:

B3 Syna

Syná twego lutość iest oczywiſta/
Wſpomagáy nás w tym káżdego/
Byſmy godnie Jmię ſławili iego.
JEZV ktoryś ſię począł w żywoćie/
Panny Przenáyświętſzey z Nieba kleynoćie/
Przez władzą Jmięniá twego/
Obroń nás ſług ſwoich od wſzego złego.
JEZV ktoryś z Mátką twą Panną/
Elżbietę náwiedźił twoię wybráną/
Do ſerc náſzych náwiedź Pánie/
Vczyń ſobie miłe z nás pomieſzkánie.
JEZV ktoryś przez twe Rodzenie/

Ráczył

Ráczył przynieść świátu wſzemu zbawienie:
Rácz mieſzkáć w ſercach twych wiernych/
By przez ćię nábyli poćiech niezmiernych.
JEZV ktoryś ofiárowány/
W Kośćiele od Mátki Oycu oddany/
Tobie ſię ofiáruiemy/
A w opiekę twoię Swiętą dáiemy.
JEZV ktoryś w Swiętym Kośćiele/
Boſkich náuk uczył Doktorow wiele;
Náucz nás Pánie drog ſwoich/
Byſmy żyli według przykázań twoich.
W wtorey Cząſtce Wiánka Swiętego/

Vwá.

Vważmy bol Serca Pánieńskiego/
Gdy Syná w mękách widziáła/
Od ćięszkich żáłośći áż omdliwáła.
JEZV potem krwáwym w Ogroycu/
Zlany ná modlitwie/ ku BOGV OYCV/
Tam nás omyi Potem Krwáwym/
Winy vśćiánia odpuść nieprawym.
JEZV z swoich szát obnáżony/
Przywiązan do słupa/ biczmi śiecżony/
Przez okrutne Twoie Rány/
Okryi miłośierdźiem nas Chrześćiány.
JEZV ćierniem koronowány/
Zeplwa-

Zeplwány/ zkátowány/ spoliczkowány/
Chryste nász kochánku drogi/
Day niech w sercu ten twoy czuiem bol srogi.
JEZV gdyś Krzyż w gore niosł srogá/
Miecz boleśći zránił Mátkę twą drogą/
Przez twe pod nim upádánie/
Spráw nám z grzechow powstánie.
JEZV ná Krzyż srodze przybity/
Swiętyś okup spráwił wszemu obfity/
Przez pięć Ran Tobie zádánych/
Oddal wszelkie plagi od twych wybránych.
Trzecią Cząstkę gdy zacżynámy/
Rado-

Rádośći Pánieńskie w niey uważamy:
Iák wiele pociechy miáłá/
Gdy uwielbionego Syná widziáłá.
JEZV z grobu iák prędkoś powstał/
Náprzodeś rádośćią swey Mátce został/
Przez twe Swięte Zmártwychwstánie/
Rácz nam dáć nálogow złych zániechánie.
JEZV dziwnieś ná ten świát zstąpił/
Iescze dziwniey mocą swoią w Niebo wstąpił/
Wprowadź nás tám JEZV CHRYSTE/
Serca/ ciáłá/ dusze zrządziwszy czyste.
JEZV ktorys rożne ięzyki/
w Duchu

W Duchu Swiętym zesłał ná zwolenniki
Spuść y nám Pociesżyciela/
Prosim Ciebie swego dziś Zbáwiciela.
JEZV ktorys Mátkę do siebie/
Wziąwszy dał iey mieysce náywyższe w Niebie/
Podnoś ku niey násze myśli/
Byśmy zá iey prośbą do ciebie przyśli.
JEZV ktorys ukoronował/
W Niebieśiech Mátkę swą y cżcią udárował/
Byśmy z nią mieszkáli z tobą pospołu/
Kiedy wynidziemy z tego pádołu/
Nużmy Bráćia wespoł z Siostrámi/
Cżćiymy

Czćiymy Mátkę z iey Synem Rożáńcami:
Ofiáruiąc w nich káżdego/
Zmárłego/ żywego/ śiebie sámego/
Boć to Pánna iest miłośierna/ (na/
W prośbach przed JEZVSEM káżdemu wier:
O cokolwiek iey kto prośi/
Od BOGA to snádnie przez nie odnośi/ Amen.

Pieśń Rożanego Wiánka.

Z Pomocą BOGA miłego/ w TROYCY
Swiętey Jedynego: káżdy z serca nábożnego/
Chwal BOGA Wszechmogącego.
Chwal też miłą Mátkę iego/ będźie bárdzo
wdźię-

wdźięczna tego: káżdy wedle swey możnośći/
czyń posługę iey godnośći.
Wielkie pomocy miewáią/ ći co iey Wianek
mawiáią/ bo Wianek u iey miłośći/ iest niewy-
mowney możnośći.
Ci co go nábożnie mowią/ częstokroć gniew
Boży káią. bo Pánna Syná u Bogá co się ma
mśćić/ to wspomága.
Jest to Wianek známienity/ z Męki JEZVSA
uwity/ kto go nabożnie wspomina/ ubłaga gniew
BOGA Syna.
Ten co go nábożnie mawiá/ z grzechow go
Pan

Pan BOG wybawiła: smutek od niego oddala/ z trudnych go rzeczy wyzwala.

Wiemy Bráćia y też Siostry/ iż ćiernowy Wianek ostry: nośił go Pan ná swey głowie/ wtłoczyli mu go żydowie.

Ale náß Wianek Rożany/ wdźięczny iest u náßey Panny: bo u niey nie pospolity/ z Liliey Ráyskiey uwity.

Trzykroć pięćdźieśiąt mawiáyćie/ Pozdrowienia iey dáwáyćie: Zdrowaś bądź Panno MARYA JEZVSOWA Mátko miła

Przed káżdym dźieśiątkiem Paćierz/ káżdy

Brat

Brát y Siostra tákże: bo bez zápłaty nie znidźie/ z iey Synem krolowáć będźie.

Zywe y zmárłe wpisuią/ inśi zá nie odpráwuią/ Bráćia/ Siostry/ zá nie proßą z grzechow y mak ie wynoßą.

Miłośćiwe Lato dáno/ y też Odpusty przyznáno; áby tey Pannie służono/ y iey pomocy żądano.

Kto tey Pannie wiernie służy/ temu czárt náymniey nie płuży: bo go Panna w swoiey mocy/ obroni we dnie y w nocy.

Bráćia Wiánka Rożanego/ náuczy ieden

drugi

drugiego: bo kto go więcey náuczy/ ten zbá-
wienney drogi uczy.

Ci co mowią Wianek Pannie/ bárdzo Chry-
ſtus łaſkáw ná nie; bo w tym Wianku miley
Panny/ ſą Páná JEZVSA Rány.

Wßyſtka Męká od początku/ ieſt w tym
Wianku áż do ſkończenia: od ięciá áż do ſkoná-
niá/ nie miał Pan odpoczywania.

Weźmieß káżdy w ſwoię głowę/ Náydroższa
śmierć JEZVSOWE/ rozmyślaiąc ią ſerde-
cznie/ będziem z nim krolować wiecznie.

Rozmiłuymyż ſię MARYI/ pozdrawiáiąc
ią

ią wiankiem iey: Przez to świete pozdrowie-
nie/ otrzymámy wieczne zbawienie/ Amen.

Pieśń o koronce Pánny MARYI.

KTo chce Pánnie MARYI ſłużyć/ A iey oſo-
bliwem miłośnikiem bydź/ má ią nabożnie
pozdrawiáć: á Koronkę záwße uczciwie máwiáć.

Ktora Panna ſłudze ſwoiemu/ iáwiłá Pu-
ſtelnikowi iednemu/ mowiąc: kto mnie ták po-
zdráwiá/ łáſkę ſobie u Syná mojego ziedná/

O tym ſłyßąc BERNARDYN Swięty/ mi-
łością gorącą k'tey Pánnie zdięty: Przed iey O-
braz záwße chadzał/ ießcze záktiem będąc/ Ko-
ronkę máwiał.

Ták pálily iego wnętrznośći/ ogniem śilno gorzały ku iey miłośći: iż Ciotuchnie swoiey máwiáł/ á z Pánny Náyświętszey ták śie przechwálał.

Znám iu iedne Pánne nadobną/ náo wyrozumienie ludzkie podobną: nie mogłbym ieść/ dniá tez pić/ ktoregobym dniá iey nie miał náwiedźić.

W tey Koronce Oznáwca pierwszy/ położył modlitew sześćdźieśiąt y trzy: bo tyle lát Pánna miáłá/ poki ná tym świećie z ludźmi mieszkáłá.

Przez te smutki y te rádośći/ racz uprośić sługom twoim z miłośći/ grzechow wszystkich odpuszczenie/ potym łáski twoiey otrzymánie.

pier-

Pierwsza boleść sercá MARYI/ gdy Jan Swięty przyszedł do Betániey/ mowiąc o Ciotuchno moiá/ żáłoś á dźiś będźie duszyczká twoiá.

Już iest JEZVS á Synaczek twoy/ náymileyszy Bráćiszek/ tákże y Mistrz moy: widźiałem go związonego/ á w pośrzodku ludu [illegible].

Szedłem zá nim ná Biskupi Dwor/ gdźiem usłyszał policzek iák náywiększy grom/ gdy JEZVSA uderzono/ podobno go Pánno iuż umorzono.

Podźmyż rychło/ á niemieszkaymy/ ázá iescze JEZVSA oglądamy/ zá żywego zostániemy/ á w czym będźiem mogli/ w tym posłużemy.

Kto-

Wtora boleść MARYA miáłá/ gdy w Piątek po ránu Syná uyrzáłá/ iáko łotrá związánego/ łáncuch wielki ná szyi noszącego.

Chćiáłá k niemu blisko przystąpić/ ále też od smutku nie mogłá chodzić: tylko głosem záwołáłá/ czegożem iá smutna dziś doczekáłá.

Ach moy smutku/ moiá rádości/ nápełniłeś serce moie gorzkośći: gdy ćię widzę związánego/ gwoździámi ná Krzyż srogi przybitego.

Trzećia boleść Pánnie zádano gdy JEZVSA okrutnie ubiczowano/ y ćierniem koronowano/ zmordowionego tey Pannie ukázywano.

Czwár-

Czwarty smutek Pánná ćierpiáłá/ gdy się z swym Synem przed Miástem potkáłá/ chćiáłá k niemu blisko przystąpić/ ále też od smutku nie mogłá chodzić.

Piąta boleść Pánieńska byłá/ gdy złość ludzka ná Krzyż JEZVSA wbiłá: Widząc Syná nagiego/ okryłá rąbeczkiem Człowieczeństwo Jego.

Szosta boleść Duch Pánieński miał/ gdy JEZVS ná Krzyżu z płaczem umierał: słońce się záśnie záćmiło/ á przez trzy godziny nie rozświćiło.

Płacząc Stworzyćielá swoiego/ powściągnęło

promie.

promieni świecenia swego: ziemia też tak bardzo drżała/ obyczaiem swoim JEZUSA płakała.

Siodmy smutek MARYA miała/ gdy Ciało zdięte z Krzyża piastowała: nieutulnie narzekaiąc/ maściami y łzami ie oblewaiąc.

Te tu siedm Paciorzy mowiemy/ siedmiorakie wylania Krwie rozmyślaymy/ JEZUSA Pana naszego/ miłośnika ludu Chrześciańskiego.

Wylewał Krew gdy był obrzezan/ gdy się Oycu modlił/ gdy był biczowan/ koronowan y naigrawan/ przybity na Krzyżu/ włocznią przebodzion.

To radości Panieńskie były/ gdy był Anioł do

niey

niey z Nieba posłany: gdy Elżbietę nawiedzała/ y też Syna Bożego porodzić miała.

Czwartą radość MARYA miała/ gdy trzech Krolow chwaląc/ Syna uyrzała; w Niebo była wprowadzona/ tam od Syna swego koronowana.

Kto te Koronkę mawiać będzie/ łaskę sobie u Syna Jey nabędzie: co pożąda to otrzyma; przez przyczynę tey Panny/ BOG mu wszystko da.

Nuż my Bracia y miłe Siostry/ nie leńmy się służyć MARYJ zawżdy bo ta Panna iest pociesna a nam grzesznym ludziom iest pożyteczna.

Już cię miła Panno prosiemy/ tę Koronkę na

Gło-

Głowę twoie kłádziemy/ twey ſię łáſce polecá-
my/ racz pámiętáć ná nas kiedy pomrzemy/ A.

Pieśń o Zwiáſtowániu Pánny MARYI.

ARchánioł Boży Gábryel/ poſłan do Pánny
MARYI/ z Máieſtátu TROYCE Swiętey/
ták ſpráwowáł poſelſtwo k niey: Zdrowaś Pánno/
łáſkiś pełna/ Pan ieſt z tobą/ to rzecz pewna/

Pánná ſię wielce zdumiáłá/ z poſelſtwá ktore
ſłyſzáłá/ pokorniuchno ſię kłániáłá/ iáko Pánná
ſtromięzliwá/ záſmuciłá ſię z tey mowy/ nic nie
rzekłá Aniołowi. Ale Poſeł z wyſokości/ ná-
pełnion Boſkiey mądrości: rzekł Iey/ nie boy ſię

MARYA

MARYA/ náyſzczęśliwſzaś Pánno miła/ nálá-
złáś łáſkę u Páná/ oto pocznieſz iego Syná. IE-
ZVSA zowieſz Imię iego/ będzie Synem Naywyż-
ſzego/ wielki z ſtrony Człowieczeńſtwá/ á niezmier-
ny z ſtrony Boſtwá/ wieczny Syn Oycá wieczne-
go/ Zbáwiciel świátá wſzyſtkiego. * A iákoſzby
to mogło być/ iełá k niemu mowić/ iá niech co
nigdy Męzá znáć/ iął Iey Anioł ták powiádáć:
iż Duch Swięty z ſwey miłości/ ſpráwi to To-
bie w czyſtości * Temuż Pánná wnet wierzy-
łá przyzwaláiąc/ ták mowiłá: O Pośle BO-
GA wiecznego/ gdyż ták wolá Páná mego to ć-

ia

ia służebnica Jeo/ stanże mi się według słowa twego. * Rychley niżby kto mgnął okiem/ stał się Syn Boży Człowiekiem/ w żywocie Panny Naczystszey/ ze Krwie czystey serca Jey sprawą BOGA Wszechmocnego miłośnika człowieczego * Ktoć wielka miłość była/ BOGA Oyca Jego Syna/ iż dla Człowieka grzesznego z Máiestatu Naywyższego/ z miłości pociesznym wielkiem/ stał się Syn Boży Człowiekiem. O Aniele Gabryele/ naysłachetnieyszy Aniele O Posle Nayznamienitszy/ nie iest Tobie rowny inszy: z poselstwa ktoreś sprawował/ znáć iż cie BOG umiło-

umiłował * Posle BOGA Wszechmocnego/ gdyś ták wielkiey łasce iego: modl się do BOGA zá námi/ y do tey Nayświętszey Pánny abyśmy z grzechow powstáli po śmierci z nim krolowáli. BOGU Oycu Wszechmocnemu Synowi Jego miłemu/ y Duchowi Nayświętszemu/ BOGU w Troycy Jedynemu/ dziękuymyż dziś w pokornosci/ z ták wielkiey Jego miłości A.

Cantio de B. V. MARIA

AVe Stella matutina, peccatorum medicina: mundi es Princeps, Princeps Regina, Angelorumq; Domina Sola Virgo digna dici, contra tela inimici, insurge manu, manu victrici, corde precamur supplici.

Clypeum pone salutis, tu es titulus virtutis, nos firmans locis, locis in tutis, hostibus cunctis obrutis.
O Decus Apostolorum, Martirum & Confessorum, pro nobis ora, mortis in hora: o Mater DEI decora,
O Sponsa DEI electa, esto nobis via recta: ubi est vita, vita perfecta, ad æternaque gaudia.

Po Polsku.

ZAwitay ránna Jutrzenko / y grzechow nászych lekárko / tyś Pánią świátá / iesteś y Xiężná / Anielska iesteś Krolowa * Tyś sama Pánią nazwána / ná przeciw strzałom szátáni / obroń nás ręką / nie zwyciężona / prośim bądź zá nászą strona. * Zástaw nás tárczą zbáwienia / mocą swoiego

swoiego Jmienia: uszykuyże nás / w mieyscách bespiecznych / zbiy nieprzyiáciołow wiecznych.

O świátłośći Apostołow / Męczennikow y Wyznawcow: modl się zá námi / bo śmierć przed námi / do ciebie się ucieka my. * O ulubiona od BOGA / Ty nám rácz bydź prostą drogą / do tąd gdźie żywot iest doskonáły wprowadź nás do wieczney chwały / * O Pánienko nád pannámi / Ty się rácz modlić zá námi / do Syná swego / náymileyszego / JEZUSA Páná nászego.

Alia Cantio de B. V. MARYA.

Impetratrix Virgo gloriosa, plena laudum titulis, potens

potens & imperiosa, canticis Angelicis iure commendatis, Mater & Regina, prole dum gravaris, Tu nos cosigna, Virgo Mater DEO digna.

Peccatorum medicina, salus & spes humilium, Rosa vera sine spinis, castitatis lilium: respice quod posco, Mater vera DEI, me peccasse nosco, miserere mei, Consolatrix sancte spei.

O dilecta & praelecta fer solamen misero, charitatemq; perfectam, quam semper desidero: revoca errantem, in viam veritatis, ad Te proclamantem, gemma castitatis, Templum Sanctae Trinitatis.

Po Polsku.

Cesarzowa Krolowa Niebieska/ łáski Bożey iesteś

iesteś pełná/ mocná y przykázuiącá/ nád Anielskie pienie słodsza: słusznieś iest názwána Matka y Krolowa/ plodem Syna twoiego/ uchoway nás od złego Pánno MARYA Matko Boża.

Tyś lekárstwem wszystkich grzesznych/ wspomożenie Pánno niemocnych/ Roża prawdy bez chytrośći/ y Lilia Pánno czystośći: weyrzyi Matko Bożá/ twoy ćię sługa wzywa/ grzechy swe wyznáwa/ z nich śię winien dawa/ wspomożenia twego żądá.

O Nayświętszá náyczystsza racz dáć grzesznym wspomożenie: łáskę/ miłość doskonáłą/ racz dáć mnie

mnie żądającemu: náwiedź błądzącego ná drogę spráwiedliwośći/ ktobie wołájącego/ o Pánno czystośći; záchowáy nás od wszelákiey złośći/ A.

Hymnus de B. V. MARYA.

O Gloriosa Domina, Excelsa, super sidera,
Qui te creavit provide, Lactasti sacro ubere.
Quod Eva tristis abstulid: Tu reddis almo germine;
Intrent ut astra flebiles, Cæli fenestra facta es.
Tu Regis alti ianua, Et porta lucis fulgida,
Vitam datā per Virginem, Gentes redemptæ plaudite,
MARYA Mater gratiæ, Mater misericordiæ,
Tu nos ab hoste protege, Et hora mortis suscipe,
MARYA Virgo Virginum, Deposce nobis omnium,
Re-

Remissionem criminum, Tuum placando Filium.
Per tuum Virgo Filium, Per Petrem ac Paracletum
Adsis ad nostrum obitum, Et ad felicem exitum.
Gloria Tibi Domine, Qui natus es de Virgine,
Cum Patre & S. Spiritu, In sempiterna sæcula, Amen

Po Polsku.

O Gospodzie uwielbiona Nád Niebiosá wynieśiona: Stworceś swego porodźiłá/ mlekiemeś go swym kármiła.

Co Ewá smętna strácíła; Tyś przez Syna náprawiła: Oknem się stálá do Niebá/ Smućić się nám nie potrzeba.

D D.źwiá

Drzwiámiś Krola Niebieſkiego; A Fortá
Ráiu świętego: Wßyſcy tey ludzie śpiewayćie:
bo przez nie zbáwienie máćie.

MARYA Mátko miłośći/ Mátko wßelá-
kiey litośći. Broń nás od ſkonánia złego/ A od
gárdłá przeklętego.

MARYA Pánno nád Pánny; Niech twoy
Syn przez ćię błagány/ Wßyſtkie winy nám od-
puśći; A do łáſki ſwey przypuśći.

Przez Syná Pánno twoiego/ Oycá y Duchá
Swiętego: Przybądź ná náße ſkonánie/ A day
ßczęſne dokonánie.

Chwa-

Chwała bądź pánu náßemu: Z Dziewice
národzonemu; A Oycu Jego wiecznemu; Tákże
Duchowi Swiętemu/ Amen.

Cantio de B. V. tempore peſtis.

Stella cæli extirpavit, quæ lactavit Dominum,
Mortis peſtē quam lactavit primus Parens hominum
Ipſa Stella nunc dignetur ſidera compeſcere,
Quorum bella plebem cedunt diro mortis ulcere,
Glorioſa Stella maris, ſummis digna laudibus,
Nos à peſte tuearis, & a mundi fraudibus,
Medicina Chriſtiana, ſana ſalva ægros nos,
Quod non valet vis humana; ſit in tuo Nomine.
Audi nos, nam te Filius, nihil negans honorat,
Salva nos IESU, pro quibus Virgo Mater Te orat.

Po Polsku.

GWiàzdo Morza ktorąś Pánno mlekiem swo-
im kármiłá/ Tyś śmierći szczep ktory wszcze-
pił pierwszy Rodźic skruszyłá.

Sliczna Gwiàzdo rácz nám teráz uskromić
Niebo srogie/ ktore trápi ćiężkim morem/ ze-
wsząd ludźie ubogie.

O Lekárko Chrześćiáńska rácz nas chorob po-
zbáwić: co niezdolá ludzka śiłá/ rácz nám u-
Syná spráwić.

Odwroć od nás głod mor ćieszki/ záchowáy
krwáwey woyny. Użycz zdrowia y żyznych lat/
rácz nám dáć wiek spokoyny. Wy-

Wysłucháy nás/ gdyż Tobie Syn odmowić
nic nie może: Zbáw nás dla prozby Mátki twey
o JEZU wieczny BOZE.

A my Ciebie z Bogiem Oycem/ z Duchem
Swiętym spolecznie: Chwálić y Twą Mátkę
sławić/ będziem na wieki wiecznie/ Amen.

AVe maris Ssella, DEI Mater alma:
Atq, semper Virgo, Felix Cæli porta.
Sumens illud Ave, Gabrielis ore:
Funda nos in pace, Mutans Evæ nomen.
Solve vincla reis, Profer lumen cæcis
Mala nostra pelle, Bona cuncta posce:

Mostra Te esse Matrem.
Qui pro nobis natus,
Virgo singularis,
Nos culpis solutos,
Vitam præsta puram,
Ut videntes IESUM,
Sit laus DEO Patri,
Spiritui Sancto,

Sumat per te preces,
Tulit esse tuus.
Inter omnes mitis,
Mites fac & castos,
Iter para tutum:
Semper collætemur.
Summo Christo decus,
Tribus honor unus, Amen.

ZDrowaś Gwiazdo morska/ Wierna Mátko Boska/ Pánno wiekuista/ Brámo ráyska zystá/ Anielskim zjáwieniem: MARII uzdzona: Obdarz nás pokoiem/ Nád Ewe wstawiona. Ziednay nam zgladzenie/ Slepym oświecenie/

Zlego

Zlego oddalenie/
Badź Mátką bez grozby/
Synowi twoiemu/
Pánno osobliwa/
Obdarz nás cichośćia/
Day żywot slusczny:
Z Jezusem mieszkánie/
Chwała BOGU Oycu/
Duchowi Swietemu/

Łaski przyczynienie/
Odnieś násze prozby:
Nám narodzonemu.
Mátko miłościwa:
Y Swięta czystośćia:
Swiety y bespieczny:
Y z nim krolowánie.
Jezusowi Pánu;
Bogu iedynemu/ A.

Alia Cantio de B. V. MARIA.

SAnctissima Mater DEI, Ave fulgens in aula cæli,
O Maria flos Virginum, Velut rosa, vel lilium,

Funde

Funde Preces ad Filium, Pro ſalute fidelium,
Salve clara Stella maris, Qua prodijt lux ſolaris
Illum placare precamur, Ejus ope adjuvemur,
O MARYA Mater DEI, Queſo eſto memor mei,
Te precamur in hoc feſto, Sis ſolamen omni mæſto,
Dum venerit mortis dies, Nobis detur æterna requies

Po Polſku.

O Náyświetſza Mátko Boża, ieſteś ślicżna iáko zorżá. O MARYA ślicżny Kwiecie/ Ják Lilia z Rożą kwiecie.

Proś za námi Syná ſwego/ Proś o zbawienie káżdego Witay iáſna Gwiazdo morſka/ Z ktorey wyſzło Słoń-ce Boſtwa. Proś zá námi Syna ſwego/ JEZUSA Zbáwce náſzego,

S MA.

O MARYA Mátko Boża/ dáy mi łáſkę twą zé ſtrożą. Gdy dźień przyidźie oſtateczny/ Niechay mamy pokoy wieczny/ Amen.

Pieśń o PANNIE Nayświętſzey.

WJtay Krolowá Nieba y Mátko litośći. Witáy nadźieio naſza w ſmutku y żáłośći:

K tobie wygnáńcy Ewy wołamy ſynowie/ k tobie wzdychamy płácżac w táreśiech więźniowie.

Orędowniczko naſza rácz twe litośćiwe Oczy/ ſpuśćić ná ſercá náſze żáłośliwe. Y Owoc błogosłáwion żywota twoiego/ rácz pokázáć po zeyśćiu z świátá mi-zernego. O JEZU niech po śmierći Ciebie oglądámy/ o MARYA uproś nám czego pożądámy.

O NARO.

O NARODZENIU PANSKIM.

NVżeśmy Chrześćiánie/ Serdecznie sie rádujmy/ dniá dźiśieyszego. Ze sie rácżył ná rodźić/ z czystośći Pánieńskiey/ Syn Bogá żywego; áby szátáńska moc/ y iego wszystkie złość/ wiecznie zágubił. A nas Chrześćiany/ zá swe włáśne syny/ sobie poślubił.

O tymci oni Swięći Oycowie y Prorocy/ prorokowáli Ze niebieskie obłoki Zbáwce ná świát szczerki wypuśćić miáły: Aáronowá roszczka/ Aáronowá roszczká/ zákwitnąć miáłá; Czego Corká Syon/ czego Corká Syon iuż doczekáłá.

Anie-

Anieli Ktorzy w Niebie/ Bogu w ludzkiey O-sobie/ chwáłę dáwáli. Ná powietrzu będący/ społem sie ráduiący/ głosem wołáli. Bądź cześć chwałá Tobie/ ná wysokim Niebie/ Boże Wszechmocny: Ná tym uniżeniu/ ludzkiemu plemieniu/ pokoy serdeczny.

Krolowie z Sabby z Társu/ tego też práwie czásu/ wnet przyiecháli: Znákiem Gwiázdy niebieskiey na miejsce spráwy Páńskiey/ drogę wiedźieli/ Dáry iemu dáli/ y przed nim klękáli/ z rádośćią wielką. Z Jego Národzeniá wielkie pociecżenia/ z ochłodą wielką.

Na-

Národził się w Betleem/ w Miásteczku Dá-
widowym/ w ubogim gmáchu/ w pieluszki uwi-
niony/ w Jásłeczkách położony/ w szopie bez dáchu/
Wół y Osieł niemy/ z posługámi swemi/ wdzię-
czni mu byli; znáiąc Páná swego/ nám Náro-
dzonego przed nim klękáli.

Pásterze kráiow onych/ pilnie strzegąc trzod
swoich weseli byli. Iże Národzonego/ od woy-
ská Anielskiego/ bydź usłyszeli. Do Betleem
wszyscy Pánu swemu ku czći/ wnet się událi.
Tám w Jásłkách nágiego/ Rodźicielkę Jego/
przy nim ználeźli.

Z tego

Z tego się dziś ráduymy/ y wdzięcznie przy-
witáymy Páná nászego? Ze się ráczył národźić/
chćieymyż Jemu wdzięczni bydź/ z serca práwego.
Jemu dziś śpiewáymy/ Jemu chwałę dáymy/
mowiąc bez miáry. Bądź pochwálon Pánie/
Bądź pochwálon Krolu/ zá twoie dáry/ Amen.

Salve parvule, Dźiećiątko dostoyne; Nate
hodie, z Błogosławioney Dźiewice MARYI
quæ dum credidit Angelo nuntianti, wneteś
ráczył wstąpić w żywot Przenáyświętszy: o cle-
mentia! dla odkupienia/ y poćieszenia Národu

ludu

ludzkiego. Omnes Sancti Angeli, ſą dźiś w Niebie weſeli/ nos etiam concinamus pariter ná ziemi/ Amen.

KIedy Krol Herod krolował/ A nád Zydámi pánował: W ten czás CHRYSTUS národzony/ Aby człowiek był zbáwiony.

Tego trzy Medrcy ſzukáli/ Pilnie ſię o nim bádáli/ A do Jeruzalem przyſzli/ żeby go tam wynáleźli.

Rzekli gdźie ieſt národzony/ Zydowſki Krol nam zjáwiony: widźieliſmy gwiázdę iego/ Ta nas prowádźi do niego.

Przy-

Przyſzliſmy mu pokłon oddáć/ Jego Jmię świátu podáć: Wielki to Pan y nie lichy/ Choć iáko Báránek cichy.

Gdy to Herod wyrozumiał/ Przelękſzy ſię ták ſię zdumiał/ Ze z nim wſzyſtko Jeruzalem/ Záżywáło ſtráchu z żalem.

Tedy zebráwſzy Biſkupy/ Medrce y ſtárſze do kupy: Pytá wſzyſtkich chcąc dowiedźieć/ Gdźie ſię CHRYSTUS miał národźić.

Wſzyſcy ná to ſię zgadzáią/ o Betleem powiádáią: Ze tám Páńſkie národzenie/ Máz Prorokow upewnienie.

Wziąwſzy

Wźiawszy Krol Mędrcow osobnie/ Pyta ich znowu nádobnie: Iżeby mu powiedźieli/ Coby o gwiáżdźie dźierżeli.

Co skoro Herod obáczył/ Do Betleem iść náznáczył: Aby Dźieciątká szukáli/ A iemu znáć o nim dáli.

Idźćież spiesżno przod Krolowie/ Wysokich rzeczy Mędrcowie: A ia tu wás názád czekam/ Y będę rád gdy doczekam.

Mędrcy Krola pożegnáli/ Zá gwiázdą się swą událi: Ktorá szłá iáko poczęłá/ Aż nád Bethleem stánęłá.

Rády

Kiedy gdy do stayni weszli/ Czego szukáli ználeźli: Dźiećię IEZVSA milego/ y z MARYA Mátką Iego.

Tam ná kolana pádáiąc/ swych dostátkow dobywáiąc: TROYCE/ poczty dáli oto/ Mirche/ Kádźidło/ y złoto.

BOG Mędrce wźiąwszy w przeyźrzenie/ Dał im we śnie obiáwienie. Aby Herodá mijáli/ Inędy się w dom swoy bráli.

Herod o tym obwieszczony Gniewáiąc się táko szálony: Do Bethleem wyprawował/ Aby dźiećiki pomordował.

E Tám

Tám wielki mord máłych dziatek/ Uczynił płácz wielki Mátek: Płáczą krzyczą bez poćiechy/ Zbywßy dziatek ſwey uciechy.

JEZU CHRYSTE proſim Ciebie: Okaż iáſność ſwą ná Niebie: Oświeć nas z tymi Mędrcámi/ Day ſię ßukáć y z dárámi.

Byśmy práwą wiárę máiąc/ Z miłośćią w Tobie ufáiąc: Przyćiągnieni tám do Ciebie/ Krolowáli z Tobą w Niebie/ Amen.

PUer natus in Betleem, Unde gaudet Hieruſalem,
Aſſumpſit formam hominis, Verbū Patris Altiſſimi.
Cognovit Bos & Aſinus, Quod Puer erat Dominus,

Reges de Sabba veniunt, Aurum, Thus, mirchā offerūt
Intrantes domum invicem, Salutant novum Principē
Hic jacet in præſepio, Qui regnat ſine termino.
In hoc Natali gaudio, Benedicamus Domino.
Laudetur Sancta TRINITAS, DEO dicamus gratias.

DZieciątko ſię narodziło/ wßyſtek świát uweſeliło. Wźięło ná ſię człowieczenſtwo/ co znáczyło iego Boſtwo. Poznał ći to wół y oſieł/ iż to był Niebieſki Poſeł. Trzey Krolowie przyiácháli/ troie mu dáry dawáli. Wchodząc do ßopy klękáli: BOGU cześć/ ći wale dawáli. Przynieśli mu dáry zá to mirhę/ kadzidło y złoto. Ná

to Boże Národzenie: wesel się wszystko stworze-
nie Swięta TROYCE wyznawamy; BOGV
cześć chwałe dawaymy/ Amen.

PUer nobis nascitur de pura Virgine, Quem An-
geli laudant sine termino. Cui bos & asinus genua
flexerunt, Quia suum Dominum esse cognoverunt,
Tres Magi advenerunt, munera offerunt: Aurum,
Thus & Myrrham Christo dederunt. Et nos quoq;
concinamus huic Parvulo. Ut Regi & Salvatori
CHRISTO Domino.

DZieciątko się národziło z czystey Dziewice/
Ktorego Anieli chwałą bardzo wysoce.
Przed ktorym wol y ośieł ná kolanách klekáli.
Bogiem swego Stworzyćiela bydź poználi.

Trzey Krolowie przyiechali z wielkiemi dáry/
Mirrhe: Kadźidło y Złoto Jemu dawali.
Y my tákże chwałe dáymy Dźieciątku temu/
Jáko Panu y Zbáwićielowi náßemu.

COllaudemus Christum Regem, Qui natus est in
Bethleem:
MARIAMq; Genitricem, Orphanorum adjutricem.
Quem laudat Sol atq; Luna, Universa Creatura,
Apostoliq; Martyres, Universi Poli Cives.
Nos etiam cum jubilo, Benedicamus Domino.

JVż pochwalmy Krola tego/ w Betleem ná-
rodzonego. Y MARYA Mátkę Jego/ Pánią

Dworu Niebieskiego. Jemu służy słońce y mieśiąc: We dnie w nocy nie przestáiąc. Apostoli/ Męczennicy/ chwalą BOGA społem wszyscy. A my tákże chwalmy iego/ tego Królá Niebieskiego/ w Betleem národzonego.

IN Natali Domini, gaudent omnes Angeli: & cantant cum jubilo, Gloriam uni DEO, Virgo DEUM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Virgo manens intacta.

Nuntiavit Angelus Gabriel Postoribus, CHRISTI Nativitatem, mágnam jucunditatem. Virgo DEUM genuit Virgo CHRISTUM peperit, Virgo manens intacta.

Tres Magi advenerunt, Munera obtulerunt: CHRISTO nato Domino, Salvatori humano, Virgo DEUM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Virgo manens intacta.

Stella cæli fulgida, apparuit splendida, Magi autem cedebant, ubi CHRISTUS jacebat Virgo DEUM genuit, Virgo CHRISTUM peperit, Virgo manens intacta.

De natali Domini, Laudes demus Numini, Cantantes assiduò Gloria Uni DEO Vrgo DEUM genuit, Virgo Christum peperit, Viro manens intacta.

NA Boże Národzenie weselą się Anieli/ y z weselem śpiewáią/ BOGU cześć chwałę dáią.

daiąc: Panna Syna poczęła/ CHRYSTVSA porodziła/ czysta Panna została. Zwiástował ći Gábryel/ Pásterzom to wesele Chrystusa Narodzenie/ nám grzesznym pocieszenie. Pánna Syna poczęła/ Chrystusá porodziłá/ czysta Panna zostáłá.

Trzey Krolowie przyiechali/ dáry mu oddawali; Mirhę/ Kádzidło/ Złoto/ wźięli zápłátę zá to; Panná Syná poczęłá/ Chrystusá porodziła: czysta Pánna zostáłá.

Gwiazda się ukázała/ ktora ich uprzedzała; ná tym mieyscu stánęła/ gdźie Panná z Synem była: Panná Syna poczęłá/ Chrystusa porodziłá/ czysta Panna zostáłá.

Z Bożego Narodzenia/ wznáwiáymy dźiekczynienia/ ustawicznie śpiewáiąc/ BOGV cześć chwałę dáiąc: Pánna Syna poczęła/ Chrystusa porodziła/ czysta Pánna zostáła.

ANgelus Paſtoribus, dixit vigilantibus, nuntio vobis magnum gaudium, Salvatorem hominum, in terris gentium.

Hoc probantes nuntium, quærebant Infantulum: Bethleem invenerunt Puerum, cum MARIA JOSEPHO in aula ſedentem.

Jam Dominus maximus, & Rex potentiſſimus, Aulam non habuit excelſam, nec marmore ſplendidam, nec tapetis cinctam.

Nativitas miranda, nec uerbis exprimenda; quomodo Aaron virga fronduit, atque flore floruit, fructumque edidit.

Audite Patrem DEUM quantùm commendat eum: Hic est Filius meus dilectus, Cælo, terris Præfectus, Huic vos obedite.

Sit laus nostro Domino, sine ullo termino: Genitori & Unigenito, cum Spiritu inclito, unicæ Triadi.

ANioł Pásterzom mowił/ CHRYSTUS się nam národził: w Betleem nie bárdzo podłym Mieście/ národził się w ubostwie; Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzić poselstwá wesołego/ biezeli

biezeli do Bethleem szczęśliwie/ znaleźli Dziecię w żłobie; MARYA z JOZEFEM.

Jáki Pan chwały wielkiey/ uniżył się wysokiey/ Pálacu kosztownego żadnego/ nie miał zbudowanego; Pan wszego stworzenia.

O dziwne národzenie/ nigdy niewysławione/ poczęłá Panna Syna w czystości/ porodziła w cáłosci Pánieństwa swoiego.

Już się ono spełniło/ co pod figurą było/ Aaronowa roszczka zielona stała się nam kwitnąca/ y owoc rodząca

Słuchayciesz BOGA OYCA/ iáko go nam zaleca/

záleca: Tenći ieſt Syn moy náymilſzy iedyny/ wám w Raiu obiecány/ tego wyſłuchaycie.

BOGU bądź cześć y chwáła/ ktora by nie uſtáła: Ják Oycu/ ták y iego Synowi/ y Swiętemu Duchowi/ w TROYCY iedynemu.

W Dźień Bożego Národzenia/ weſeli ludźie/ błogo im będźie: chwałę BOGU wyſpiewuią weſoło wſzędźie.

Anioł Paſterzom zwiáſtował/ że ſię národził/ nás uweſelił/ Krol Herod ſię záfraſował/ Dźiatki pobić dał.

Bili/ śiekli/ mordowali/ ſrodzy kátowie/ wła-

śni

śni zboycowie/ krzyczą Dźiatki/ płáczą Mátki/ práwie ſerdecznie.

Od Pierśi ich wydźierali/ y rozćináli/ Rycerze máli/ z Mátkomi ſię pożegnali/ żal to nie máły.

Tam krwáwe łzy wylewały płaczliwe Mátki/ kiedy ich dźiatki/ leżą by więc báránkowie/ lub w polu ſnopki.

Ręce Mátki zálemuią/ włoſy tárgaią/ y omdlewaią: niebo głoſy przebiiáią ſerdecznie łkaią.

Rachel Pani ták zásmucona/ pociechy nie ma/ práwie umiera: pátrząiący ná ſwe ſyny/ często omdlewá.

O

O Herodzie okrutniku wielka to wina że twego synā miedzy dziatkami zabito/ co zá przyczyna: Chciałeś tráfić ná CHRYSTVSA Syna Bożego/ ále go z tego nie wykorzenisz Krolestwa/ boć Niebo iego/ Amen.

MAmy Przyiáciela/ CHRYSTA Zbawiciela/ wieku dźiśieyszego: Słowo niestworzone/ z PANNY národzone/ z Zywota czystego.

Przyiáciel to drogi Ten Niebieskie progi/ opuścił z daleka áby pobitego/ ná poły żywego/ uzdrowił człowieka.

Ktory z Ieruzalem/ szedł był z wielkim żalem/ do

do Jerycha złośći. Tám go szatan srodze/ zraniwszy ná drodze/ odárł z niewinnośći.

Ten przyiáćiel prawy/ krom wszelkiey zábawy/ dodał mu ochłody/ Ná dobytek swego/ Ciáła Nayświetszego/ wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginał/ rány mu záwinał/ Przyiáćiel serdeczny: Ku iego potrzebie/ Skarb co miał przy sobie/ dał mu dostateczny.

Przeto człowiek káżdy/ niech pámięta zawżdy/ iák się stáráć oto: By tego wiecznego/ Przyiaćiela swego/ szanował nad złoto.

Iuższe poniechaymy/ z Jerycha biegaymy/ pro-

ßo do Bethleem/ Bethleem dom chlebá/ ktory przyßedł z Nieba/ ten iedząc nie mdleiem.

Tam Przyiácielowi/ Odkupicielowi/ z Krolmi ofiáruymy/ Sercá swe z czystośćia/ á potym z pilnośćia/ grzechow sie wáruymy.

ANgelus ad Pastores ait: Anuntio vobis magnum gaudium. Qui natus est Salvator mundi, de MARYA Virgine in Bethleem Iuda, venite omnes adoremus IESUM natum MARYÆ Filium.

Huic canamus cum Angelis, semper psallentes, jubilantes, sine fine laudantes Dominum Venite omnes, adoremus IESUM natum, MARIÆ Filium.

Anioł

ANioł sie przed Pásterzámi zjáwił/ y nieslychaney nowiny ich nábáwił/ BOG Ciálem zięty/ z Pánny poczęty/ w pieluszki uwiniony/ w żłobie położony: Podźmy wßyscy pokłon oddáymy Chrystusowi MARYI Synowi/ Jemu z Aniołámi śpiewaymy/ witáymy/ wychwaláymy/ ogłaßáymy/ bez przestánku sie kłaniáymy.

ŁAská Nieba gornego dźiwną rzecz spráwiłá/ Y ludźi/ Pánná czysta Syna porodźiłá. Ktorego żaden rozum ogárnąć nie może. Záftowane gwiázdámi opuśćiwßy łoże.

F Spiw

Spuszcza się ná ten padoł/ BOG wieczney świátłości/
Zywot sobie obrawszy w Pánieńskiey czystości.
Kędy bez zmazy stanął/ á z támtąd idź inny/
Do obory z stąpuie/ o iákie nowiny.
Ludzką odmiánę czyni: ten Pánicz bogaty (ty.
Krolewicz pátrz przychodzi ná ten świát bez szá-
Członki iego pieszczone w żłobie położone/
Zimnem przy niedostatku przykrym uzięcione.
Krolowie mu zdárámi nisko się kłániaią:
Woł/ y Osieł/ Dzieciątká párą ogrzewaią.
Wesoły świátu pokoy Niebiescy Dworzanie/
Sło-

Słowy z chwáłą śpiewaią tobie wieczny Pánie.
Záczym káżdy mieszkaniec ná ziemskim padole/
Czy iest bądź ochotnym ná gospodárskim stole.
Roskaz winá nálewáć/ my śpiew (c bądziemy/
Nowe pieśni Dzieciątku/ Vivat wykrzykniemy.

COlaudemus Christum Regem; Qui natus est in Bethleem:
Quem laudat Sol atq; Luna, Creaturæ omnes unâ,
Patriarchæ, & Prophetæ Prædicabant Chrystum læté.
Archangeli, & Angeli, Laudant natum Regem Cæli;
Ab Angelis & Pastores, Docti Christi laudatores.
Reges ducti stellâ bonâ, Laudem Christo dant & dona.

 Om-

Orientem occidentes, Laudat Christum Innocentes;
Et Simeon, necnon Anna, Elogia dant non vana.
Sed & Joseph cum MARIA, Dant cum laude vota pia,
Et nos omnes panomphæo, Laudes dam9 nato DEO.
Te à cunctis Christe velis, Hic laudari & in Cælis.

POchwalmy dźiś Paná swego/ w Bethleem národzonego. Tego chwały są znamiona/ Słońce/ Mieśiąc/ y stworzenia. Pátryarchy z Protokámi Chwały Páńskiey są trąbami Archánieli y Anieli/ Chwała Páńska są weseli. Przy Anielskiey dźiś rozmowie/ chwálą Paná Pástuszkowie/ z Gwiázdy nowey/ nowey wiáry/ Trzey Krolo-

Krolowie niosą dáry Chwaląc Paná gdy śię rodźi/ Niewiniątek gmin rád schodźi. A Symeon y też Anna/ Przy Ofierze chwalą Pána. Lecz y Jozef z Márką iego/ chwaląc nowo zrodzonego. A my wszyscy BOGA wszego chwalmy nám národzonego. Day nám CHRYSTE wszystkim ćiebie/ A tu chwalić/ y ná Niebie.

NAtus est Salvator hodie, Contra judicium náturæ,
Ergo gens concinat, Barbara, barbara hodie,
Lux lucet clara hominum, Angeli laudant Dominum,
O Virgo Virginum, Exora pro nobis Dominum.
Gaudium Apostolorum, Atq; Sanctorum Martyrum.
Nunc

Nunc cætus Virginum, Exultant laudando Dominum
Sidera Cæli discurrunt, Gaudium magnum sentiunt.
Ex natalitio, dant lucem debitam Domino.
Cælorum motus augetur, Mundi machina lætatur.
Pastores gregẽ dimittunt, Bethleẽ gaudẽtes currũt,
Parvulum habitu, calidum faciunt halitu.
Tres Magi ab Oriente, Proficiscuntur cum gente,
Regem Regum quærunt, Munera præclara ferunt.
Omnia à DEO, nunc Nato isto Parvulo;
Congratulamini, Princeps & Reges Domini.
Et totus cætus hominum, corde & mẽte Dominum
Ergo jam Parvulum, laudate Infantem Puerum.
Laudet chorus Angelorum, atq; numerus Virginum
Nosq; gaudemus, jam DEUM æternum habemus,

ROzkwitnełá się Lilia/ á ta iest Panna Marya
Zrodziła nam Syná; wesoła nam dźiśiay nowina (dała/
Anieli w Niebie śpiewaią; BOGA nam opowiá
Panno nad Pannámi; modl się dźiś do niego za námi.
Apostoli się ráduią; Męczennicy wykrzykuią/
Spiewa Chor Panieński/ Że się Krol narodził Niebieski.
Gwiázdy się z Niebá spuszczaią; wielkie wesele z tąd máią: (świátłości.
Więc z swey powinności/ wychwaláią Paná Wdźię-

Wdźięczne niebieskie obroty/ swiát się wesel z ochoty/ (wdźięcznego.
Z JEZVSA máłego; nám wielce kochanka
Pásterze trzody pusczáią/ weselący się ściągáią.
W Betleem szukáią/ JEZVSA z dárámi witáią.
Wół y Ośieł cześć oddáiąc: klękáiąc Páná wyznáią.
Párą zágrzewáią; Dźiećię BOGA wychwáláią.
Ze wschodu słońcá Krolowie; wielkiego kráiu Pánowie/
Dáry mu gotuią; witáiąc iego szánuią.
Wszystkie te rzeczy od wieka/ dźieią się dźiś dla człowieka/ Więc

Więc mu dźiś Krolowie/ winszuyćie: śpieway-ćie Pánowie.
A wszystek gmin Chrześćiáński; sercem/ myślą ná dźień Páński/ (máłego.
Niech JEZVSA swego/ wychwala ná wieki
Weselćie się Aniołowie; Ziemscy Niebiescy Posłowie/
Weselmy się ninie; Zaden z nás niech ná wieki nie zginie.

W Itáy JEZV Dźiećiątko/ o Chryste niemowlątko/ tego dniá wesołego; Národzeniá Bożego/ ráduymy się/ weselmy się BOGV chwałę dáymy/ śpiewáymy. Trąb/

Trabcie w traby śpiewaiac/ wdźięcznych pieśni dodáiac tego dniá weſolego/ ꝛc.

BOG z Panny národzony/ by był człowiek zjawiony/ tego dniá weſolego/ ꝛc.

Niebo pełne radośći/ źiemiá nowey świátłośći/ tego dniá weſolego/ ꝛc/

Anjołowie śpiewaią/ do weſelá wzywaia/ tego dniá weſolego/ Narodzeni Bożego/ raduymy ſie/ weſelmy ſie/ BOGV chwałe daymy/ śpiewaymy.

Pan JEZUS w ſtávni ſie rodźi.

KToś o tey dobie/ płácze we żłobie/ á gdźie/ gdźie ꝛ Wſtayni ubogi/ lubo mroz ſrogi/ Niebieſkie Pácholę/

Vbogo leży/ w podłey odźieży. A ktoż ktoż Pan wſzego świáta/ ktorego lata/ ogarnać nie może.

Cud nieſłychany/ gość niewidány: A ktoż ktoż BOG ucżłowieczony/ dziś narodzony/ ludziom ſie pokazał.

Przed nim podaią/ cześć oddawáią: A ktoż ktoż Dwoie zwierzeta/ nieme bydlęta Woł z Oſłem klękaią.

Wolno wniść lichym: Páſtuſzkom cichym;

Do

Do kogo: Do Páná tego/ co Niebo Jego/ w żłobie leżącego.

Krolowie iádą/ Korony kłádą. A z kąd z kąd? Od Wschodu słońca/ szukáiąc? końca zbáwienia swoiego.

Skarb otwieráią/ dáry dáwáią/ A komu? Wielcy Pánowie/ mozni Krolowie/ Dźiećiątku máłemu.

BOG się dźiś rodźi/ ná świát przychodźi: á poco? przyszedł ná źiemię/ by ludzkie plemię; od piekłá wybáwił.

Tego witáymy/ y temu dáymy. A co co? serca

serca

serca skruszone/ á oczyszczone/ w miłośći goracey

Boć nás miłuie/ y nám dáruie/ A co co? Czego prágniemy/ y ználeść chcemy/ po śmierci zbáwienie/ Amen.

Modulatur Virgo Mater dormienti Puello.

SAlve Fili pulcherrime, Salve JESU dulcissime,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Qui de Cælis descendisti, In ventre meo mansisti
Li, li. li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Tu in Cælo regnas DEUS, Nunc factus es natus meus,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Quem álta laudant sidera, Te lactant mea ubera,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Salvete

Salvete dulces oceli, Salve os ſvave puelli,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Vos o Angeli de Cælo, Somnum vocate Puello,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Cantate modulamina, IESU dulcia carmina,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Dormi IESU puerule Quieſce o Infantule,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
IESU fons veri luminis, Somnum cape dulcedinis.
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Adam nati occurrite, Omnes Puello dicite,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.
Li, li, li, IESULO, Salvatori infantulo,
Li, li, li, li, li, li, li, o dilecte Fili.

Panna:

Panna Przen: ſpiewa Dźieciątku drzymaiącemu.

WItay Synu náyślicznieyſzy.
Witay JEZV náywdźięſzniey ſzy/
Li/ li li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiątku málemu
Coś z Niebieſkich wyſokośći/
Spuśćil ſie do mych wnętrznośći/
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiątku málemu
Tyś BOG chwały nieſłychány/
Teraześ Syn moy kochány/
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiątku málemu
Ktoremu Nieba cześć dáią/
Pierśi ćię me nápawáią/

Li/

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku
Witayćie Oczki słodkiego/ (wdźięcznemu.
Usteczka Syna drogiego/
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku słod-
O Anieli przybywayćie/ (kiemu.
Snu Dźiećiatku przyczyniayćie.
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku pie-
Spiewayćie pieśni wdźięcznemu/ (knemu.
JEZUSOWI máluczkiemu/
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku śli-
Nynayże JEZU kochany (cznemu.
Nynay świátu pożądány.

Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku wdźięcznemu
JEZU Krynico świátłości/
Zrzodło przedziwney słodkości/ /giemu.
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku dro-
Ludźie wszyscy przybywayćie/
Wszyscy Dźiećiatku śpiewayćie/ (mu
Li/ li/ li/ li/ li/ li/ li/ memu Dźiećiatku drogie-
Li/ li/ li/ JEZUSOWI Dźiećiatku Zbawićielowi/
Li/ li/ li/ memu Dźiećiatku śliczn emu.

Pasterze przy Narodzeniu P. Jezusowym.

EY Bráćia czy śpićie: Czy wszyscy báczyćie dźiwy niesłychane.

Trwogá dla BOGA co śię dźieie/
Jáśność w nocy choć nie dnieie: Jáśność ro
A my też bádżemy/ Ale boiemy/
Pátrząc ná te dźiwy.
Trwogá dlá BOGA co śię dźieie:
Od strachu serce truchleie.
Niebo otworzone/ Woyská niezliczone/ Aniel
skie widźiemy. Trwoga dla BOGA co śi
dźieie: Od stráchu serce truchleie.
Hey Bráćia słuchayćie/ Nic śię nie stráchayćie
Coś to wesołego. Niech minie od nás trwo
gá/ Posłowie to są od BOGA.

Anieli

Anieli śpiewáią/ Nam opowiadaią/ Pokoy po-
żadany/ Więc śię iuż nie lękáymy/
BOGV z niemi chwałę dáymy.
Hey Pásterze mili/ Dźiśia otey chwili Chrystus
śię národźił. Trwoga dla BOGA niechay
minie/ Nowiná ta kiedy słynie.
Do Bethleem bieżcie Tem dźiećię znaydźiećie.
W żłobie położone/ Podźmy/ podźmy/ nie mie
szkáymy/ A Dźiećiątko ogladaymy.
Hey nie boy śię Kuba/ Nie potka nas zguba.
Od wilka srogiego. Trzody BOGV polecaymy
A w drogę śię pośpieszaymy.

 N. stak

Wßak drogi nie wiele/ Podźmy ieno śmiele/ Do Bethleem proſto: Podźmyß/ podźmyż nie mieſzkaymy Dźiećiątka poßukaymy.

Otoż pożądane/ Mieyſce ukázáne/ Stáynia z Dźiećiątkiem. Zá to BOGV pokłon dáymy/ Dźiećiątko przywitáymy.

Lecz wprzod Sanku śmiele/ Zayrzyi co ſie dźieie/ Po ćichu z daleka/ Byśmy w czym nie przeßkodźili/ Dźiećiątká nie przebudźili.

Stáyniá nie zámkniona/ Wßyſtka nápełniona Swiátłośćią Niebieſką. Aniołowie uſługuią/ Wielką rádość pokazuią.

Nie

Nie wzgárdźić y námi/ Choćiaß Páſtußkami/ Pan ten Narodzony. Boć do niego przyſtęp máią? Bydlęta co mu cześć daią.

Bądź zdrowa Matuchno/ Ty coś ubożuchno/ BOGA porodźiła/ puśćie nás do Syna twego/ Z Ciebie dźiś Narodzonego.

Podźćieß oglądayćie/ Stworcy pokłon dayćie/ W Ciele maluchnemu. Cuda dźiwy nieſłychane/ Boſtwo ná źiemi widźiáne.

Witayże Dźiećiątko/ Małe Pacholątko/ Z dawná pożądane. Witayże náß Zbáwićielu/ Duß náßych Odkupićielu.

G3 Wár.

Bardzośmy prądneli/ A sobie życzyli/ Naro-
dzenia twego, Dziś się z niego weselemy;
Tobie dzięki oddaiemy.

Żeś się nam obiáwił/ Wesela nábáwił/ Pra-
wie Niebieskiego. Niechże Twe pocáłuiemy/
Pieluszki/ niż odeydziemy.

Już się powracaymy/ hey hey wykrzykáymy/
Z miłości ku BOGU. Wesoło wszyscy śpie-
waymy: Zbawiciela wychwalaymy/ Amen.

ACh zła Ewa nárobiła/ Kłopotu nas nábá-
wiła/ Z wężem sama rozmáwiáła/ A iáblu-
szka kosztowała/ Nárobiła.

Adam

Adam z Ráiu wypędzony/ Zostawił płod za-
rażony/ Ale go z kłopotu tego/ Mátka Syna
Przedwiecznego/ Wybáwiła.

Robák chytry zwiodł Niewiatkę Zá tę winę
sam wpadł w klátkę/ Bo mu głowę podeptała/
ktora od wieku przyść miała/ Białogłowa.

Czego dawno pożądáli/ Cni Oycowie oględa-
li: A iuż dziś są wypełnione/ Od Prorokow
obiaśnione święte słowa.

Dziś we żłobie odpoczywa/ Z Nieba z szedszy
Prawda żywa/ Ktore nie będzie záwarte/ Owszem
ná wieki otwárte. Że Zbáwiciel.

Od

Od Aniołow ogłoszony/ z Panny w stayni narodzony/ Zkad wesele nam przynosi/ Miły pokoy ludziom głosi/ Odkupiciel.

Præ cæteris na świecie/ laudemus Bethleem,
Ktore nam pokazało Christum Cæli Regem.
In Bethleem asinus cum bove klekali/
Pana swego halitu oris zagrzewali.
Angelus Pastoribus, kazał do Bethleem/
Zeby szli szukać Pana reliquentes gregem,
Illic; nie mieszkaiac do Bethleem biegli/
Pana tego/ ktorego szukali znalezli/
Et accepta kobiałka y bochenek chleba.

Festi-

Festinabant videre revelatum z Nieba.
Alter sumpsit gomołke y kukle w tobole.
Dicens his tractabitur to małe pachole.
Venientes Bethleem padli na kolana/
Cum gaudio salutant nowotnego Pana.
Salve noster gebusiu/ robaczku maluczki/
Totus delectabilis bardzo rumieniuczki/
Cur tak ubogo leżysz Inclyte Parvule?
Cur non habes pulvinar, nec bidley koszule.
Lacta cum Domina, uwin go w pieluszki/
Iać go siankiem contegam leżże moy maluszki/
Da illi Kuba bracie gomołki z kobiałki/

Nec

nec habemus aliud, niſi te powálki.
Mittemus ei mleká/ álbo favum miodu/
Neforte moriatur to Pánie od głodu.
Revertamur do domu Kuba Bráćie miły/
By nobis lupi gregem nie porozſzarpáli.
Gdyśmy iuż ogládali Páná ták zacnego.
Ktoryby nás domieśćił Krolestwa wiecznego.
Et cum eſſent in via oni Páſtuſzkowie/
Ecce ab Oriente iádą trzey Krolowie/
Poſtoyćie Bráćia mili wiećie gdźie o BOGV/
Kuba wnerzie dobywſzy kozłowego rogu.
Præ gaudio zátrąbił/ feſtinantes idźiećie.
Pana

Páná tego w Bethleem ſzukáiąc znáydźiećie.
DEO gratias Bráćia żeśćie powiedźieli/
O Pánu Cæli, terræ bodziem ſię pytáli.
Venientes Krolowie, Dźiećiątko znaleźli/
Apertiſq; theſauris co z ſobą przywieźli.
Offerentes parvulo ná źiemię upádli/
Arum, Kádźidło z Mirhą iemu darowáli/
A my zás co nie mámy Aurum, nec Kádźidła/
Capiamus exemplum od niemego bydłá.
Humiliter pádáiąc/ prośmy dulcem Natum.
Aby náſze śpiewánie było iemu gratum.

ACh biádá biádá mnie Herodowi/ Verápios
nemu

nemu wielce Krolowi: Zem ia takiemu/ Czaso wi złemu podpadł kłopotowi.

Doszłać mnie iaka dziwna nowina/ Moiey żałośći wielka przyczyna: Poiawiła śię/ Narodziła śię przedziwna Dziecina.

Rozmaićie to rożni udaią/ czyli to prawda/ czyli też baią: Ze ma krolowáć/ Zydom panowáć/ Tak mi powiadaią.

Ach biada biada mnie Herodowi/ Utrapionemu wielce Krolowi. Wierna Czeladzi/ Czynić nie wadźi/ Co ku kłopotowi.

Te teraz wierność pokażćie swoie/ Sludzy/ Dwo-

rzanie/ Zolnierstwo moie: Bierzćie broń w rece/ Pałasze/ Miecze/ Niechay śie nie boie.

Na koń co prędzey wszyscy wśiadaycie/ A do Bethleem Miasta biegaycie/ Tam dla iednego/ Dzieciątka małego/ wszystkie wyćinaycie.

Ach biada biada mnie Herodowi/ Utrapionemu wielce Krolowi: Wierna Czeladzi/ czynić nie wadźi/ co ku kłopotowi.

Hey nam hey/ Wszystek świat dźiśia wesoły/ Powtorz. Wszystek świat dźiśia wesoły/ Uyźrzawszy z Nieba Anioły.

Hey nam hey: Dzieciątko śię narodziło/ Dziecią-tko

tko się národźiło. Niebo ludziom otworzyło.

Hey nám hey: Panna idźie ozdobiona/ Pan-
na idźie ozdobioná/ słońcem y gwiazdy usirotona.

Hey nám hey: Wszyscy się przed nią kłaniáią/
Wszyscy się przed nią kłaniáią/ Z miłym Dźie-
ciątkiem witáią.

Hey nám hey: Widźą go y bydlęta/ Witáią
go y bydlęta/ Chociaż to nieme zwierzęta.

Hey nám hey: Gwiazda go wita y Słońce/
Gwiazda go wita y Słońce/ Planety Miesią-
cá gońce.

Hey nám hey: Witáią go Narodowie/ Wi-

táią

táią go Narodowie: Ze wschodu słońca Krolowie.

Hey nám hey: Witáią go y Pásterze/ Witáią
go y Pásterze/ Grdiąc mu ná kozłey [illegible]rze.

Hey nám hey: A my go dźiśiá witáymy/ A
my go dźiśiá witáymy/ Tym winecżkiem prze-
piiáymy.

Hey nám hey: Życząc Roku fortunnego/ Ży-
cząc Roku fortunnego/ Piymy ieden do drugiego.

PRzy oney gorze/ świecą się zorze/ Pásterze się
uwiiáią/ A na multaneczkách grdią/
Niewiem dla czego
Przybądźmy do nich/ poznáymy po nich/

Czyli

Czyli nie wiedzą o Panie/ A kędy iest Swięte ſta-
nie/ Narodzonego.

Oy Páſterzu gráy/ BOG ći pomagay/
Powiedz ktora tu goſpoda/ Słodkiego grona ią-
goda/ Syná powiłá.

Wſzák zápłáćiemy/ Y odwdźieczemy.
Vkaż nám gdźie tá poćiecha/ Ktora nigdy nie-
zna grzecha/ W świát ſię ziáwiłá.

Płáćić nie trzeba/ Bo ten Pan z Nieba:
Zápłáćić to on nám dobrze/ Szafuie ten Szá-
farz ſzczodrze/ Bog miluie.

Podźimyż do niego/ Máluśieńkiego:
Wiem

Wiem że on nas z chęćią przyimie/ A weſoło
nas obeymie/ Serce mi czuie.

Zwyczay ieſt ſtáry/ przynośić dáry:
Przywitáć Gośćiá nowego/ w Otchłániách
pożądánego. Mamy wonnośći/

Weźmiecie wdźięcznie/ Podźimyż beśpiecznie.
Niechay odbierá Krolewſkie/ Jáko to Plemię
Niebieſkie/ Náſze ſkłonnośći.

O Tey dobie/ leżał w żłobie/ Syn wiekuiſty/
z Pánny Przeczyſtey. † Tá Dźiewicá/ Kro
lewicá: Nádm porodźiłá/ grzech nim zgłádźiłá/

Osieł z Wołem pod okołem/ Niſko pádiai.
Páſterze gráia Trzáye

Trzey Krolowie swoie zdrowie: Z upominkámi/ niosą go sámi. † N. Anieli sie zdumieli: Widząc swoiego/ Páná nászego/ † Swiecy/ Swiecy/ niepoliczy Jezu śpiewáią/ cześć chwale dáią. † Tákże y my z weselemi: podźmy piesniámi/ A nie básniámi. † Przywitawszy/ Pokłon dáwszy/ Z sercá szczerego/ szánuymy iego.

SErpens dirus tetrum virus evomuit in mundum, Carpere suadens malum. Eva Mater premit pomum, tam plenũ omni malo, volens noscere sæculo.

ON chytry Wąż mową gládko záráźił wnet Adámá/ przodká swego plemienia

Dam

Dam ia tobie Mężu dobry/ tákowe smáczne iábłko/ Ze będziesz wszytko wiedział † BOG sie ozwał Adámowi/ żem ia zákazał tobie/ niechay iák lżá na drzewie. † Tyś niewiásty usłuchawszy/ Nie boiazn to twoiá byłá/ Gdyć Ewá iábłko dáłá.

B O G sie národził áby odkupił człowieká mizernego/ Od czártá przeklętego. † Ten wąż zstąpił áby záráźił/ Adámá Oycá twego/ Prowádząc go do złego. † Ewá usłyszáłá/ iábłko urwáłá/ podáłá Adámowi/ Przywiodłá ku grzechowi. † O nędzna Ewo/ o mizerna Ewo/ Coześ to uczyniłá/ Wszysteká świát zdrádziłá.

W Ráiuś miáłá/ coś ieno chćiáłá/ Roſkβyś záżywáłá/ boś wβyſtkiego dośc miáłá. † Aząś máło miáłá/ żeś záżywáłá/ Owocu bronionego: Máiacy dośc wβyſtkiego. † Vczeſáłáś śię/ przymuśkáłáś śię/ chodźiłáś iák lateczká/ A nigdy bez wianeczká. † Bogáś wzgárdźiłá/ Ray opuśćiłá/ Niebogo nieboraczko/ zápłáczeβ ſobie oczko. † Vżárgána/ nchluſtána/ Nie kiedy bądźieβ chćiáłá/ Robić będźieβ muśiáłá. Już ćię Adam będźie budźić/ y kijem dobrze cudźić/ Niebogo nieboraczko zápłáczeβ ſobie oczko.

Zdym mánie podź do kádźiele/ Niebogo nieboraczko/ Zápłáczeβ ſobie oczko. Zdym

Zdym ſorboty/ podź do roboty/ Niebogo nieboraczko/ Zápłáczeβ ſobie oczko. † Weś motyczkę/ tákże prześliczkę/ zgrabiay ſobie Chlebá/ Boći BOG nie da z Niebá. Niebogo nieboraczko/ zápłáczeβ ſobie oczko/ Zápłáczeβ ſobie obie/ Rozmyśláiacy ſobie.

PAſtores gregem in campo paſcentes,
Angeli DEI venerunt canentes;
Gloria ſummo DEO in excelſis,
Et in terra pax bonæ voluntatis.

PAſterze páśli ſwoy trzod ná przyłogu/
Ali Anieli śpiewáią chwáłę BOGV.

Chwałá bądź BOGV ná wyſokim Niebie/
A ludźiom pokoy ná niſkim pádole/
Oznáymuiemy niezmierne weſele/
Ze ſię národźił BOG w człowieczym ćiele.
Idźćie kwapćie ſię do Bethleem Miáſtá/
Znaydźiećie Dźiećię położone w Jáſłkách;
Potym Anieli wnet od nich zniknęli/
Páſterze tákże do Bethleem biegli.
A tak ználeźli iák Anioł powiedźiał/
Iż Oſieł z Wołem nád nim klęcząc puchał.
A Jozef ſtáry kołyſał Dźiećiątko/
Nynayże nynay moie Pácholątko.

Pá-

PAſli Páſterze woły/ Páſli Páſterze woły/
V zieloney dąbrowy/ V zieloney dąbrowy.
Anioł ſię im pokazał/ Do Bethleem imkazał.
A oni ſię go zlękli/ Aż ná koláná klękli. (mieli.
Więcey go pytáć nie śmieli/ Gdźie Páná ſzukáć
Ale ná domyſł biegli/ Aż do ſzopy przybiegli.
A on leży we żłobie/ Nie máiąc nic ná ſobie.
Będąc Pánem nád Pány/ A ná nędze zeſłány.
Podźże ty Kubá wprzody/ Wroćwá ſię iuż do
trzody. Wroćwá ſię iuż do trzody.
A ty zá nim Michále/ Tedy proſto powále.
Zágrayże Kubá w rożek/ Zá zágrzmi leſny bożek.

A ty

A ryt Michále w fuiáre/ Wziąwszy od Ruby miáre.
Jedne pioſnkę zágrawmy/ A drugą záſpiewaymy.
Temu Pánu náſzemu / Nowo Národzonemu.
Przez ſwoie Národzenie/ Dá grzechow odpu-
ſzczenie/
A odpuśćiwſzy grzechy/ Da nam zażyć poćiechy.

HYmnizemus, jubilemus, Parvulo Nato.
Pro crimine criminando, de Cœlis dato.
Verus Meſſias eſt natus, ut prædixit vatum chorus,
nobis eſt natus.

KOlęduymy/ przyśpiewuymy/ Dźiećinie má-
ley/ Z niebá dáney/ nam národzoney/ z Prze
czyſtey Pánny. Cer-

Cerberus ći gębę wznośi/ A Lucyper w piekle
wiśi: Zdraycy to náśi.

MEſſias venit huic ſæculo, Propheta magnus
cum miraculo. Hei muri, muri, infernales ca-
ſuri, & quamvis duri.

MEſſyaſz przyſzedł ná świát prawdźiwy/ A
Prorok zacny z wielkiemi dźiwy/ Ktory
przez ſwoie znáki/ Dał wodźie winne ſmáki/
w Kánie Gálileyſkiey.

Weſele zacne bárdzo ſpráwiono/ Páná JE-
ZVSA ná nie proſzono: A zwolennikow iego/ by
ſtrzegli Páná ſwego/ w Kánie Gálileyſkiey.
Z wiel-

Z wielkim dostátkiem potráwy noszą/ Páná JEZVSA áby iadł proszą/ Wszystkiego dosyć máią/ tylko winá czekáią/ w Kánie Gálileyskiey.

Mátuchná iego gdy to uyrzáłá/ Oblubieńcowi dogodzić chćiáłá: Prośiłá swego Syná/ by uczynił z wody winá/ w Kánie Gálileyskiey.

Pan JEZVS chcąc tym usślechćić gody/ Kazał nánośić dostátek wody: Ey gody/ gody/ gody/ wnet tu bedźie Wino z wody/ w Kánie Gálileyskiey.

Wnet prawdźiwego BOGA poználi/ Gdy miásto wody wino czerpáli: Ey wino/ wino/ wino/

no/ lepsze niż pierwey było/ w Kánie Gálileyskiey

Náyświetsza Pánná gdy skosztowáłá. Z pełnego sobie nálać kazáłá: Ey winá/ winá/ winá/ bede ia dźiśia piłá/ w Kánie Gálileyskiey.

Piotr z Apostoły stoiąc przy dzbánie/ Woła ná Janá piy rychło do mnie: Ey wino/ wino/ wino/ lepsze niż pierwey było/ w Kánie GálilEy:

Pił Szymon gárcem do Máteuszá Filip konewka do Thadeuszá: Ey wino/ wino/ wino/ lepsze niż pierwey było/ w Kánie Gálileyskiey.

Gdy Jákub mnieyszy porwał garnuszek/ Judasz Thadeusz nalazł kieliszek: Ey wino/ wino/ wino/

no/lepße niż pierwey było w Kánie Gálileyſkiey.

Páwle z Máćielem wam oſkominá żeśći nie
pili tákiego winá: Ey wino/ wino/ wino/ lepße
niż przedtym było w Kánie Gálileyſkiey.

Przez Národzenia twoiego Syná/ Każ nam
nálewáć Pánienko winá: Ey winá/ winá/ winá/
u dobrego Páná/ w Krolestwie Niebieſkim.

MOże teraz bydź weſoły człowiek zwątpiony/.
Albowiem iuż od niewoli wyſwobodzony:
Ktora go trapiłá/ pod ſwą moc podbiłá/
Jáko grzeßnego
Teraz pocießony/ zwiſc y wydźwigniony/ Od
Páná ſwoiego.

Juž

Juž Proroctwá wypełnione/ iuž y poćiechy/
Náſtąpiły obiecáne: ßwánkuią grzechy:
Pánná to ſpráwiłá/ ktora porodziłá/ Od-
kupićielá. (Y Rodźićielá:
Stworzyćielá ſwego/ á co nawiękßego/
Dźiwne to ſą tájemnice y niepoiete/
A rozumem przyrodzonym nigdy obiete.
Pánná czyſta rodźi/ przećie w wieńcu chodźi
nienáruſzona.
Powiłá nam od wiekow Páná/ bowiem też
ieſt Oná ſamá/ Z wiekow przeyzrzána.
Podźmyż prędko/ prawy ſercem á nie mießkaym ///

Sp

Syná tego y z Pánienká dźiś przywitaymy.

A prośmy ich o to/ żeby ſproſne błoto/ grzechu brzydkiego (Niebieſkiego.
Zgłádźili bez ſtráchu przywiedli do gmáchu/ nas

DIcite nobis Paſtores, Cui novos fertis honores:
JESU CHRISTO Infanti, In ſtabulo jacenti.
Qui naſcitur, ut perditus, Homo reus ſit preditus.
Cœleſti cœleſti curia.

POwiedźćie Páſterze mili/ Gdźieśćie pod ten czás chodźili/ Do Bethleem ſłáwnego/ Widáć Národzonego: Z Pánny czyſtey Meſſyaſzá/ Zkąd pociechá rośćie náſzá/ Vbogich Páſterzow

ſkow ná źiemi· Gdy BOGA ná oko widźiemy.

R mybyśmy tám bieżeli/ gdybyśmy drogę wiedźieli/ Idźćie pokażemy wam/ Tylko chćieyćie wierzyć nam/ Do Bethleem proſto bieżćie/ Ale czyſte ſerce nieśćie: Bo ten Pan/ czyſty ſam/ rákowych ſzánnie/ przyimuie ſług nowych.

A po czymże go poznamy/ Gdy żadnych znákow nie mamy/ W ſzopie leży powity Wol z Oſłem prácowity: Pára ſwoiá nań puchaiá/ Dźiećiąteczko zágrzewaiá/ JEZVSA CHRYSTVSA máłeg°/ Poználi bydź Stworcę ſwoieg°

A coż mu też daruiemy/ Temu Pánu gdy go znay:

znaydźiemy: Ja Báránά białego/ A ty Rubá czarnego: Z chęćią iemu dáruiemy/ O łáſkę proſić będźiemy: Nędznicy grzeſznicy ná źiemi/ my ktorzy zbáwienia prágniemy.

A Mátce potrzebá co dáć/ Że nam da Syná oglądáć: Weźmi máſłá garnuſzek/ Ja weźmę koſzyk gruſzek; Pánience tey dáruiemy/ Z rádośćią powinſzuiemy/ Miłego Bożego Potomká/ A Duſze niewinney Małżonká.

Snáć nie chcą puśćić nikogo/ A Stárzec pátrzy ták ſrogo: Strzegąc Mátki y Dźiećiątká/ My co pogniem niebożątká: Bo to tám

coś

coś nie podłego/ Zeſzło z Niebá wyſokiego. Ten ná świát dla ludźi mizernych/ Leżących w wyſzepłách nikczemnych.

Pátrzay Jozefie co czyniemy/ Puść tám nas gdźie ćię prośiemy: Do tey ſtáynie bydlęcey/ Nie odkłáday nas więcey: Niech to Dźiećię oglądamy/ Bo od Bráći tę wieść mamy: Że ſię Krol národźił Niebieſki/ Głos świádczy pod Niebem Anielſki.

Stáry Jozef odpowiáda/ Do ſzopki przyſtępu nie da/ Są tám teraz Krolowie/ Od wſchodu Monárchowie: Dźiećiećiu dáry dáwáią/ Mát-

 tki

ele iego pozdrawiáiá/ z niziuchnym máluchnym ukłonem/ W stáienee przed złobem/ nie Tronem.

A nam go też potrzebá/ Gdy przyszedł dla wszystkich z Niebá: Podźcie/ podźcie niebożetá/ Klecza przed nim y bydletá/ Pánu spolem chwałe daycie/ Imie iego wyznawáycie / Ze trzemá Krolámi ná ziemi: żebysmy mogli bydź zbáwieni.

ADam primus hic intulit laborem,
Miseriam, inopiam, dolorem,
Multa dolo diabolo virtute,
Quando captus, reus factus astute

Adem

Adam novus JESUS CHRISTUS reddidit,
Paradisum & gaudium contulit.

PRzez Adámá przyszłá ná swiát robotá/
Mizerya/ niedostátek lichotá/
A z tego żaden nie mogł náprawić/
Miásto Ráiu muśiał káżdy w piekło wniść.
Adam nowy JEZVS Chrystus náprawił/
Chwałe swoie miedzy námi zostáwił.
A przeto mu wszyscy zá to dźiekuymy/
Co przykazał y rozkazał to czynimy:
Bez wątpienia będźiem wszyscy zbáwieni.

Z Ráiu pieknego Miástá/ Wygnány iest Niewiástá.

Dla iábłká skuszonego/ Przez wężá podánego.
Wed:uyże Ewo z Ráiu/ Już ćie tu dobrze znáia:
Forá Adámie, forá/ Zeák roskosznego Dworá.
Wedruiac Adam z Ráiu/ Gdy stánął w Ziemskim Kraiu/
Obeyźrzał śie po chwili/ Alić dáley niż w mili.
Y Ráiu miał dość wszystkiego/ Ná ziemi nic własnego.
Puste kráiny orał/ Niestetyż z płáczem wołał/
(ch biádá mnie nędznemu/ Człowiekowi strapionemu
Do Ráiu tráfić nie mogę/
Bom przez grzech stráćił drogę;

W Ráiu

W Ráium miał dość roskoszy/ Złote ná polách kłosy.
Nigdym nie umiał oráć/ Zá wołmi hełá wołáć.
Byś byłá dobra żonká/ Słuchałábyś małżonká/
Strzegłábyś śie rozmowy/ Niecnotliwey wąż(owey.
Azam ia nie dobry Mąż/ Widząc że ćię zdrádził
Niechćiałem ćię zásmućić/ Wolałem iábłká (głowy.
skuśić.
Dáłáś śie zwieść wężowi/ Jam słuchał Białoy
Będziem ćierpieć niewolą/ ná świećie ze złą dolą.
W boleśći będzieß rodźić/ W wianeczku iuż nie chodźić.

Ja

Ia ziemię kopáć muſzę/ chcąc pożywić ſwą duſzę.
O wężu niecnotliwy/ Iześ ták nieżyczliwy:
Náśienie Białogłowy/ Zepſułeś złemi słowy.
Iuż ſię dźiś wypełniáią Proroctwá y uſtáią:
Dawidá z Izáiaſzem/ gdy Pánná z Meſyaſzem.
Z Betleemſkiey Stolicy/ Vćieká na Vlicy/
Chcąc nas pojednáć z BOGIEM/ W tákim upadku ſrogim.
Ná te chwalebne Gody/ Idąc w obce Narody.
Z Iozefem y MARYA, IEZU czołem ći biją.
Adámowi Synowie/ Máluſcy y Oycowie.
Y z Coreczkámi Mátká/ Pokłonáwſzy przed Iáſłká.

Pſal.

PSallat Clerus de Virgine, ſine virili ſemine,
Concepiſti Dominum, Lavatorem criminum:
Salvatorem omnium.
Modulaſſent Aviculæ, commemorantes in ore;
Voce Sion flectere, in hoc Natali tempore,
Cuculus cu cu clamitat, Alauda lir lir reſonat:
Corvus cras cras recitat, Paſſer cir cir circitat:
Ut ſuo DEO placeat.

PTaſzkowie w leśie śpiewáli/ O IEZVSIE ſię pytáli/
Gdźie ſię IEZVS národźił/ Drogę do Niebá otworzył.
Dźiećiątko ſię národźiło/ Wſzyſtek świát uweſeliło. BOG Oćiec zeſłał Syná/ Weſoła z Niebá nowiná.

Leżał

Leżał ná słomie we żłobie/ Nie miał sukienki
ná sobie: (uználi.
Wol y Osieł nań pucháli/ Bo go być Bogiem
Wrobel ćierp/ ćierp/ nieboże/ Ná tákim ćiężkim
Skowronek uwesela/ y dodáie wesela: (mroźie.
Sowá támże nocna huka/ A wroblow w stodole
szuká. (skrzydełkámi.
Podź/ podź y z nożkámi/ Nie wytrzepiesz śię

A Wczorá z wieczorá/ z Niebieskiego Dworá/
Przyszłá nam nowiná/ Pánná rodzi Syná.
BOGA prawdźiwego/ Nieogárnionego:
Zá wyrokiem Boskim/ w Betleem żydowskim.
Pá-

Pásturzkowie máli/ W polu w ten czas spáli:
Gdy Anioł w pułnocy/ Swiátłość z niebá toczy/
Chwałe oznáymuiąc/ Szopę pokázuiąc: (tkiem/
Gdźie Pánná z Dźieciąteckiem/ z wołem y ośla-
Y z Iozefem stárym/ Nád IEZVSEM máłym:
Chwała BOGA nászego/ Dźiś Národzonego.
Nátychmiast Pástuszy/ Rádzi z drogiey duszy:
Do oney to budki/ Bieżą wźiąwszy dudki.
Chcący widźieć Páná/ Oddáią Báráná/
Ná kozłowym rogu/ Krzyczą gwoli BOGV.
Sam śpiewa y gędźie/ Ludźiom po Kolędźie:
W Zydowskiey kráinie/ O cudownym Synie.
Nie-

Niebieſcy Duchowie/ Z dáleká Krolowie/
Przyſzac widźieć ſwego/ Stworcę przedwiecznegŏ
Dźiś mu pokłon dáią/ W Ciele ogladáią/
Z czyſta Pánna w ſzopie/ To máluczkie chłopie/
Cieſzą podárkámi/ Wiec y pioſneczkámi/
Witay Zbáwićielu/ Y Poćieſzyćielu.
Witay Krolu nowy/ Synu Dáwidowy/
Ty nas maſz wybáwić/ Y w Niebie poſtáwić.
W Otchłáni Oycowie/ y Pátryárchowie:
Dawno Cię czekáli/ Rorate wołáli;
O ſzczęśliwy żłobie/ Gdy Meſſiaſz w tobie:
W pieluſzkách zwiazány/ Z dawná obiecány.

JEZV naymilſzy/ Ze wſzech naywdźięcznieyſzy/
Zmiłuy ſię nád námi/ Grzeſznemi ſługámi.

Zagrzmiáłá runęłá/
Nie było/ nie było/
Kedyżeś/ kedyżeś/
W Betleem/ w Betleem
Wol Osiel/ wol osiel/
Bo ſwego/ bo ſwego/
Beczacy/ ryczacy/
Páſterze/ Páſterze/
Zmiłuy ſie/ zmiłuy ſie/
Bez Ciebie/ bez ćiebie/

W Betleem ziemia/
Jozefá w domu.
Jozefie bywał/
Dźieciatku ſpiewał.
Przed nim klekáli/
Stworcę poználi.
Pánu ſpiewáli/
W muzyki gráli.
Náſz wieczny Pánie/
Nic ſię nie ſtánie/ A.

KAzał Anioł do Betleem Judá / Páſterzom wſkok kędy nowe cudá: Ziáwiły ſię ludziom ná zbáwienie / ná Izráelowi odkupienie.

Tám Páſterze co wſkok pobieżeli / Swiátłość ſkoro Niebieſką uyźrzeli / nád obora kędy osieł z wołem / y z Iozefem uderzáli czołem.

Pánná w ręku Dźiećiątko trzymáłá / A gromádá Aniołow śpiewáłá. W koło żłobu Páſterze lękliwi / obáczywszy nieſłychane dziwy.

Káżdy weſoł z ſercá ochotnego / Ze obáczył BOGA prawdziwego: Ná kolánách przed nimże klękáli / Ná multánkách nowe pieśni gráli.

Chwa-

Chwałá BOGU ná gornym Syonie / A Synowi ná Pánieńſkim łonie / ktory przyszedł dziś w Imię Páńſkie / A poburzył báłwány Pogáńſkie.

Bądź weſoła teraz duszo moiá / Tu nádzieiá y pociechá twoiá / y ochłodá ná mizernym świećie / Tobie gwoli wziął Ciáło człowiecze.

Czem / czem / czem / czem / ubogo leżysz ?
Zbáwicielu moy ? Azá człecze nie wiesz ?
Zem ſię umyślnie ná to ſpuśćił z Niebá / Widząc żeć pilno rátunku potrzebá.

Czem / czem / czem / Pánie nágo leżysz

A wżdy-

A wzdy mnie przećie przychodźiać nie bieżyß.
Pátrzáiąc ná mnie Páná náguchnego/
Wez śię ubostwá/ ucz dobrowolnego.
Czem/ czem/ czem/ w stáyni leżyß Pánie?
Bym owieczkę wźiął zgubioną ná rámię/
Do swey owczárni nędzną záprowádźił/
A sprośne grzechy z niey rázem wygłádźił.
Czem/ czem/ czem/ Pánie w żłobie położony?
Zebyś był w Niebo rychło wprowádzony:
Z padołu płáczu y nędznego świátá/
Zażywał ze mną roskoßnego látá.
Zebyś był oraz w Niebie Krolewicem/
V Oy-

V Oycá mego miłego Dźiedźicem.
Grzeßnicy/ czemu nie násláduiećie:
Ktorzy bydź w Niebie u BOGA prágniećie.
Z ochotą Pánie zá tobą poydźiemy/
Służyć ći wiernie przyobiecuiemy.
Tylko nas rátuy w náßym niedostátku.
Ná tym biednego iuż świátá ostátku.

WStáwßy Páśterz bárdzo ráno/ Wyßedł
z budy/ wlazł ná śiáno/ Boć go czycá
zdeymowáłá/ Jáka przed tym niebywáłá.
Czeka długo czeka máło/ Co śię w polu bę-
dźie dźiało: Strách go zewßąd obeymuie/ B
śpiewánie z Niebá czuie.
Potym

Porwawszy się poszedł w pole/ Szukáiąc tám w onym dole: Z kąd się świátło zdobywáło/ Jákie przed tym nie bywało.

A ták sobie przechadzáiąc/ z podziwieniem rozmawiáiąc: Poyźrzy wzgorę/ áż Anieli pod Niebiosy są weseli.

Pokoy ziemi ogłaszáią/ Chwałę BOGV powtarzáią/ Że zbáwienie oglądáło/ pożądáne wszelkie ciáło.

Poszedł prętko z tey doliny/ y od bydłá do drużyny: Chcąc oznáymić co się stáło/ po půłnocy nim świtáło.

Vsły-

Vsłyszy ich z Aniołámi/ krzycząc w polu pod Niebámi: Bieżał do nich iuż weselszy/ á záście tu naymileyszy.

Bráciszkowie moi mili/ nie miałemci tákiey chwili; Jaka się tey nocy stáłá/ z czego rádość źiemia brálá.

Pánná Syná cudownego/ Porodziłá Niebieskiego: Roża piękna y Lilia/ Zbáwiciela nam powiłá.

Dźiś Pásterze wykrzykuią/ piękne głosy nam wydáią: Gráią w dudki y multánki/ drudzy czynią wywijanki.

Ná kolánách ośieł z wołem/ k[illegible]

K

á my kolem: Rz muzyką y z pieśniámi/ z Anio-
łámi / z Pásturzkámi.

Vderzaymy czołem śmiele/ w człowieczym go
widząc Ciele: Żeby przywiał nas do śiebie/ á po
śmierći stáwił w Niebie/ Amen.

Pieśń o weselącym się Ptástwie z Náro- dzenia Bożego ná Godách.

W Dźień Bożego Narodzenia rádość wszyst-
kiego stworzenia/ Ptástwo chwali Páná/
Bydło ná koláná/ Vpada/ upada.

Krol Orzeł nayprzod przyleciał/ Gdy sie o go-
dách dowiedział: Náwiedził Dzieciątko/ máłe
Pá[illegible]/ w Betleem/ w Betleem. Ptá-

Ptástwo sie też dowiedziáło zá Krolem swo-
im leciáło/ Ná Krolewskie gody Nie pili tám
wody/ Lecz wino/ lecz wino.

Ktorym chcąc zágrzać Struś głowe/ A do
tego ziadł podkowe/ By ią prędzey strawił/ ná
gody sie stáwił JEZVSA CHRYSTVSA.

A gdy Kánia dżdżu czekáłá/ O tychże go-
dách słyszáłá/ wiec odszedłszy wody/ Leciáłá ná
gody JEZVSA CHRYSTVSA.

Stádem Cyránki leciáły/ Wiec Kaczki bárdzo
kwákáły/ Myśliwiec ie brokiem/ Postrzelił/ áż
wskokiem/ ućiekły/ ućiekły.

Gdy przyleciáły do Dworá/ Piwnicznym miáły Kaczorá/ Lecz mu ná te gody/ Kazáły bydź wody/ Piwnicznym/ piwnicznym.

Obchodziło to Kaczorá/ niechciał czekáć wieczorá/ Ale go Zorawie ztrzepáli po głowie/ Kácichł/ y ucichł.

Gesiom sie wiedźieć dostáło Ze sie tám ptástwo zleciáło/ Gasior ich zwiodł pásmo/ Bo nie było ćiásno/ w Betleem/ w Betleem.

Gdy wodne ptástwo leciáło/ Leśne sie też dowiedźiáło/ Dudek z wielkim nosem/ zwoływał ich głosem/ Ná gody ná gody.

Soyká

Soyká im bárdźiey znáć dáłá/ Gdy iák chłop w leśie hukáłá/ Bo sie iuż upiłá/ Gdy ná godách byłá/ w Betleem/ w Betleem.

Szczygieł z cyżykiem y z ziebą/ A Kánárek z máłą gebą/ Trznadle z Czeczotkámi/ Były szczebiotkámi/ Wzdźiemnie/ wzdźiemnie.

Drozd ná wino poydźiemy/ Bo go máło wypiiemy/ Chrzuściel y z Wilgą/ dobra choć nie wielká/ Poráda/ poráda.

Mowiąc/ zá co nam to stánie/ Gdy sie nam widźieć dostánie/ W Betleem wesele/ Ktore w ludzkim Ciele/ BOG spráwił/ BOG spráwił

K 3 Jez

Jeszcze Járzabek z Sokolem/ Rádźił im z Cie-trzewiem społem Rozmow zániechayćie/ Ná gody bywayćie Do winá/ do winá.

A ieźli nie wypijećie Jástrzebiá poczestuiećie/ By nas pázurámi/ Latáiąc zá námi/ Nie szár-pal/ nie szárpal.

Ptástwo sie z lásá porwáło/ Bo sie im to spo-dobáło/ Lecąc z Kuropátwą Przepiorká/ te-látwą Da ráde/ da ráde.

A co názbyt bedźiem miáły/ V Bąká gár-dziel nie máły/ Wiec go pożyczemy/ A do dom weźmiemy/ Ostátek/ ostátek.

A ieśli

A ieźli bedźie we dzbánie/ Pożycz nam nosa Boćiánie/ Zuraw długiey szyie rad też dobrze piie/ Da y nam/ da y nam.

Rák rożnych ptászat stádo/ Bedąc JEZV-SOWI rádo/ W to mieysce lećiało/ Rędy Páńskie Ciało/ Powito/ powito.

Spocząć chćiáły niebożetá/ Lecz zástąpiły Zwierzetá/ Bydletá/ Robacy/ y domowi ptacy/ Chwalili Dzieciątko.

Záczym wszystek dom okryli/ Gdy sie w szopie nie zmieśćili/ Potym zgodne głosy/ Wrzáski pod Niebiosy/ Lećiáły/ lećiáły.

Chwa-

Chwała bądź BOGV żywemu/ Vbogo ná- rodzonemu/ dla człeká nędznego/ By kłopotu swego/ Miał koniec/ miał koniec.

Podziękowawszy Dzieciątku/ Káżdy się miał z nich do wziątku BOG im błogosławił/ Gdy się ná świát zjáwił/ W pieluszkách/ w pieluszkách.

Dopieroż tam wrzawá byłá/ Gdy było zwie- rząt ták siłá/ Zaden niechćiał robić/ Káżdy wolał spełnić/ Ná godách/ ná godách.

Więc Orzeł między Ptakámi/ Lew zás między Zwierzętámi/ Vczynił porządek/ By káżdy zá wziątek/ co zrobił/ co zrobił.

Wprzod

Wprzod podczćili gospodárstwem/ Bydlętá z domowym ptástwem/ By leśne zwierzętá/ Y wodne ptászętá/ Raczyli.

Kur iáko Gospodarz w domu/ Wiedząc co roskázáć komu/ kazał mało gdakáć/ á owocu dawáć/ Dostátkiem/ dostátkiem.

Páná obudził swym pianiem/ By żyli iego stárániem/ y Czeladź y Dziatki/ By mieli do- státki/ Y goście/ y goście.

Koty wszystkie powysyłał/ Aby przynieśli spe- cyał/ Dla Czáple y Sowy/ Kotom bárdzo zdro- wy/ Ják myszy/ ták szczury.

Wro-

Wroblom záś kazał domowym/ Do gumná
pokazáć owym/ Co zboże iadáia/ choć w leśie
śiadáią/ Ná drzewie/ ná drzewie.

Pſom kazał áby ſzczekáli/ Aby ſię gośćie ná=
działi/ ſam záś wlazł ná ſtrzechę/ By mieli
uciechę/ Przyśpiewał/ przyśpiewał.

Ná Muzyce nie ſchodziło/ pokazał káżdy ſwe
dźieło/ Grał Karog ná rogu/ Słoń dał chwałę
BOGV/ Swym noſem/ ſwym noſem.

Kurczętá w piſzczałki gráły/ Vczone koſy ſpie=
wáły/ Niedźwiedź Paćierz mowił/ Koń zębámi
dzwonił/ Nád żłobem/ nád żłobem.

Puchácz ſwoim głáſem puchał/ A Gołąb
Dźieciątku gruchał/ Wroná krák krakáłá/ BO=
GA wyznawáłá Ná ſkopie/ ná ſkopie.

A Słowik ſpiewał dyſzkántem/ Z Kánárkiem
Skowronek áltem/ A Kruk śpiewał báſem/ Gá=
wron był Podczáſzym/ Ochotnym/ ochotnym.

Kozieł záśie brodą trząſał/ Gdy ſkáce z drze=
wá ogłaſał/ Jágnięta beczáły/ Gdy płácz uſły=
ſzáły/ JEZVSA CHRYSTVSA.

Zájąc śiedząc z Krolikámi/ Bębnił ſwoiemi
noſzkámi/ Wroble záś gwárzyły/ gdy ſobie pode=
piły/ z Dźierlatką z Czeczotką.

Pápugá też tákże gwárzyłá/ Coś z Cudzoziemską mowiłá/ Zulná y z Indykiem/ Byłá tám Sendykiem/ Bážánt był Szafarzem.

Paw ogon śliczny roztoczył/ Lecz sprośnym wrzáskiem wykroczył/ Kwiczoły/ kwiczáły/ Czeczotki śpiewáły/ Sep śiedział iáko sep.

A Jeleniowe zás czoło/ Ná rogách máiąc świec wkoło/ Tám wszystkim świećiło/ Aby widzieć było/ Cieszyć śię/ cieszyć śię.

Wilcy gráli w Szálámáie/ Czáyká ochoty dodáie: Koniki skakáły/ Zwierzę pomagáły/ Z Mrowkámi/ z mrowkámi.

Wiecey

Wiecey tám było wszystkiego/ Niżeli w Arce Noego/ Tám tylko po parze/ A tu zás co może Mieć ziemiá/ mieć ziemiá.

Sroká piwá nawárzyłá/ Korzec w nie chmielu włożyłá/ Było dobre piwo/ Piło go co żywo/ Ná godách/ ná godách.

Sowá niebogá chuczáłá/ We dnie winá nie widziáłá: Hu/ hu/ hu/ hu/ hu/ hu/ A máło co w brzuchu; Bez winá/ chudziná.

Ale gdy było w pułnocy/ Piłá do cięszkiey niemocy/ War piwá wypiłá/ Jeszcze śię swarzyłá/ Niecnotá/ niecnotá.

Iák

Jak skoro BOGA uczcilo / Co żywo śię ro
sproszylo; Ludziom przykład dawszy/ By BO
GA uznawszy/ Chwalili/ chwalili. Amen.

PRzybieżeli do Betleem Pásterze; Hey hey Pásterze/ Pásterze/ Pásterze/ Pásterze.

Grájąc skoczno Dźiećiąteczku ná Lirze Hey hey ná Lirze; ná Lirze/ná Lirze/ná Lirze.

Oddawáli swe ukłony w Oborze; Hey hey w Oborze/ w Oborze/ w Oborze/ w Oborze.

Tobie z serca ochotnego o BOZE; Hey hey o BOZE/ o BOZE/ o BOZE/ o BOZE.

Anioł Páński sam ogłośił te dziwy/ Hey hey te dziwy/ te dziwy/ te dziwy te dziwy. Kto-

Ktorych nie słychali iák żywi; Hey hey iák żywi/ iák żywi/ iák żywi/ iák żywi.

Zdziwili śię ná powietrzu Muzyce; Hey hey Muzyce/ muzyce/ muzyce/ muzyce.

A myślili co to będźie zá Dźiećię; Hey hey za Dźiećię/ zá Dźiećię/ zá Dźiećię/ zá Dźiećię.

Ktoremu śię wol y ośieł kłániáią; Hey hey kłániáią/ kłániáią/ kłániáią/ kłániáią.

Trzey Krolowie podárunki oddáią Hey hey oddáią/ oddáią/ oddáią/ oddáią.

A Anieli gromádámi pilnuią; Hey hey pilnuią/ pilnuią/ pilnuią/ pilnuią.

Pánná

Pánná czyſta y z Jozefem piáſtuią Hey hey piáſtuią/ piáſtuią/ piáſtuią/ piáſtuią.

Poználi go Meſſyaſzem bydź prawym; Hey hey bydź práwym/ bydź práwym/ bydź práwym/ bydź práwym.

Národzonym dźiśiay Bogiem łáſkáwym; Hey hey łáſkáwym/ łaſkáwym/ łáſkáwym/ łáſkáwym.

PRzyſkoczę ia do tey ſzopy z cichá/ Alić Dźiecię ſię máłe uśmiecha/ Ten śmiech/ oczu: tych/ Niechay bedźie dla wſzytkich.
A że ſię to Dźieciątko śmieie/ Niechayże nam ſię nam wſzyſtkim dobrze dźieie/ To znáć kiedy dáć/ Ma nam coś BOG obiecáć.

R pocznę ia przed Dźieciątkiem ſkakáć/ By nie chćiáło ná tym źimnie płákáć/ Więc iść/ po: ćieſzyć przed nim niſko czołem bić.

A kiedy ſię uprzykrzy tańcowáć/ Ná dudkách gráć nie bedę żáłowáć: A w ták zacny Akt/ pá: trząc ná ten Boſki znák.

R poydę ia ná drugich záwołam/ Jeśli ſam gráć Pánu nie wydołam: Więc gráć/ albo dáć co nowego záśpiewáć.

Niechayże nam ſam Pan BOG poſzczęśći/ Tobie JEZV będźiem śpiewáć cześći: Widząc BOG/ co zá dług/ Mamy płáćić dáli BOG.

NAſtał nam dźień weſoły bez wſzelkiego ſmut-
ku/ Národźił ſię nam Syn Boży z Panień-
ſkiego żywotá/ Dźiećiątko bárdzo máłe/ ále
wielce ućieſzne/ Pan BOG Wſzechmogący:
Zbáwićiel Odkupićiel/ nas wſzyſtkich poćieſzy-
ćiel/ Pan BOG Wſzechmogący. Posłán ći
ieſt Gábryel do Miáſtá Názáretch/ Opowiádá-
iąc tey Pannie wykupienie świátá/ Pánná ſię
záſmućiłá/ poſelſtwo wyſłucháłá/ iednák kniemu
mowić/ iákożby to mogło bydź/ iać Męża nie
chcę uznáć/ tá ieſt wola moiá/ Pánienſtwá nie
náruſzyć. MARYA Pánno czyſta/ Duchem świę-
tym

tym ty pocznieſz Páná JEZVCHRYSTA: Po
kornie przyzwoliłá/ y w żywot go przyięłá/ przez
dźiewięć mieśięcy; Potym ći ieſt národzon/ y
w Jáſłeczkách położon/ Pan BOG Wſzechmo-
gący/ Aniołowie śpiewáią iego Národzeniu:
Woł y Ośieł klękáią Stworzyćielowi ſwemu.
Jáſność wielka świećiłá/ rádość ogárnowáłá.
Páſterze to bacząc/ do Betleem bieżeli/ Dźie-
ćiątku ſię kłániáli/ Pánu JEZVSOWI. Od
Wſchodu Słonecznego Trzey Krolowie przy-
iecháli/ Káſper/ Máicher/ Báltázar/ iemu dáry
dáli z Mirrhą Kádźidło/ Złoto ofiárowáli/ Pá-
nu

nu/ to z wielką poczciwośćią Dźiećiatko pozdrowili/ y MARYA wynáli bydź práwą Dźiewicą. Przetożmy Chrześćiánie dniá tego świętego/ rospámiętaymy nabożne Národzenie iego krzyczmy głosem weselnym/ Witay Dźiećiątko máłe/ witay Pánie witay/ pokornie ćię witamy/ serdecznie ćię prośiemy/ zmiłuy się nád námi.

WItay JEZV ukocháný/ Ná zbáwienie nász dány/ Witay miłe Dźiećiąteczko/ Witay moie Pániąteczko: Pániąteczko.

Witay zdawna pożądány/ Od Prorokow obiecány/ Witay nász krásny Pániczu/ Witay Niebieski Dźiedźicu Dźiedźicu.

Opuśćiłeś świetne Trony/ Náwidźiłeś źiemskie strony/ ábyś człowieká rátował/ ktory dla grzechu szwánkował/ szwánkował.

Leżysz w żłobie położony/ Pieluszkámi uwiniony; Coż to ia widzę moy BOZE/ Zlob máiestat/ żłob twe łoże/ Zlob twe łoże.

Mátká ćię ćieszy pierśiámi/ Rozgrzewa pieluszkámi/ Przestań płákáć miłe Dźiećię/ Przestań tráchleć śliczny kwiećie/ śliczny kwiećie.

Lilay/ lilay me Dźiećiątko/ Lilay/ lilay Páchołątko/ Nynay/ nynay/ nynay ninie/ Nadobniuśienki moy Synie/ Moy Synie.

PO Rolendźie omnes ad vos poydźiemy/
Jeśli gratis dobrze śię mieć bedźiemy.
Gloria laus BOGV wprzod záśpiewaymy/
Gospodarzom largum vesper przyznaymy;
Záczniycież iuż mili Fratres Rolendę/
Zaczym śię wam ná præmium zdobędę.
Prośćie BOGA donet nobis fortunam,
Cum salute pożądamy hanc unam:
Niechźe DEUS błogosłáwi/ á sporze;
Domi w gumnie/ w spiżárni/ ná Oborze.
Ná Nowy Rok mittant tibi gaudia,
Et prosperet według myśli omnia.

Dźi-

Dźiśiá prośmy Salvatorem z MARYA/
Dobrodźieie longam vitam niech żyią/
A po śmierći super cælos wedruią/
Copiosam niech mercedem uczuią. Amen.

LArgum vesper Rex gloriæ, Da nobis hodie largum vesper. Huic Regi; dona Magi, Aurum Thus, & Myrrham obtulerunt, Aurum Regem, Thus Sacerdotem, Myrrhaquè designat Passionem. Largus DEUS, Rex gloriæ, Dat dat dona gratiæ largis DEUS. Qui dat DEO dona terræ Cæli huic dat DEUS bona verè. Hujus vitæ, & infinitæ, Largis DEUS larga dona mitte.

Szczo-

SZczodry wieczor/ dobry wieczor/ Krolu Niebieski/ Dayże nam dziśia szczodry Wieczor. Temu Krolowi/ Zbáwicielowi/ Trzey Krolowi Złoto/ Mirrche Kádźidło ofiárowáli. Złoto Krolá/ Kádźidło Kápłáná/ y Mirrhá znaczyłá Mękę Páńſką/ Szczodry Pan BOG/ Krol chwały z Niebá/ dáie z swey łáski szczodrym co potrzebá. Kto da BOGV co doczesnego/ Temu BOG odda co iest wiecznego/ Tu y w Niebie dáry żywotá: Niech da w kim iest szczodrowy cnotá.

GRatias nunc omnes reddamus Domino DEO,

qui ſua Nativitate, nos liberavit de diabolica potestate. Huic oportet ut canamus cum Angelis ſemper Gloria in excelſis.

DZiękuymy wszyscy Pánu BOGV náſzemu/ kto y przez swoie cne Národzenie/ nas wszystkich z mocy szátáńſkiey mocno wyswobodźił. Jemu śpiewaymy/ Jemu cześć y chwałę daymy/ Chwałá BOGV ná wysokośći/ Amen.

WZłobie leży ktoż pobieży
kolendowáć málemu/
JEZVSOWJ CHRYSTVSOWJ
Dźiś do nas zesłánemu/

Pásturzkow

wDrzeczkowie

Pástußkowie przybiegaycie
Jemu wdźięcznie przygrawaycie
Jáko Pánu nászemu. * Pásztuß: powtorz.
My záś sámi z Piosneczkámi
Zá wámi pospießemy;
A ták tego málinkiego
Niech wßyscy obaczemy.
Ják ubogo Narodzony
Płácze w stáyni położony
Więc go dźiś ućießemy.
Naprzod tedy niechay wßedy
Zábrzmi świát wesołośći.

Ostátnie wierße powtorz. Káżda strofa ma w sobie śiedm wierßy

Ze

Ze posłány nam iest dány
Emmánuel w niskośći.
Jego tedy przywitaymy/
Z Aniołámi záśpieway my
Chwałá ná wysokośći.
Witay Pánie/ coż śię stánie
Ze roskoszy Niebieskie
Opuśćiłeś/ á zstąpiłeś
Ná te niskośći ziemskie;
Miłość moiá to spráwiłá/
By człowieká wywyższyłá/
Pod Niebá Empireyskie.

Czam

Czem w żłobeczku nie w złożeczku
Ná siánku położony/
Czem z bydlęty nie z Panięty
W stáyni iesteś złożony.
By człek siánu przyrownány/
Grzesznik bydlęciem názwány/
Przezemnie był zbáwiony.
Twoie Páństwo y poddáństwo
Jest świát cáły o BOZE:
Tyś polny Kwiát/ czemuż cię świát
Przyiąć nie chce choć może/
Bo Swiát doczesne wonności

Zwykł

Zwykł kocháć/ mnie záś z swey złości.
Krzyżowe ściele łoże.
W Rámie głosy pod Niebiosy
Wzbudzá się Rácheli
Gdy swe Syny bez przyczyny/
W krwáwey widzą kąpieli.
Większe mnie dla nich kompánie/
W krwáwym czeka Oceánie/
Zkąd Niebo będą mieli.
Trzey Krolowie Monárchowie
Wschodni kray opuszczáią
Serc ofiáry z trzemá dáry
Tobie Pánu oddáią.

Dárá

Dárámi się kontentuie/
Y bárdziey sercá ich szácuie;
Zá to niech Niebo miáá.

Tá Pieśń ná te note iáko Pásterze pásli swoy &c.

ZAwitay JEZU z Pánny Národzony:
Czemżeś w żłobeczku ubogo złożony:
Coż zá przyczyná ubostwá twoiego/
Znáć byś z biedny czynił bogátego:
Czemuż w ták lichey rodziłeś się stáience/
Złożyć w pieluszkách Ciáło twe Pánnieńce.
Płaczesz/ á ná coż: znáć byśmy weseli
W gornych Pálácach wszyscy ćię widźieli.
Płácze

Płácze o Ráchel Dźiatek swych o BOZE!
Krwią zfárbowánych iáko śliczne Roże:
A ty czem z niemi wraz się nie fárbuiesz
Znáć że dla nich swey więcey krwie gotuiesz.
Jádą do ćiebie Wschodu Trzey Krolowie/
Oddáiąc dáry sławni Monárchowie.
Ktoremi się ty lubo kontentuiesz/
Lecz sercá onych naybárdziey szácuiesz.
Tyś sercá prágnął przez Mędrcá twoiego/
Jákobyś nád nie/ nie miał nic milszego.
Więc po Kolendźie sercá oddáiemy/
A zá Kolendę zbáwienia prágniemy.
Infini.

INfinite bonitas, Et immensæ Majestatis,
Scenam recludit præsepium,
Hic amor riget, Hic ignis friget;
Hic DEUS jacet Hic Verbum tacet:
Hic immortalis, Nascitur mortalis
Pennis venit qui portatur
Hic à ventis flagellatur,
Lux vera nocte obruitur;
Soles gemelli, Fluunt ocelli;
Amore plenæ Diffluunt genæ:
Artus tenelli Trepidant puelli,
Quem nec ampla terræ castra,
Nec cælorum capiunt astra,

Par-

Parvis contegitur fasciolis,
Pro cæli aula, Vilis est caulà.
Illustre tectum, Vix tegit lectum,
Patens rigori, Pervium furori.
Orbem terræ qui creavit,
Cœli molem qui fundavit,
Non habet locum in diversorio.
Cui cælum sedes, Non habet ædes,
Qui nos amænat, Qui nos serenat,
Flet sub acerbis Boreæ procellis,
Egredimini de duris,
Obstinati cordis muris.
Filiæ Sion egredimini

m

Videte bellum, Regem puellum,
Cui ſella gramen, Cui thronus ſtramen,
Cujus miſellus, Servus eſt aſellus.
O mi DEUS! o memorum!
Prima vena gaudiorum,
O Angelorum lætitia!
O mi amator! O Soſpitator!
Tu ne miſelle? Rex es Puelle?
Tu ne Creator? Cæli Imperator?
O immenſe charitatis!
Inexhauſtæ bonitatis.
Tu mi JESU, quis eſt numerus?
Quis te amor agit? Quis ignis tangit?
O mun-

O mundi lumen! O cæli numen.
Salutis auctor, Patrone & Fautor,
O cunabula! o fœnum!
O præſepe DEO plenum!
O Virgo Parens! o puelle!
Puelle nate, DEUS Incarnate,
Hic ignis creſcit, Cor emolleſcit,
Pectus liqueſcit, Amor obſtupeſcit, Amen.

DObroć w niedoſzłych granicach/
Miłość w niezbytych krynicach/
Na pozor dała Jaſteczka.
Tu miłość w lodzie/ Tu ogień w chłodzie/
M2 Tu

Tu Słowo w skryciu/ Tu BOG w powiciu/
Tu wiecznie żywy/ Człowiek iest prawdziwy.
  Ktoremu wiátr skrzydłá ściele/
  Tego śiecze w ludzkiem ćiele/
  Gwałcą śliżny Kwiát zaćmienia.
Pará słoneczek/ Dwoie powieczek/
W miłość śię ropią/ Jágody kropią/
Drżą członki drobne/ Ná mroz niesposobne.
  Ktoremu Ziemskie powiáty/
  A świát ćiásny z gwiazd bogáty/
  Kurczy śię w lichych pieluszkách.
Zápáląc wieczny Złob ma nie grzeczny/
Z gwia-

Z gwiazdámi wspoly/ Daszek ma goly/
W pustkách szalony/ Wiátr ná wszytkie strony
  Ktory świát opásał w koło/
  Niebá wystáwił ná goło/
  W stáience żebrze kąćiká.
Monárße Niebá/ Gospody trzebá/
Co smutne chwile/ pogodźi mile/
Kwili śię/ zmroczy/ Gdy go wiátr obskoczy.
  Rumuy káżdy twárde skáły/
  Ktoryś w sercu zákámiáły/
  Corko Syońska stań w szyku.
Zmierz okiem cnego/ Krolá málego/
W krze-

W krześle na snopku/ W thronie we żłobku/
Ktorego sługą/ Osieł od pługá.
O moy BOZE! o Możnośći!
Jedyna wszystkich rádośći/
O Anielska krotofili.
O me kochánie! O zdrowia Pánie!
Ná gołym thronie/ Tyś Krol w Koronie/
Y tyżeś Pánem/ Stworcą y Hetmánem.
Kto miłośći niezmierna/
Kto dobroći niezbrodzona/
Miarę pokaże moy JEZU.
Miłość ćię rodzi/ Ogień ćię swędzi
O cna iasnośći/ Niebieskich włośći/ Zbá-

Zbáwienia dawco/ Pátronie y sprawco.
Y żłobeczku śiánem dziany/
BOGA tłoczysz w swoie śćiány/
O Pánieńskich pierśi Synu.
O Národzony/ BOZE Wćielony/
Tu ogień zarzysz/ Tu serce párzysz/
Pierśi topnieią/ w miłość tretwieią.

POCZYNAIĄ SIĘ PIESNI O MECE PANSKIEY.

O Rze BOZE Wszechmogący/ ktoryś z miłości gorącey/ Zesłałeś ná tę nizkośći/ Syná swego z wysokośći. Ku

Ku wielkiemu pociesżeniu/ Twemu ludzkiemu plemieniu/ Wydałeś go ná strácenie/ przez człowiecze odkupienie.

Mieymyż wszyscy ná bácznośći/ Droga śmierć iego miłośći y smutek Mátuchny iego/ ktory ćierpiáłá dla niego.

Gdy go we Czwartek żegnáłá; Ták mu mowiac/ nárzekáłá: weźmiy mię w Ogrodziec z soba/ Poydę rádá ná śmierć z toba.

Pan ná nię smutnie pogladał/ Po swey Mátce tego żadał/ Miła Mátko racz mię puśćić/ Noc ći blisko/ iuż nam czás iść.

Smu-

Smutneć było rozłaczenie/ z swym Synem tey miley Pánnie: Miáłá serdeczne bolenie/ Pátrzac ná iego lekánie.

Gdy do Ogroycá przybieżał/ Padł ná ziemię krzyżem leżał: Tám swa Mękę wszytkę widział/ ktora názáwtrz ćierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne śiły/ dwie á obie wielkie były/ okrutnie z soba walczyły/ máło go nie umorzzły.

Bo mu lękáiaca śiłá/ Okrutna śmierćia grożiłá: Ale miłość zwyćiężyłá/ Bo tá w nim mocnieysza byłá.

Kle-

Kleknął ná kolánά potym/ Jął śię poćić krwáwym potem: Mowiąc Oycze możeli bydź/ Racz ten Kielich precz oddalić.

JEZV miły nie lękay śię/ Wstań nie klecz/ á pámiętay śię: Maß nie dáleko Iudaßá/ Ciągnie z ludem od Annaßá.

Wiedzie ná ćię lud niemáły/ Z kłymi z mieczmi/ pochodniámi: Nie zbroie śię ubieráli/ Przełożeni im kazáli.

Y przystąpił Iudaß cudnie/ pozdrowił Páná obłudnie: Potym go zdrádnie cáłował/ Pan śię schylił/ Twarz mu podał.

Gdy

Gdy śię miał z Zydy potykáć/ Począł z niemi wprzod rozmawiáć: Pytał ich kogo ßukaćie/ Jeżeli mnie/ oto mie maćie.

Prędko k niemu przyskoczyli/ O źiemię go uderzyli: z Głowy/ z brody włosy rwáli: Opák mu ręce związáli.

Związawßy go ták okrutnie/ Wiedli go do Miástá chutnie: Pchneli go w rzekę Cedrową/ Vnarzáli go y z głową.

Sámi zdrayce ßli po mośćie/ Páná wiedli w rzekę prośćie: Powálił śię upadł w wodę/ Zbił sobie o kámień brodę.

An

Annasz go srogo przywitał/ Gdźie masz Vcznie ták go pytał: Nie máłoś tu złego zbroił/ Fałszywaś náuką lud zwodźił.

Pan pokornie odpowiedźiał/ Pánie Annaszu byś wiedźiał: Záwsze ia iáwnie w Kośćiele/ Powiadałem prawdę śmiele.

Wyćiagnawszy Zyd práwicę/ A miał zbroyną rękáwicę: Wyćiał mu srogi policzek/ Pan nász zemdlał/ upadł wszystek.

A zaż ták odpowiadáia/ Panietom/ gdy ćię pytáią: A czem nie masz w uczćiwośći Biskupá/ iego miłośći.

Wiec

Wiec ná przeymy wszyscy sługi/ Jedni z tyłu/ w oczy drudzy: Włosy mu z brody tárgáli/ Ná iego świętą Twarz plwáli.

Gdy mu oczy záwiązáli/ Prorokowáć mu kazáli: Grożąc mu z pięśćią do szyie/ Zgáday JEZV kto ćię biie.

Pośiedźiał Annasz w noc chwilę/ A miał czystą krotochwilę: Pátrząc ná więźnia swoiego/ Ná Zbáwićielá nászego.

Wiec prowádzon do łożnice/ Pan nász wepchnion do piwnice/ Jáki tám był nocleg iego/ Kośćioł nie śmie zjáwić tego.

W Piá-

W Piątek wywiedziony z piwnice/ Jákoby łotr z męczennice: Przywodzon do Káifaszá/ Od okrutnego Annaszá

Widział tám Pan miłościwy/ Iż Biskup niespráwiedliwy: Fałszywe nań świadki zwodził/ Bo go ná śmierć wydáć godził.

Gdyż Káifasz z swemi świádki/ Pletli nań wszystkie niestátki/ Stałá Prawdá niestworzona/ Przed Biskupy potwarzana.

Piłatowi go posłáli/ Osądzić mu go kazáli/ Włożiali mu łáńcuch ná rámie/ ten był śmierci iego známie.

Wszák

Wszák wiemy Pánie Piłácie/ Iż ten łáńcuch dobrze znacie: Káżdy więzień co go nosi/ Od śmierci się nie wyprosi.

Dáley mu cierpieć nie możem/ Bo się czyni Synem Bożym: Y Krolem się też mianuie/ Co się nigdy nie znáyduie.

Stał przed Piłatem zwiazány/ Zbity/ skłoty/ zekrwáwiony: Nie widział Piłat żadnego/ nigdy więźniá ták nędznego.

Záś go posłał Herodowi/ Galileyskiemu Krolowi: Oto mąsz więźniá swoiego/ Wyzwol iáko niewinnego.

Rzekł

Rzekł mu Herod niewstydliwy/ Vkaż mi tu iákie dziwy: Zydowie mi powiedzieli/ Iż twoie cudá widźieli.

Widźiał Pan Krolá pyszneg./ Nie rzekł mu słowá żadnego/ Chćiał z nim Herod gadáć dwornie Ale Pan milczał pokornie.

Krol Herod sercá pysznego/ Wzgárdźił JEZVSA milego: Ná iego większe pośmiánie/ Wdziali nań z páwlok odźienie.

Pastwieli mu sie nád Głową/ Z ostrą koroną ćierniową: Vczynili mu Zydowie Tyśiąc ran w Nayswiętszey Głowie.

Ode-

Odesłał go Krol Sedziemu/ Wielce niespráwiedliwemu: Coś mi to posłał niemego/ Przyimiy záśie więźniá swego.

Widźiał Pilat iż niewinny/ Rzekł; iest u mnie więzien inny: Niech stánie sie wola wászá/ Skaże ná śmierć Bárábászá.

Kazał JEZVSA milego/ Bić u słupá kámiennego: Bili go Zydowie sami/ Biczmi łáńcuchy miotłámi.

Gdy sie nád nim sprácowáli/ Ci ktorzy go kátowáli: Z powrozow go rozwiązáli/ piłatowi go posłáli.

N Wy-

Wywiodł Piłat ubitego/ Już ná poły umárłego: Oto maćie więźnia swego/ Wypuszczam go wam żywego.

Niemiłośierni Żydowie/ Okrutnieysi niż kátowie: Ná Piłatá záwołáli/ Vkrzyżowáć go kazáli.

Piłat w rozumie pobładził/ Żydom go zwoli osádził: Skazał ná śmierć niewinnego JEZVSA Syná Bożego.

O Piłaćie niecnotliwy/ Czemżeś ták niespráwiedliwy: Oto Báránek niewinny/ Idzie ná śmierć bez przyczyny.

Żydowie go pochwyćili/ Ná gorę go wprowádzili: Gwoździmi go ná Krzyż przybili/ Miedzy łotry postáwili.

Wisiał ná Krzyżu zránioný/ Zbity/ skłoty/ zekrwáwiony: Nie máiąc odpoczynienia/ Od ięćia áż do skonánia.

Byłci ráno strách nie máły/ Gdy się opoki pádáły: Ziemia nád obyczay drżáłá/ Jákoby się przepáść miáłá.

Stáło się nád przyrodzenie/ Po wszem świećie zámierzchnienie: Żywioły się zásmućiły/ Gdy umierał nász Pan miły.

O Pánie nász miłościwy/ Czemżeś ták bárdzo cierpliwy: Dla zmiłowánia nászego/ zápomniałeś Bostwá swego.

Gdyż nas ták bardzo miłuiesz/ Sromot/ rázow/ ran nie czuiesz/ Racżże nas też tym dárowáć/ Day się siebie zámiłowáć.

Weźmyż to káżdy w swą głowę/ Naydroższą śmierć JEZVSOWA/ Rozmyślaymyż ią serdecznie/ Będziem z nim krolowáć wiecznie/ Am.

WSpominaiąc Boże słowá/ ktore Chrystus Pan naywyższa Głowá: Przemowił ná Krzyżu wisząc/ Mękę wielką zá nas cierpiąc.

Pier-

Pierwsze słowo BOG przemowił/ Gdy ná świętym Krzyżu rozbit był: BOZE Oycże odpość im/ Bo nie wiedzą bym był winien.

Wtore rzekł ku Mátce swoiey/ Widząc bárdzo wielki smętek iey: Niewiásto oto Syn tobie/ Janie weźmiesz ią zá Mátkę sobie.

Trzecie rzekł onemu zboycy/ Ktory wisiał z nim ná práwicy: Zá prawdę powiedam tobie/ Będziesz dziśia ze mną w Niebie.

Czwarte rzekł w oney tęsknicy/ Widząc Oycże święte w ciemnicy: Prágnące ráczył nápoić/ A zátym rzekł chce mi się pić.

Pią-

Piate rzekł: w swym wielkim łkaniu/ Zeli/ Zeli Lamazabátáni: To iest Polskie wyłożenie/ BOZE Oycze czemuś mnie opuśćił.

Szoste rzekł: Już ći sie stáło/ co Proroctwo prorokowáło: Vczynił nam z swoiey Krwie Chrzest/ A zátym rzekł/ wypełniono iest.

Potym rzekł zárru onemu/ Ktory przyle- ćiał ná Krzyż ku niemu: A ty zárćie co tu stoiß/ Albo sie mocy moiey nie boiß.

Iać sie Pánie twey mocy boie/ Ale pátrze ná Męke twoie: Już polece do bráći swey/ A powiem im Pánie o Męce twey.

Sio-

Siodme/ ostátnie záwołał: Gdy ná świetym Krzyżu umierał/ BOZE Oycze w rece twoie/ Polecam ia Duße moie.

Przez te Chryste śiedm słow twoich/ Vcho- way nas grzechow wßelkich: A gdy bedzieß ná swym sądźie/ Przyimiy k sobie wierne ludźie.

Polećiß nas miły Pánie/ Twoiey Mátce w opiekanie: Abyśmy przez twoie Męke/ Poßli wßyscy pod iey reke.

Iużći Ciáło leży w grobie: Pánie IEZV CHRYSTE modlemy sie tobie: Amen/ Amen/ tákże BOZE day/ Byśmy poßli wßyscy w Niebieski Ray. Amen.

Ro-

ROzmyślaymy dziś Wierni Chrześciánie/ Jáko Pan CHRYSTVS ćierpiał zá nas Rány: Od poimánia nie miał odpocznienia/ áż do skonánia.

Naprzod w Ogroyeu wziął pocdłowánie/ Tám Iudasz zdraycá dał był Zydom známie/ Oto Zydowie mego Mistrzá macie/ tegoż imaycie.

Wnet sie rzućili iáko lwi okrutni/ Apostołowie od niego ućiekli: tám z wielkim pędem wiedzion do Annaszá poćiechá nászá.

Pierwszey godziny przed Piłatem stáwion: Niespráwiedliwie od Zydow oskárżon: Roskazał Piłat/ áby był biczowan/ ten Niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzećiey/ Niechcemy dáley swey krzywdy ćierpieć tey/ Niechay ná Krzyżu swoy żywot położy/ Ten to Syn Boży.

Z ostrego ćiernia koronę uwieli/ Nászemu Pánu BOGV ná głowę wtłoczyli: Náśmiewáiąc sie przed nim pokłekáli/ Krolem go zwáli.

Szedł z Krzyżem z Miástá Pan szostey godziny/ Zydowie z niego odzienie złożyli: Potym go ná Krzyż okrutnie przybili/ octem poili.

Polećił Duchá BOGV Oycu w ręce/ Woláiąc umárł záćmiło sie słońce: Ziemiá sie trzęsłá dziewiątey godziny/ nie bez przyczyny.

Zstąpił

Zstąpił do piekłá mocą swego Bostwá/ Támże wybáwił Oycow Swietych ziemstwá: Ciáłá umárłych z grobow powstáiáły widzieć sie dáły.

Nikodem z Jozefem proźby uczynili/ By Ciáło z Krzyżá bespiecznie zdiąć mogli: Piłat ich prozby w niczym nieprzebaczył/ bo ták BOG raczył.

Czásow nieszpornych był z Krzyżá zdeymowan/ Przez swoie sługi swego stworzenia Pan: Mátuchná iego Ciáło piástowáłá/ rzewno płakáłá.

Drogim Bálsamem Ciáło námázáli/ A z nabożeństwem w Syndon uwineli: Włożyli ie w grob ostatniey godziny: płácz uczynili.

Płácz-

Płáczmyż też dźiśiay wierne Chrześciany/ Dźiekuiąc Pánu BOGU zá naydroższe Rány/ Iż dla nas raczył ták okrutnie cierpieć/ chcąc nas sobie mieć. Amen.

O Duszo wszelka nabożna/ Ku milemu BOGU skłonna: Weyzrzyi ná Syná Bożego Ná Zbáwiciela nászego.

Oglądáy ná Krzyżu iego/ Sromotnie záwieszonego: Okrutnie rośćiągnionego/ Wszystkiego zekrwáwionego.

Weyzrzyi ná Głowę skłonioną/ Ostrą Koroną zránioną: Głogową y też ściernioną/ Gwałtem ná głowę wciśnioną.

Oczy

Ozy iego Krwią splynely/ Vszy y Vstá wyschnely: Wszystkie żyly w nim porwáli Krew Swięta z niego wylali.

Ręce/ Nogi Przenayświętsze/ Gwozdźmi okrutnie przybite: Bok y Serce przebodziono/ Ostátek Krwie wypuszczono.

Wszystko Przenayświętsze Ciálo/ Ják skorupá sie pádálo: Wszytkie śily z niego wyszly/ Ná zbáwienie wszelkiey Duszy.

O Duszo iákożes droga! Wielkim mytem záplácona: Wszystek skarb niebá y ziemie/ Bostwo wydálo dla ciebie.

Nie

Nie przedáwayże się tánie/ Dla grzechow ná potępienie: Boć nie iest rzecz tánsza inna/ Jedno kto w grzechach umiera.

Toby rzecz miał człowiek baczyć/ Że ná świecie krotko ma żyć: Tysiąc lat przeciw wiecznośći/ Jákoby dzień ku rownośći.

Przeto się grzechow wáruymy/ JEZVSA się rozmiluymy: Dać tu nam lekkie skonánie/ Po śmierci duszne zbáwienie.

KRzyżu Swięty nadewszystko/ Drzewo przenayszlachetnieysze/ w żadnym leśie tákie nie iest/ Jedno ná ktorym sam BOG iest: Slodkie drzewo/ slodkie gwozdźie/ ręskoszny owoc nosilo.

Skłoń gáłąźki drzewo Swięte/ Vżyi głon-
kom rozpiętym/ Odmień teraz ono srogość ktore-
ś miáło z przyrodzenia: Spuść lekkuchno y
cichuchno/ Ciáło Krolá Niebieskiego.

Tyś sámo było dostoyne/ Nośić świátowi
zbáwienie/ Przez ćię przewoz iest nápráwion/
świátu ktory był zágubion: Ktory świętá
Krew polałá/ co z Báránká wypłynełá.

W Jasłkách leżąc gdy tám płákał/ Już tám
był wszystko oglądał/ Że ták hániebnie umrzeć
miał/ gdy wszystek świát odkupić miał: W on-
gće miedzy zwierzętámi/ A teraz miedzy łotrámi

Niesły-

Niesłychánać to iest dobroć/ Zá kogo ná
Krzyżu umrzeć/ Ktoż to może dźiś wykonáć/
Zá kogo swoie duszę dáć: Sam to Pan IE-
ZVS wykonał/ Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było/ Coby dźiś nie zá-
płákáło: Widząc Stworzyćielá swego/ Ná
Krzyżu záwieszonego: Ná słońcu upieczonego/
Báránká Wielkánocnego.

MARYA Mátká pátrzáłá/ Ná głonki ktore
powiąłá: A powiwszy cáłowáłá/ Z tego wielką
rádość miáłá: Teraz ie widzi zczerniáłe/ Żyły/
stáwy w nim porwáne.

Nie

Nie był táki áni będzie/ Zadnemu ſmutek ná świećie/ Jáki czyſta Pánná miáłá/ W on czás kiedy nárzekáłá: Nędzna ia śierotá dziśia/ Do kogoż ſię ia ſkłonić mam.

Jednegom Synaczká miáłá/ Com go z Niebá bydź poznáłá: A tegom iuż poſtradáłá/ Jedn⹀om iuż ſámá zoſtáłá/ Ciężki bol ćierpi me ſerce: Od ſmutku mi ſię rozćiec chce.

W rádośćim go porodziłá/ Smutkum żadnego nie miáłá/ A teraz wſzyſtkie boleśći/ Dręczą mnie dziś bez litośći: Obych że ia to mogłá mieć/ Zebym mogłá teraz umrzeć.

Byś mi Synu niſko wiśiał/ Wżdybyś zemnie iáką pomoc miał/ Głowkę bym twoię podpárłá/ Krew śiadłą z licá otárłá: Ale ćię nie mogę dośiąc/ Tobie Synu nic dopomoc.

Anielſkie ſię słowá mienią/ Symeonowe ſię pełnią/ On mowił pełnaś miłośći/ A iam dziś pełna gorzkośći: Symeon mi to powiedział/ Iż me ſerce miecz przebić miał.

Ni ia Oycá/ Mátki/ Brátá/ Ni żadnego Przyiaćielá/ Zkądże poćieſzenie mam mieć/ Wołálábym ſtokroć umrzeć: Niż widzieć żydá złośnego/ Włocznią przebość Syná mego.

Mátki co Synaczki maćie/ Jáko śię wy w nich kochaćie/ Kiedy wam z nich ieden umrze/ ćieszki bol ma wasze serce: Coż ia com miáłá iednego/ Już nie mogę mieć inszego.

O niestetyż miły Pánie/ Toć to márne roz złączenie/ Przedtym było miłowánie/ A teraz ćieszkie wzdychánie: Czemuż BOZE Oycze nie dbasz/ O Synaczku pieczy nie masz.

Ktorzy tey Pannie służyćie/ Smutki iey rozmyśliwaćie/ Jáko często on dlewáłá/ często ná źiemię padáłá: Przez te smutki ktores miáłá/ Vproś nam wieczną chwałę/ Amen.

JEZV

JEZV CHRYSTE Pánie miły/ Báránku bárdzo ćierpliwy: Wzniosłeś ná Krzyż ręce swoie/ Zá niespráwiedliwość moie.

Płácz go człowiecze mizerny/ Pátrząc iák iest miłośierny: JEZVS ná Krzyżu umiera/ Słońce iásność swą zákrywa.

Pan wyrzekł ostátnie słowa/ Zwiśłá mu z rámienia Głowá: Mátká pod nim frásobliwa/ Stoi z żalu ledwie żywa.

Zásłona śię popádáłá/ Ziemiá śię rwie/ łomie skáłá: Setnik wola Syn to Boży/ Tłuszcza wieczac z sobą trwozy.

Ná koniec mu Bok przebito/ Krew płynie
z wodą obfito: My się dziś żáleymy łzámi/
IEZV zmiłuy się nád námi/ Amen.

DAy nam Chryste wspomożenie/ Day boleści
wysławienie: Pánny MARYI Mátki twey
Ktora w on czás boleść miáłá/ Kiedy ná
się pogladáłá: Ná Krzyżu záwieszonego.

Stáłá Mátká boleściwa/ Pod Krzyżem bárzo
smutliwá: Ná ktorym iey Syn wisiał.

Stoiąc k niemu wzniosłá oczy/ Zadáiąc z nie-
bá pomocy: Od BOGA Oycá niebieskiego.

Mowiąc moy Synu Naymilszy/ Me smu-
tne

tne serce poćieszy: Przemow słowo łágodliwe,

Słyszę iże z łotrem gadasz/ A ná mnie nie
nie pámiętasz/ Ktoram ćiebie porodziłá.

Weyzrzyi ná moie ubostwo/ Vdręczenie y sie-
rostwo: Ktore mnie zewsząd nádchodzi.

Potym do Syná wołáłá/ Nárzekáiący wzdy-
cháłá: Żądáiący poćieszenia.

Przemow/ przemow słowo ku mnie/ A zá-
mie boleść ominie: Ktorey iestem nápełniona.

Pan IEZVS ná Krzyżu wisząc/ Ná boleść
swey Mátki pátrząc: A sam też nie mnieysza
ćierpiąc.

Nie rzekł do niey áni Pánno/ Bo temu czá-
ſu nie było/ Łágodnego rozmowienia.

Ale iey rzekł iáko ſrogo/ Nádewſzyſtko przy-
kre słowo: Niewiáſto oto Syn tobie.

Potym rzekł do zwolenniká/ Do ſwoiego
miłośniká/ Janie oto Mátká twoiá.

Ná poly wſzyſtká umárłá/ Zemdláwſzy ná
źiemię pádłá: Od ſmutku bárdzo wielkiego.

Przez twe CHRYSTE umęczenie/ Day nam
grzechow odpuſzczenie: A potym duſzne zbáwie-
nie/ Z tobą wieczne krolowánie/ Amen.

Płącze

PŁácze dźiśia duſzo wſzelká/ łzy wylewáy
obficie/ Rozmyślayże mękę wielką/ Páná
ſwego ſerdecznie: JEZVS miły wſzyſtkie krzy-
wdy Zá nas ćierpiał okrutnie.

Weyrzyſz ná Krzyż okiem ſwoim/ ná JE-
ZVSA krwáwego/ Záluy ſercem bárdzo gorz-
kim/ Stworzyćielá ſwoiego: O JEZV moy/ ia
człowiek twoy/ weyrzyi ná mnie ná grzeſznego.

Ćierpiał JEZVS rány wielkie/ słowá przy-
kre nieſłuſzne/ Wylanie Krwie bárdzo wielkie/
gdy biczowan okrutnie: A Koroną gdy wći-
śniono/ ná głowę nielutośćiwie.

Nie

Nie iest táka/ áni bedźie żadna boleść ná świećie/ Wierzą w to nabożni ludźie/ BOGV część/ chwałę dáią: IEZVS słodki/ w mękách gorzkich/ dał biczowáć swą świętą pleć.

Członki wszystkie IEZVSOWE/ okrutnie są zránione/ Ręce/ Nogi/ ku Krzyżowi gdy cháńiebnie przybili: Krew wylali/ Lice zeplwáli/ y żyły w nim porárgali.

Nie byłá tám żadna litość nád IEZVSEM ćierpiącym/ Ani tesz żadna podczciwość przed BOGIEM Wszechmogącym: Wielka boleść/ ćięszka żáłość/ Przyiaćiołom to widzącym.

MARYA

MARYA rzewnie

iąc/ Silno rzewno ná

krząc: O IEZV Sy

tak ćierpiący.

O Drzewo Krzyża

masz Syná mego: D

Báránkowa Krwią

naczká mego/ Báráń

Przez twe Rány m

okrutnie/ O Lekárzu

nia wszelkiego: O I

twoy/ Weyzrzyi ná

nuś twárde! ták bárdzo nielu-
myślaß Męki wielkiey/ Páná
Miły Pánie/ wspomniy ná miło-
ßnie.
mileyßy/ JEZU Chryste ła-
iest y Krol naywyżßy/ dźiśia
: Prośiem ćie grzeßni/ od
omieść nas wieczney rádośći
ád JEZUSEM ćierpiącym.
ewáć ná te notę, iáko
iże dźiśia &c.
o żyw/ pátrząc ná dźiw/ ná
żal

żal niesłychány/ że żywego BOGA Syn ná
śmierć iest skazány.

Straßny to sąd/ z łotrámi wrząd JEZUSA
policzono/ A ták/ że człek záwinił/ BOGA
záwießono.

Słonce ten dźień/ ukrywßy w ćień/ Noca się
zászćmiło/ Zeby swym ná táką śmierć/ okiem
nie pátrzáło.

Zásłony wzor/ niemownych gor/ A zdumiáne skały/ Krwáwych łez nie mogąc lać/ z żalu
się pukały.

Ziemiá ná gwałt/ Widząc ten kßtałt/ proch
Boską

Boſką Krwią ſkropiony/ Aż ſie trzęſła/ ták iá zdiał żal nieutulony.

Słycháć niemal ná Niebie żal/ Iák tám Anielſkie Throny/ Lámentuią/ że ták ieſt Boſki Syn zhánbiony.

Wiśi ten BOG/ Wſzyſtek do nog/ Krwią ſwą ná Krzyżu zlány/ Wſzyſcy płáczą; zły człek nie dba o te Rány.

Ty IEZV znaſz/ Że tyle maſz/ Zá twoie śmierć nadgrody/ Zeć tám dádzą chlebá ſzmát/ żelog/ kubek wody.

Ze y my dar/ Ze wſzyſtkich miar/ Ieſt/ ták aż

aż wſtyd ubogi/ Wiec przynaymniey/ IEZV twe cáluię Nogi.

W oſtátku ták/ Ná zgody znák/ O IEZV miedzy námi: dziś ſie ſobie podpiſzem; Ty Krwią/ á ia łzámi.

STabat Mater Doloroſa, Juxta Crucem lachrymoſa: Dum pendebat Filius.

Cujus animam gementem, Contriſtantem & dolentem: Pertraſivit gladius.

O quam triſtis & afflicta, fuit illa benedicta, Mater Unigeniti.

Quæ merebat & dolebat, & tremebat cùm videbat, Nati pœnas inclyti.

Quis

Quis eſt homo, qui non fleret, Chriſti Matrem ſi videret: In tanto ſupplicio.

Quis non poſſet contriſtari, piam Matrem contemplari: Dolentem cum Filio.

Pro peccatis ſuæ gentis, Vidit JESUM in tormentis: Et flagellis ſubditum.

Vidit ſuum dulcem natum, Morientem deſolatum: Dum emiſit Spiritum.

Eja Mater fons amoris, Me ſentire vim doloris: Fac ut tecum lugeam.

Fac ut ardeat cor meum, In amando Chriſtum DEUM: Ut ei complaceam.

Sancta Mater iſtud agas, Crucifixi fige plagas: Cordi meo validè.

Tui

Tui nati, vulnerati, Tam dignati pro me pati: Pœnas mecum divide.

Fac me verè tecum flere, Crucifixo condolere; Donec ego vixero.

Juxta Crucem tecum ſtare, Te libenter ſociare: In planctu deſidero.

Virgo Virginum præclara, Mihi jam non ſis amara: Fac me tecum plangere.

Fac ut portem CHRISTI mortem, Paſſionis ejus ſortem. Et plagas recolere.

Fac me plagis vulnerari, Cruce hâc inebriari: Ob amorem Filij.

Inflammatus & accenſus, Per te Virgo ſim defenſus; In die Judicij,

Fac

Fac me Cruce custodiri, Morte CHRISTI prae-moniri: Confoveri gratiâ.

Quando corpus morietur, Fac ut animae donetur: Paradisi gloriâ. Amen.

STała Mátká boleściwa/ Pod Krzyżem bárdzo smutliwa: Ná ktorym iey Syn wisiał.

Ktorey duszę wzdycháiąca/ Vtropiana boleiąca/ Miecz boleści przebijał.

O iák smutna y strapiona/ Mátká ták błogosłáwiona/ Syná iednorodzonego.

Ktora płákáłá y łkáłá/ Z żalu drżáłá/ gdy widziáłá: Męki Syná miłego

Ktożby

Ktożby mogł być ták okrutnym/ Coby wespoł nie był smutnym/ Z Mátką Bożą strapioną.

Ktoby się nie musiał smucić/ By ieno mogł okiem rzucić: Mátkę z Synem zmęczoną.

Zá narodu swego złości/ Widzi JEZVSA w gorzkości: Ná męki podánego.

Widzi Syná naymilszego/ Vmieráiąc wzgárdzonego: Gdy oddał Duchá swego.

Eia o Mátko miłości/ Day ábym z tey twey miłości/ Z'płákał y záboláł.

Day by serce me płákáło/ Chrystá BOGA miłowáło/ Bym nádeń nie miłowáł.

P Swięta

Swięta Mátko racz to spráwić/ Wßystkie rány w serce wpráwić: Mnie Vkrzyżowánego.

Syná twego zránionego/ Dla mnie ták umęczonego/ Podziel zemną bol iego.

Day mi z tobą płákáć ßczerze / Z Vkrzyżowánym w tey mierze: Poki żyię umieráć.

Day mi stáć pod Krzyżem z tobą/ A wspolnym żaln być sobą: A w tym miłości zámieráć.

Pánno z Pánien nayzacnieyßa/ Byś nie byłá żáłośnieyßa/ Niechći płácżu pomogę.

Day mi Mękę Páńską nośić/ Rány iego święte głośić/ A cżćić one iák mogę.

Day

Day mnie zránić Ránom iego/ Vczuć smák Krzyżá świętego/ Przez miłość Syná twego.

W ogień dány zápalony/ Przez cię niech będę broniony/ Pánno dniá ostátniego.

Niech mi Páński Krzyż zasłoną/ Niech mi śmierć będźie obroną/ y łáská twoy cáła.

Kiedy Dußá wynidźie z ćiáłá Spraw by się w niebo dostáłá: Gdźie wieczna cześć y chwałá. Amen.

Nástępuiąca Pieśń, może śię śpiewáć ná tę Notę iáko Pánno nád Chory Anielskie wyniesiona *álbo też ná tę, iáko* Nowa Jutrzenko, &c.

Po Czemu

CZemu me oko więcey łez nie dáie?
Czemu wrzucániu pereł twych uſtáie?
Ktore ſerdeczna Konchá dźiśiay rodźi/
Gdy w krwáwych zdroiách JEZVS wßytek bro
Czyliś ſię twárdym dyámentem ſtáło? (dźi.
Byś ſypiące ſię perły chámowáło:
Oto Krew z śiebie JEZVS choynie leie/
Od ktorey/ niechay twárdość twá mięknieie.
Dáie ći JEZVS Krwi ſwey Rubin drogi/
Ty łez ſwych perły/ wyſyp mu pod Nogi/
Wrzuć ie prędzey/ choć párą ſtrumieni/
Przy perle rubin/ niech twarz zárumieni.

Wyſypuy tedy wßyſtkie ſkárby ſwoie/
Czeka ich JEZVS/ odkupienie twoie/
Wnák w Boku iego/ ſkárbnicá gotowa/
W ktorey ie JEZVS/ dźiśia więcznie ſchowa.

Może ſię śpiewáć tá Pieśń/ á tę notę iáko.

O Duſzo wſzelka nabożna.

O Jak ſrodze ieſt roſpięty/
Ná Krzyżu moy JEZVS Swięty/
Dla mizernego grzeßnika/
Włocznia Bok iego przenika.
Już niechay ſerce kámienne/
Stánie ſię teraz odmienne/

Niechay z swey twárdey opoki/
Puśći zrodłá łez potoki.
Gdy JEZVS Duchá Swiętego/
Wypuszczáiąc z Ciáłá swego/
Z grzesznikiem czyni przymierze/
Do Ráiu go z sobą bierze.

Láment Bolesney Mátki CHRYSTUSA Páná.

JVż ćię żegnam naymileyszy Synu JEZVSIE Sercá mego poćiecho/ śliczny Chrystuśie. Coż ia poczne utrapiona/ Máćká twoiá opuszczona/ Stráćiwszy ciebie.

Weź mnie raczy ná śmierć z sobą/ Wolę umrzeć oraz z tobą/ Zyć społem w Niebie.

Wieczerzą świętą z Ciáłá twego gotuiesz/ Nogi Vczniom umywasz/ mile cáłuiesz: Schylasz się do stop Judaszá/ Śliczność y Ozdobá naszá/ Łzámi polewasz.

Abyś go odwiodł od zdrády/ Od niezbożnych Zydow rády. Kontempt odbierasz.

Już od żalu umieram ná to pátrząiąc/ Nie wiem co czynić Máćká smętna zostáiąc: Widząc ziádłych Zydow czyny/ Imáią cię bez przyczyny/ Dosyć żáłośći.

Ná modlitwie klęczącego/ Krwáwym potem płynącego. Nie mász litośći.

Wiążą/

Wiąża/ tłuką/ y w rzekę z mostu wrzucáia/ Ani przed Biskupámi nie przepuszczáia/ Policzki ciężkie zádáia/ Do piwnice cię wtrącáia/ Pastwią nád tobą.

Depcą/ ocz zawięzuią/ Prorokowáć roskázuią/ Sámi przed sobą.

Niestetyż mnie strapioney/ żem doczekáłá/ Nieszczęśliwey godziny/ żem oglądáłá/ Ciebie Syná zranionego/ Przed Piłatá stáwionego/ By cię męczeli.

Do Herodá cię posłáli/ Aby cię y tám wyśmiali/ A wyszydzili.

Sro-

Srogość więtsza u Piłatá/ pokázuią/ A u słupá rozgámi mocno biczuią/ Lud okrutnie zákámiáły W złości swey zápámiętáły/ Nic nie folguie.

W ktorąkolwiek poyrzę stronę/ Widzę trudną bydź obronę/ Nikt nie lituie.

Miecz okrutny przebija moie wnętrzności/ Widząc záwziętą srogość/ Zydowskiey złości/ Ze cię w purpurę obłoczą/ Ostre ciernie w głowę tłoczą/ Nic nie folguiąc:

Ná Piłatá krzyką wołą/ By cię ná śmierć sądził zgołą/ Nic nie lituiąc.

Łáncuch ciężki ná Szyię świętą wkłádáią/ Trzcinę ná pośmiewisko w Rękę dáwáią/ Ná

Ná śmierć iuż ćię dekretuią/ A Krzyż okrutny gotuią/ O zła godźiná.

Ná ktory masz bydź włożony/ Miedzy łotry policzony/ Strászna nowiná.

Ná twe rámioná święte Krzyż iuż włożono/
Jako Báránká ná śmierć poprowádzono/

Trzykroć pod Krzyżem upadasz/ Zmiłowánia nie oglądasz/ Wszytek zemdlony.

Cyreneusz Krzyż podpiera/ Weroniká twarz ociera/ Tákeś zmęczony.

Ná Gorze Kálwáryey iuż ćię krzyżuią
Gwoździe/ młotky/ y włocznią ná ćię gotuią/

Włoką ná Krzyż przybitego/ Do mieyscá

náznáczonego/ Serce me mdleie:

Pátrząc ná twą mękę srogą/ A Krew Przenayświętszą drogą/ Ktora się leie.

A w tym iesżcze bezecni nie przestáwáią/
Ale więcey boleśći mnie dodawáią.

Gdy ćię widzą zemdlonego/ A nie życząc mieć żywego/ Zołć ći pić dáią:

Bok ći włocznią przebiiaiąc/ Ostátek krwie wypuszczáiąc/ Náigrawáią.

Z Krzyżá Nikodem z Jozefem iuż ćię spuszczáią/
A mnie bolesney Mátce Ciáło oddáią/

Ktore/ ná łonie piástuię/ Członki swoie cáłuię/ Synu moy drogi: Juz

Już ćię do grobu składamy/ Ná kolánă upádamy/ Po śmierći srogiey.

Coż ia pocznę ná świećie kiedym pozbyłá/ Ciebie SYNV naymilszy márniem stráćiłá/ Niechże umrę/ z tey przyczyny/ Że mi wźięły ludzkie winy/ Syná moiego.

Ktory po to zstąpił z Niebá/ Że okupu było trzebá/ Ludźiom iego.

A po śmierći proszę kto z swey litośći/ Włożywszy w grob moie Ciáło/ zbolále kośći/ Niech nápisze tákiesłowá/ Żecu Mátká Jezusowa/ Zálęstrapiona

Ktorey śmierći iest przyczyna/ Że pozbyłá swe-go Syná/ Tu położona. Patris

PAtris Sapientia, Veritas Divina, DEUS Homo, captus est horâ matutinâ. A notis Discipulis citò derelictus, à Judæis traditus, venditus & afflictus.

Horâ primâ Dominum ducunt ad Pilatum, & à falsis testibus multùm accusatum, Colaphis percutiunt manibus ligatum. Vultum DEI conspuunt, lumen cæli gratum.

Crucifige clamitant, horâ tertiarum, Illusus induitur veste purpurarum. Caput ejus pungitur coronâ spinarum, Crucem portat humeris ad locum pœnarum.

Horâ sextâ JESUS est cruci conclavatꝰ. Et est cum latronibus pendens deputatus. Præ tormentis sitiens felle saturatus, Agnus crimen diluens sic ludificatus,

Horâ nonâ Dominus Jesus expiravit. Eli clamans Spiritum Patri cõmendavit: Latus ejus lanceâ miles perforavit. Terra tunc cõntremuit & sol obscuravit.

De Cruce deponitur hora vespertinâ. Fortitudo latuit in mente Divina. Talem mortem subijt vitæ Medicina. Heu corona gloriæ jacuit supina.

Horâ Cõpletorii datur sepulturæ, Corpus Christi nobile spes vitæ futuræ. Conditur aromate complentur scripturæ lugisunt memoriæ mors hæc mihi curæ.

Has horas Canonicas cum devotione, Tibi Christe recolo pia ratione: Ut qui pro me passus es amoris ardore, Sis mihi solatium mortis in agone, Añ.

MAdrość y prawdá Wieczna Oycá Wszechmocnego/ Bog

Bog Wćielony poimán czásu zaránnego.

Od swoich Zwolenników záraz opuszczony/
Będąc żydom w moc przedan wielce był strápiony.

Przed Piłatem Pan stáwion/ w dźień pierwszey godźiny/
Tám fałszywi świádkowie kládli nańswe winy

Opák rece zwiazáli/ okrutnie go bili/
Plwániem według Proroctwá twarz iego szpecili.

W trzećią godźine Zydźi ukrzyżuy wołáią.
Przybráwszy go w purpure/ więc go przedrázniaią.

Głowe

Głowę iego ćierniową Koroną zkrwáwili/
Krzyż do mieyſcá ná ſobie nośić przymuśili.
Szuſtey godźiny Páná ná Krzyż rośćiągniono/
Od bolu prágnącego/ żołćią nápoiono.
Do łotrow był przyrownan/ przy nich záwieſzony
Wyrzekł ſię go nieſzczęſny on łotr z lewey ſtrony
O dźiewiątey godźinie Heli Pan záwołał/
Gdźie umieráiąc Oycu Duchá offiárował.
Zrzodło w Boku przekłotym/ nam ſię otworzyło/
Ziemia ſrodze zádrżáłá/ Słońce ſię záćmiło.
Z Krzyżá w ten czás był zdięty/ gdy Nieſzporna chwilá/ (byłá.
Długo BOGA Wſzechmocność złym powoli

Ták ſrogą Mękę podiął Pan wſzego ſtworzenia/
Dochodząc ſtráconego ludzkiego plemienia.
Podwieczor Ciáło święte/ máśćią pomázáno/
Według Piſmá w zámknionym grobie położono/
W tey Męce ieſt nádźieiá żywotá wiecznego/
Przeto niech nie wychodźi nigdy z ſercá mego.
Tę pámiątkę/ godźiny Chryſte twoiey Męki/
Rozmyſlam/ czyniąc tobie zánie wieczne dźięki.
A tyś iákoś ſrogą śmierć/ zniosł dla mnie grzeſznego.
Nie opuść mnie z łáſki twey/ do ſkonania mego.

PASSYA,

Ktora zwyczáynie Pośćie y w Piatki śpiewáią.

PARS PRIMA.

PAssio Domini Nostri JESU CHRISTI, secundùm Matthæum. In illo tempore dixit JESUS Discipulis suis: Scitis, quia post biduum Pascha fiet, & Filius hominis tradetur, ut crucifigatur. Tunc congregati sunt Principes Sacerdotum & Seniores Populi, & consilium fecerunt, ut JESUM dolô tenerent, & occiderent eum. Dicebant autem non in die Festo, ne forte tumultus fieret in populo: Abijt autem Judas ad Principes Sacerdotum: & ait

ait illis: Quid vultis mihi dare & ego eum vobis tradam: At illi constituerunt ei triginta argenteos; dedit eis ergo signum dicens: Quemcunq; osculatus fuero, ipse est, tenete eum. Et cùm venisset ad JESUM, ait illi: Ave Rabi, & osculatus est eum. Dixit ei JESUS, ô Juda osculô tradis Filium hominis. Ministri verò duxerunt JESUM ad Principem Sacerdotum, qui & ait illi: Adjuro te per DEUM vivum, ut dicas nobis, si tu es CHRISTUS Filius DEI vivi: ait illi JESUS: Tu dixisti.

PARS SECUNDA.

APprehendit ergo Pilatus JESUM, & flagellavit eum, & Milites plectentes coronam spineam impo-

impósuerunt Capiti ejus, & veste purpureâ circumdederunt eum, ait Pilatus Judæis dicens: Ecce Rex vester, at illi magis clamabant, dicentes Regem non habemus, nisi Cæsarem. Dixit ergo eis Pilatus, quid ergo vultis, faciam vobis, at illi dixerunt: Tolle, tolle crucifige eum. Quid enim mali fecit? at illi magis clamabant, dicentes: Tolle, tolle, crucifige eum. Et crucifixerunt eum, & cum eo alios duos, hinc & hinc, medium autem JESUM. Et quidam circumstantes dixerunt; Vah! Vah! qui destruis Templum DEI, & in triduo reædificas illud,

PARS TERTIA.

ORabat autem JESUS, pro Crucifientibus se, dicens:

dicens: Pater dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt. Ait ad eum Latro ad dextram pendens: Domine, memento mei, dum veneris in Regnum tuum, ait illi JESUS: Amen dico tibi. Hodie mecum eris in Paradiso. Dixit autem Mátri suæ. Mulier, Ecce Filius tuus. Deinde dixit Discipulo: Ecce Mater tua. Et circa horam nonam clamabat JESUS voce magna, dicens: Eli Lammazabathani, hoc est. DEUS meus, ut quid me dereliquisti. Clamabant autem Judæi, dicentes: Heliam vocat iste, sinit videamus, an veniat Helias liberans eum. Dixit autem JESUS: Sitio. Et dederunt ei acetum cum felle mixtum, & cùm gustasset: noluit bibere. Et dixit;

dixit: Pater, In manus tuas commendo Spiritum meum. Et iterum dixit; Consummatum est. Et inclinato Capite emisit Spiritum. Qui passus es pro nobis, JESU CHRISTE miserere nobis, Amen.

IN Monte Oliveti, oravit ad Patrem, Pater, si fieri potest, transeat à me Calix iste, verùm tamen non sicut ego volo, sed sicut tu vis Pater.

Fiat voluntas tua, & factus est in agonia, prolixius orabat, Apparuitquè illi Angelus de Cœlo confortans eum. Et factus est sudor ejus sicut guttæ sanguinis decurrentis in terram. Apparuitq; *ut supra.*

CHorągiew Krolá wiecznego/ Nádchodźi świe-

świety Krzyż iego: Lśni śie ná ktorym skazány/ BOG w ćiele zámordowány.

Ná ktorym od włoczni srogiey/ Ráne odniosł/ zkąd Krwie drogiey: Z wodą żywą szły strumienie/ Ná dusz nászych odkupienie.

Wźieło skutek Dawidowe/ Dawno Proroctwo tákowe: Iż BOG od Drzewá krolował/ Narodom y w nich pánował.

Drzewo Krwią drogą polane/ W Szárłat Krolewski przybráne: Z ták godnego pniá wyćięte/ Że dźiś Członki ták święte.

Szczęśliwe twoie rámioná/ Ná ktorych iest odwa-

odważona: Summá ná świát / okup drogi/
Zkąd y czárt był plonu ſrogi.

O Krzyżu bądź pozdrowiony/ Nádzieio ná-
ſzey Korony: Przyczyń dobrym pobożnośći/
W ten czás świetey zgládź złych złośći.

Ciebie Troyco BOZE Wielki/ Niechay wy-
ſławia Duch wſzelki: Rządź nas ná wieki łáſká-
wie/ Zbáwionych w Krzyżowey ſpráwie/ Amen.

PROCESSYA,
NA KWIETNIA NIEDZIELE.

CUm appropinquaret Dominus Hieroſolymam, miſit duos ex Diſcipulis ſuis, dicens: Ite in Ca-

ſtel-

ſtellum quod contra vos eſt, & invenientis pullum aſinæ alligatum, ſupra quem nullus hominum ſedit: ſolvite & adducite mihi. Si quis vos interrogaverit, dicite opus: Domino eſt. Solventes & adduxerunt ad JESUM, & impoſuerunt ſua veſtimenta, ſeditquè ſuper eum.

Z Niebá zeſłány Syn BOGA żywego/
Gdy w Jeruzalem wieżdżał czáſu ſwego.
We wśi Bethſaie/ rzekł Vczniom gotowe/
Słowá tákowe.
Dwáy do Miáſteczká teraz pobieżyćie/
Ktore przed ſobą leżące widźićie:

Mnie

Mnie przywiedźiećie OśLicę Oślątko/
Dwoie bydlątko.
Ieźliby wam kto chćiał trudność zádáwáć/
Moię potrzebę maćie opowiadáć/
Dosyć uczynić tey to Páńskiey woli/
Záraz pozwoli.
Wszystkie te rzeczy dźieią śię dla tego/
Że to rzeczono z Pismá Prorockiego:
Corko Syońska Krol iedźie ku tobie/
W ćichey osobie.
Co Pan roskazał słudzy uczynili/
Iego ná bydlę przywiodszy wsadźili:

Tłu-

Tłuszcze ná drogę wielkie zábiegáły/
Pánu śpiewáły.
Alii expendebat vestimenta sua in via.
Iedni poczćiwość táką wyrządźáli/
Co ná przećiwko Pánu wychodźili:
Kędy miał iechać/ rzucáli ná źiemię/
Swoie odźienie.
Alii ramos de arboribus prosternebant.
Drudzy posługi tákie wyrządźáli/
Rószczki źielone z drzewá obłomowáli:
Ściełą ná źiemię/ niechay piękna bedźie/
Ozdobá wszędźie.

Et

Et qui sequebantur, clamabant, Osanna, Benedictus qui venit in Nomine Domini, Benedictum Regnum Patris nostri David: Osanna in excelsis, Miserere nostri Fili David.

A drudzy z chęci zá Pánem chodźili/
Do niego tákim sposobem mowili:
Zbaw nas/ zmiluy się/ nie opuszczay Zydow/
Synu Dawidow.

Cùm áudisset Populus, quia JESUS venit in Hierosolymam, acceperunt ramos Palmarum, & exierunt obviam ei, & clamabant pueri dicentes:

Skoro Pospolstwo o tym usłyszáło/
Ze JEZVS iedźie/ wnet mu zabieżáło:
Niosac gáłąski z drzewá Pálmowego/
Sercá práwego.

Hic est, qui venturus est in salutem populi.

Dźiateczki Zydowskie zábiegłszy śpiewáły/
Wdźięcznemi głosy/ Páná wyznawáły/
Ten iest co przezeń ludzkie pokolenie/
Weźmie zbáwienie.

Hic est salus & redemptio Isráél.

Dźiatki powtore przez Duchá Swiętego/
Wołáiąc ten iest/ ktory ludu swego:
Z mocy szátáńskiey iest Odkupićielem/
A Zbáwićielem.

Quan-

Quantus est iste, cui Throni & Dominatio-
nes occurrunt,

O iáko zacny/ y iáko Pan wielki/
Jáko przemożny ten iest ná czás wszelki:
Ktorému záßli w drogę Aniołowie/
Wßyscy Thronowie.

Noli timere Filia Sion, ecce Rex tuus venit tibi se-
dens super pullum asinæ, sicut scriptum est,

Záłosna boiaźń niechay precz odeydzie/
Corko Syonska/ oto Krol twoy iedzie:
Ktorbie Krol cichy/ znay z Pismá Swiętego/
Oblicze iego.

Sal-

Salve Rex, Fabricator mundi, qui venisti redi-
mere nos.

Zdrowitay Krolu Zbáwicielu świátá/
Ciebie przez długie czekáliśmy látá:
Tyś przyszedł zbáwić człowieká grzesznego/
Sobie wiernego.

Ante sex dies solennes Paschæ, quando venit
Dominus in Civitatem Hierusalem, occurrunt ei pu-
eri: & in manibus portabant ramos Palmarum, &
clamabant voce magna dicentes: Osanna in excel-
sis Benedictus qui venit in multitudine misericor-
diæ, Osanna in excelsis.

Kiedy szosty dzień był przed Wielkánocą/

Do

Do Jeruzalem wiezdzał dziwną mocą:
Dziatki wychodzą z Pálmámi ku niemu/
Spiewáiąc iemu
Niech chwałá BOGV z uśt nászych wypływa
Ktory ná Niebie wysokim przebywa:
A ty co idźiesz k nam Błogosłáwiony/
Bądź pochwalony.

Gloria, laus, & honor tibi sit Rex Christe Redemptor, cui puerile decus promisit Osanna pium.

Chwałá/ sławą/ y wszelka cześć bądź tobie/
O Krolu nász Pánie/ Ktoremu dźiećinny głos pieie: Z miłowánie racz bydź twoie.

Isra-

Israël es tu Davidis, & inclyta proles, nomine qui in Domini Rex benedicte venis.

Izráelski iesteś Krolewicz/ Dawidow Syn/ y też Rodźic: Wszego świátá práwy Dźiedźic/ Ciebie Krolu idźiem chwalić.

Cœtus in excelsis te laudat cœlitus omnis, & mortalis homo; & cuncta creata simul.

Anieli ná wysokośći/ Swięći w niebie/ dźiś chwalą ćiebie: Wszelka płeć / wszyscy ludźie/ wsze stworzenie chwali ćiebie.

Plebs Hebræa tibi, cum palmis obviam venit, cum prece, voto hymnis, adsumus ecce tibi.

R Lud

Lud Zydowski wyszedł k tobie/ z Pálmámi ná cześć tobie / A my grzeszni Chrześciánie/ Z nabożeństwem chwalem ciebie.

Hi tibi passuro, solvebant munia laudis, nos tibi regnanti, pangimus ecce melos.

Oto ręce náße obie/ Pálmy niosąc idźiem k tobie/ Twey miłośći prośim ciebie/ Racz nam dáć krolowáć w niebie.

Hi placuêre tibi, placeat devotio nostra Rex pie. Rex clemens; cui bona cuncta placent.

Bądź tobie lube śpiewánie náße/ Ktore czyniem Chryste głosem: Krolu chwały y miłośći/ Oddal od nas wßystkie złośći.

Pueri

Pueri Hebræorum, tollentes ramos Olivarum obviaverunt Domino, clamantes & dicentes: Osanna in excelsis.

Dźiatki Zydowskie z roßczki Oliwnemi/ Záchodzą Pánu z głosy ċákowemi.

Zmiłuy śię Pánie/ zbaw nas z twey miłośći Ná wysokośći.

Pueri Hebræorum vestimenta prosternebant in via, & clamabant dicentes: Osanna Filio David, Benedictus qui venit in nomine Domini.

Dźiatki Zydowskie źiemię przykrywáły/ Swemi ßátámi/ y ták záwołáły:

R 2 Synu

Synu Dawidow/ zbaw nas z twey miłości/
Ná wysokości. (Domino
Occurrunt turbæ cum floribus & Palmis Redēptori
Zachodzą tłusze z kwiatkámi wonnemi.
Ná przeciw Pánu z Pálmámi ślicznemi:
Służą Zwyćiężcy/ ſławią prawdziwego/
BOGA żywego.
2do Occurrunt.
Poczty wychodzą ku Pánu rozliczne/
Rzucáią kwiatki/ nioſą Pálmy śliczne:
Czynią poſługę Pánu pokornemu/
Zwyćiężcy ſwemu.
3tio Occurrunt. Wiel-

Wielka to miłość oney tłuszcze była/
Iż pracá żadna przykra im nie była:
Dla Páná ſwego/ ták ſię uwijaiąc/
BOGA wzywáiąc.
Et Victori triumphanti digna dant obſequia Filium DEI ore gentes prædicant, in laudem CHRISTI voces tonant per jubilia, Oſanna.
Zwyćiężcy z wielkim tryumfem zacnemu/
Służył świát temu Synowi Bożemu/
Rozlegáły ſię z wielką chwałą głoſy/
Aż podniebioſy
Fulgentibus Palmis proſternimur advenienti Domino; huic omnes occurramus cum hymnis & canticis, glorificantes & dicentes, Benedictus Dominus,

Jásność wielka po świećie/ Pálmy śię lśnią y kwiećie: Ná oblicze pádaymy/ BOGA ná źiemi mamy.

Nuż mu wszyscy zábieżmy/ Ná sercách sczáre dość niećmy: Rozlicznie mu śpiewáiąc/ Błogosłáwiony mowiąc.

Witay Błogosłáwiony/ Zdawná oczekiwány: Ciebie my wyznawamy/ BOGIEM bydź nászym znamy.

Scriptum eſt enim, percutiam Paſtorem, & diſpergentur oves gregis; poſtquàm autem reſurrexero præcedam vos in Galilæam, ibi me videbitis? dicit Dominus.

NOKTUR-

NA WIELKI TYDZIEN.

KYrie eleyſon, *Alter*, Domine miſerere, *Chorus*, Chriſtus Dominus factus eſt obediens usq; ad mortem. *Pueri*, Kyrie eleyſon, Chriſte eleyſon. *Sacerdos*, Qui prophetice promiſiſti, ero mors tua, ô mors! *Pueri*, Domine miſerere. *Chorus*, Chriſtus Dominus &c. *Pueri*, Kyrie eleyſon, Chriſte eleyſon, Kyrie eleyſon. *Sacerdos*, Qui expanſis in Cruce manibûs traxiſti omnia ad te ſæcula. *Chorus*, Rex Chriſte factor omnium, Redemptor credentium, placere votis ſuplicium, te laudibus colentium.

LAus tibi Chriſte qui pateris, in Cruce pendens pro ſervis, qui cum Patre regnas in cælis, nos reos ſalva in terris, K. C. K. C. K.

Pueri

Pueri 2. Chorus. Christe audi nos, salva nos.

Pueri 3. Chorus. MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis. *Chorus.* Cujus benigna gratia Crucis per alma vulnera, virtute solvit ardua, primi Parentis vincula.

CHwała tobie Chryste/ iżeś cierpiał/ zá nas grzeszne swą Krew przelał/ iż królujesz z Oycem ná Niebie/ zbawże nas grzeszne ná ziemi/ Kyrie eleyson/ Chryste eleyson. &c.

Chryste racz nas wysłuchác raczysz nam swoie miłość dáć.

Márya bądź miłościwa/ Márya modl się zá nami.

Chorus. Qui es Creator syderum, Regem subijsti carneum

carneum, dignatus es hanc vilissimam pati doloris formulam.

Pueri, Sancta MARIA tuus Filius JESUS Christus noster Dominus, moritur in Cruce pro hominibus, ut regnemus cum eo in cœlestibus. K,C,K,C,K.

Christe audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

Chorus. Ligatus es, ut solveres mundi ruentis complices, per probra tegens crimina, quæ mundus auxit plurima.

Swieta MARYA twoy miły Syn/ JEZUS CHRYSTUS/ nász miły Pan/ umárł ná Krzyżu zá wszystek lud/ áby nas tém domieśćił/ gdzie królujesz sam K.C.K.C.K.

Chry-

CHRYSTE racz nas wysłuchać/ raczyß nam swoie miłość dać.

Márya bądź miłościwa Márya modl śię zá námi.

Chorus. Cruci Redemptor figeris, terram sed omnem concutis, tradis potentem ſpiritum, nigreſcit atquè ſæculum.

Pueri. In horto flexis genibus Patrem precabatur, cœlico, ab Angelo confortabatur, nam ex ejus corpore guttæ manarunt, mixtæquè cum ſanguine in terram ſtillarunt. K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, ſalva nos.

MARIA ſis propitia MARIA ora pro nobis.

Chorus. Mox in Paternæ gloriæ: Victor reſplendens

culmine, cum ſpiritus numine, defende nos Rex opime.

Klecząc w Ogroycu/ Oycu śię modlił Anioł z Nieba iego poćieszył. Z iego Ciáłá kroplámi pot śię wylał/ pomieszał śię ze krwią ná źiemię pádał/ K. C. K. C. K.

CHRYSTE racz nas wysłucháć/ raczyß nam swoie miłość dáć.

Márya bądź miłośćiwa/ Márya modl śię zá námi.

Feria Sexta reliquum.

PEndens in Cruce noſter Salvator, lanceâ latus ejus perforatur, lumen ſolis obſcuratur, ſcinduntur petræ, terra movetur. K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, ſalva nos.

MARIA ſis propitia MARIA ora pro nobis.

Záwieszon ná Krzyżu nász miły Pan/ Bok iego włocznią iest przebodźion/ świátłość słoneczna wnet sie záćmiłá/ opoki sie pádáły/ ziemiá sie trzęsłá K. C. K. C. K.

Chryste racz nas wysłucháć/ raczyż nam swoie miłość dáć.

Márya bądź miłośćiwa/ Márya modl sie zá námi.

Maria Magdalena ibat ad tumulum, obviamquè habuit Christum Dominum, in aliena specie sibi apparuit: ut hortulanum cerneret, ipsum adoravit K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

Márya Mágdálená gdy do grobu szłá/ w inszey osobie

osobie Chrystusá uyźrzáłá: bo był Ogrodnik ták mniemáłá/ chwałe temu dáłá gdy go poznáłá. K. C. K. C. K.

CHRYSTE racz nas wysłucháć/ rácz nam swoie miłość dáć.

Máryá bądź miłośćiwa/ Márya modl sie zá námi.

Pilatus Judex iniquus JESUM commendavit, Herodes cum servis ipsum illusit, albâ veste indutum Pilato remisit, flagellatus ducitur, ut crucifigatur, K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

Piłat Sędźiá złośliwy JEZUSA osądził/ Herod z swymi sługámi/ z niego sie náśmiewał/ w białe odźienie

odźienie iest obloczon/ od Piłatá posłan/ áby był biczowan. K. C. K. C. K.

CHRYSTE racz nas wysłucháć/ raczyß nam swoie miłość dać.

Márya bądź miłośćiwa Márya modl śie zá námi.

O dolose Juda repletus scelere, mundi Salvatorem ausus es tradere, ob hoc inferni cruciamina tibi non deerunt per æterna sæcula. K. C. K. C. K.

CHRISTE audi nos, salva nos.

MARIA sis propitia, MARIA ora pro nobis.

O niewierny Judaßu/ coś to udźiałał/ iżeś swego Páná zdrádliwie przedał przeto tobie męká iest náznáczona/ áby twoiá duβá w piekle gorzała. K. C. K. C. K.

Chryste

CHRYSTE racz nas wysłucháć/ raczyß nam swoie miłość dáć.

Márya bądź miłośćiwa/ Márya modl śie zá námi.

POCZYNAIA SIĘ PIESNI O ZMARTWYCHWSTANIU PANSKIM.

PRzez twoie świete Zmartwychwstánie/ Boży Synu odpuśćiß nam náße zgrzeßenie: Tyeś ten dźień sam wstawił/ żywoteś náß náprawił/ śmierći wieczney nas zbáwił/ swoie świeta moc ziáwił.

WEsoły nam dźień náстał/ gdy Pan Chrystus zwyćiężył/ trzećiego dniá zmár-

twychwstał: Tego dniá wesolego/ prośmy Krolá niebieskiego/ by nas uchował od piekłá gorącego: Aby nas domieścił rádośći Krolestwá niebieskiego: Byśmy z grzechow powstáli/ Páná JEZV CHRYSTA náśládowáli: A po śmierći ná wieki ná wieczne z nim krolowáli/ Amen.

PROZA z POLSKIM,

Victimæ Paschali Laudes immolant Christiani.

CHRYSTVS zmartwychwstał iest/ Nam náprzykład dan iest: Iż mamy zmartwychpowstáć/ z Pánem BOGIEM krolowáć/ Alleluia.

Agnus redemit oves, CHRISTUS innocens Patri reconciliauit peccatores.

Leżał

Leżał trzy dni w grobie/ dał Bok przekłoć sobie/ Bok/ Rece/ Nodze obie/ ná zbáwienie człowiecze tobie/ Alleluia.

Mors & vita duello, conflixere mirando: Dux vitæ mortuus, regnat vivus.

Trzy Márye poszły/ Drogie máśći niosły: Chćiáły Chrystusa pomazáć/ Jemu cześć y chwałe dáć/ Alleluia.

Dic nobis Maria quid visti in via, Sepulchrum Christi viventis, & ad gloriam resurgentis.

Gdy ná drodze były ták sobie mowiły/ Jest tám kámien nie máły/ á ktoż nam go odwáli/ Alleluia.

S Powiedz

Powiedz nam Marya/ gdzieś Páná widziáłá: Widziáłám go po męce trzymał chorągiew w ręce/ Alleluia.

Angelicos testes, sudarium & vestes: Surrexit CHRISTUS spes mea, præcedet vos in Galilæam

Gdy nád grobem stály/ rzekł im Anioł biáły/ Nie bojcie się Dziewice/ Wyrzycie Bożlice/ Alleluia.

Credendum est magis soli MARIÆ veraci, quàm Judæorum turbæ fallaci.

JEZVSA szukaćie/ Tu go nie znaydźiećie/ Wstałci zmartwych tu go nie/ Tylko z niego odźienie/ Alleluia.

Łukasz

Łukasz z Kleofasem/ Obá iednym czásem: Szli do Miásteczká Emmáus/ Potkał ći ich Pan JEZVS/ Alleluia.

Scimus CHRISTUM surrexisse à mortuis verè, Tu nobis Victor Rex miserere, Alleluia.

Bądźmysz wszyscy weseli/ Jáko w Niebie Anieli/ Czegośmy pożądáli/ Tegośmy doczekáli/ Alleluia.

SUrrexit CHRISTUS hodie, Alleluia, Alleluia.
Humano pro solamine, Alleluia, Alleluia.
Mortem qui passus pridie, Alleluia, Alleluia.
Miserrimo pro homine, Alleluia, Alleluia.

Mulie-

Mulieres ad tumulum, Alleluia.
Quærentes CHRISTUM Dominum, Alleluia.
Album cernentis Angelum, Alleluia.
Annuntiantes gaudium, Alleluia.
Muliere ô tremulæ, Alleluia.
In Gallilæam pergite, Alleluia.
Discipulis hoc dicite, Alleluia.
Quod surrexit Rex gloriæ, Alleluia.
In hoc Paschali gaudio, Alleluia.
Benedicamus Domino, Alleluia.
Laudetur Sancta TRINITAS, Alleluia.
DEO dicamus gratias, Alleluia.

Wstał

WStał Pan CHRYSTVS zmartwych ninie/ Alleluia/ Alleluia.
Vweselił swoy lud mile/ Alleluia/ Alleluia.
Ktory cierpiał dnia trzeciego/ Alleluia/ Allel:
Dla człowieká mizernego/ Alleluia/ Alleluia.
Niewiásty co do grobu szły/ Alleluia/ Allel:
Drogie máśći z sobą niosły/ Alleluia/ Allel:
Anioła widząc ślicznego/ Alleluia/ Allel:
To słyszáły mowiącego/ Alleluia/ Allel:
Niewiásty co się boićie/ Alleluia/ Allel:
Do Gáliley tám idźćie/ Alleluia/ Allel:
Powiedzćie co Zwolennikom/ Alleluia/ Allel:
Iż powstał Pan ná wiek wiekow/ Allel: Allel.

Tego dniá Wielkonocnego/ Alleluia Alleluia.
Chwal káżdy Syná Bożego/ Alleluia Allel:
Swietą TROYCE wyznawaymy/ Allel: Allel.
BOGV cześć chwałe dawaymy/ Allel: Allel:

SUrrexit Dominus, valete luctus: Totus concinat orbis, Alleluia. Ut qui nos Sanguine suo redemit, illustret, teneatq; corda nostra CHRISTUS. Qui nunc tartareas, fregitq; diras catenas, conclusosq; Patres reduxit ab umbris. Mortem morte stravit, vitamq; nobis donavit, & construxit misero manus Plutoni.

DNiá tego świetego Wielkanocnego/ wszystko stworzenie chwal Syná Bożego/ Ktory

w wielki Piątek zá nas ćierpiał chcąc áby nas w swoim Krolestwie wiecznym miał: O to iuż Zmartwych wstał/ iáko nam przedtym powiedział: Oycze świete/ od dawná lute/ z mocy szátáńskiey wybawił. Dobrze o nas radził/ swą śmierćią nászę śmierć zgłádźił/ Aby nas przez swą niewinną Męke/ do chwały swey doprowádźił: Aby nas potym mizernym świecie/ do chwały swey przyiąć raczył.

CHRYSTVS Pan Zmartwychwstał/ zwyćięstwo otrzymał/ Bo zburzył śmierć srogą/ swoią śmierćią drogą/ Alleluia/ Kyrie eleyson.

Zwałe

Zwalczył Czártá złego/ y ſtárł głowe iego Człowieká grzeſznego/ Wydárł z mocy iego/ Alleluia Kyrye eleyſon.

Smierć ſrodze poráził/ A moc czártá ſkáźił: Zywot náſz náprawił/ Toć z łáſki ſwey ſpráwił/ Alleluia/ Kyrye eleyſon.

O CHRYSTE náſz Pánie/ Przez twe Zmártwychwſtánie: Day nam z grzechow powſtáć/ łáſki twoiey doſtáć/ Alleluia/ Kyrye eleyſon.

A potym klopocie/ Day w wiecznym żywocie: Widzieć Oycá ſwego/ BOGA Wſzechmocnego/ Alleluia/ Kyrie eleyſon.

Weſoły

WEſoły nam dzień dziś náſtał/ Ktorego z nas kàżdy żądał/ Tego dnia CHRYSTUS Zmártwychpowſtał Alleluia/ Alleluia.

Krol niebieſki k nam záwitał/ Jáko ślic̄zny kwiát zákwitnął/ Po śmierci ſię nam pokazał/ Alleluia.

Piekielne mocy zwoiował/ Nieprzyiácielę podeptał/ Nád iętemi ſię zmiłował/ Alleluia.

Do trzeciego tám dniá mieſzkał/ Oycze Swięte tám pocieſzał/ Potym im zá ſobą kazał/ Allel:

Ktorzy w Otchłániach mieſzkáli/ Płáczliwie tám záwołáli/ Gdy Zbáwicielá uyrzeli/ Alleluia

Záwitay

Zawitay pożądáiący/ BOZE Oycze Wszechmogacy/ Wybaw nas z piekielney mocy/ Alleluia.

Wielkie tám wesele mieli/ Gdy Zbáwiciela uyrzeli/ Ktorego zdawná żądali/ Alleluia.

Potym swą mocą Zmártwychwstał/ Pieczęci z grobu nie ruszał/ Ná stroże wielki strách powstał/ Alleluia.

A gdy CHRYSTVS Pan Zmartwychwstał/ Miłośnikom się pokazał/ Anioły do Mátki posłał/ Alleluia.

O Anieli naymileysi/ Idźcie do Pánny Nayświętszey/ Do Mátki moiey naymilszey/ Alleluia.

Odemnie

Odemnie ią pozdrawiayćie/ A wesoło zśpiewayćie/ Krolowa Rayska wesel się/ Alleluia.

Potym swą wielką śmiáłością/ Do Mátki swey przystąpiwszy/ Pocieszył ią pozdrowiwszy/ Alleluia.

Nápełniona bądź słodkości/ Mátko moiá y rádości/ Po oney wielkiey żáłości/ Alleluia.

Witayże JEZV nayslodszy/ Synaczku moy namileyszy/ Pocieszenie wszelkiey duszy/ Alleluia.

Jestem iuż bárdzo wesoła/ Gdym ćię żywego uyrzáłá/ Jákobym się národziłá/ Alleluia.

Łáskáwie z nim rozmawiáłá/ Vstá iego cáłowáłá. W rádości się z nim rozstáłá/ Alleluia.

Przez twe CHRYSTE zmartwychwstánie/ Day nam grzechow odpuszczenie/ A potym duszne zbáwienie/ Z tobą wieczne krolowánie/ A.

POCZYNAIĄ SIĘ PIESNI O DUCHU SWIĘTYM.

VEni Creator Spiritus, Mentes tuorum visita:
Imple superna gratia, Quæ tu creasti pectora.
Qui Paraclitus diceris, Donum DEI altissimi:
Fons vivus, ignis, charitas, Et spiritualis unctio.
Tu septiformis munere, Dexteræ DEI tu digitus:
Tu rite promissum Patris Sermone ditans guttura.

Ascen-

Accende lumen sensibus Infunde amoré cordibus:
Infirma nostri corporis, Virtute firmans perpeti.
Hostem repelleas longius, Pacéq; donec protinus:
Ductore sit & prævio. Vitemus omne noxium.
Da gaudiorum præmia, Da gratiarum munera.
Dissolve litis vincula, Adstringe pacis fœdera.
Per te sciamus da Patrem Nascamus atq; Filium:
Te utriusq; Spiritum, Credamus omni tempore
Gloria Patri Domino, Natoq; qui à mortuis,
Surrexit ac Paraclito. In sæculorum sæcula, A.

RAcz przyść Duchu Stworzycielu/ Serc wiernych náwiedźicielu/ Nápełń łáską z wysokośći; Stworzenia twego wnętrznośći.

Tyś

Tyś Páráklitem nazwány / Tyś dar Boży pożądány / Zdroy żywy / ogień miłości / A oley duszney świátłości.

Tyś dárámi śiedmioráki / Z BOGIEM w mocy tyś iednáki: Ty Oycowskie pełnisz słowá / Tyś wszelkich iezykow mowá.

Racz dáć zmysłom dar świátłośći / Przymnażay w sercách miłości: Krewkość tey ćiáłá nászego / Stwierdzay mocą Bostwá swego.

Znieś nieprzyiaćielá złego / Nábaw pokoiu miłego: Niechay chodząc zá twą rádą / Vydziem wszego co iest wádą.

Domieść wiecznych rádośći / Vżycz łáski obfitośći: Oddal nieznáski troskliwe / Ziednoczenie day szcześliwe

Oycá poznáć niebieskiego / Racz nam dáć y Syná iego: A ćiebie Duchá Swietego / Od obu pochodzącego.

BOGV Oycu Wszechmocnemu / Synowi Zmartwychwstáłemu: z Duchem Sw. cześć społeczna / Niech będzie ná wieki wieczna / Amen.

SPiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora Replevit Christi gratia, Donans linguarum genera Dicens eis: accipite Spiritum Sanctum hodie.

Qui vos docebit omnia, Futura & præsentia,
Misit per mundi machinam, Fati verbi potentiam
Ut prædicarent variis Liguis omni creaturæ.
Dicens eis, cum steteritis. Corā mundi Principib9
Nolite præmeditari, Quid quomodo loquamini.
Dabit vobis ipsa hora, Desuper Spiritus dona
Ad dicendum Oracula, Et patrandum miracula.
Unde nos cum tripudio, Benedicamus Domino.
Laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias

Łaska DUCHA Nayświętszego/ Apostołá
kożdego: CHRYSTUS z łáski raczył nádáć/ Języskámi gadáć.

Wczasie im dniá dźiśieyszego/ Przyimiyćie

ćie Duchá Swiętego: Ktory náuczy wszystkiego/ Co iest ninie/ co przyszłego.

Posłał ich ná świát szeroki/ Dáiąc mowy dar wysoki: By iezykámi gadali/ Wszystek národ náuczali.

Mowił też im; gdy stániećie przed Pány co ná tym świećie/ Máło o tym rozmyślaycie Co iáko mowić maćie.

Według czásu/ y iák trzebá/ Dá Duch Swięty dáry z niebá/ Nie tylko do powiádánia/ Lecz y do cudow dźiałánia.

Z kąd my dźiśia wykrzykuiąc/ Łáski Páńskie wysła-

wysławiáiąc: TROYCE Swięta wychwalaymy/ BOGV dźięki oddawaymy.

BOże Oycze świátem władnący/ Wysłuchay nas lud wołaiący/ Do Ciebie Boga swego. Przyimiy w Oycowską nas obronę/ Przydź w pomoc náßą strony/ broniąc nas od złego.

Synu Boży nász Zbáwićielu/ Grzesznych ludźi Odkupićielu/ Zmiłuy śię nad námi. Niech Twoia droga Męka Pánie/ W káżdey świátá potrzebie stánie/ Zá Chrześćianami.

Prośmyż dźiśiá Swiętego Duchá/ Byśmy byli práwey wiáry/ Jáko ná to przysłuszna:

Aby był Pan BOG przy tey chwili/ Gdy śię duszá z ćiáłem rozdźieli/ Táko BOZE day.

Swięta TROYCO BOZE Jedyny/ Rácz odpuśćić nam grzesznym winy/ Ktoreśmy popełnili. Nie wchodź Pánie w sąd z twemi sługami/ Ale ráczey zmiłuy śię nad nami/ Abyśmy Cię chwalili.

O MARYA cna Dźiewicá/ Porodźiłaś Krolewica/ Niebieskiego Dźiedźica: Porodźiłaś go bez boleśći/ Zbaw nas Panno smutku y żáłośći/ Bądź pozdrowiona.

Swięty Janie Ewangelistá/ Proś zá námi

Páná JEZV Chryſta/ Pánny Maryi Syna: Aby naſza duſzá byłá czyſta/ Kiedy poydźie przed ſąd JEZV Chryſta/ Syna Bożego.

Swięta Anno ſamotrzećia/ Racz wyſłuchać ktobie wołaiącego/ káżdego człowieka: Abyś naſze grzechy odprośiła/ Czáſu śmierći przy nas byłá: Za nami ſię modliłá.

O Márya Magdalena Záſług twoich wielka ieſt cena: u JEZVSA CHRYSTVSA. Przez łzy obfite u Nog Pańſkich/ záchoway nas rąk Pogańſkich: Powietrza morowego.

Rochu Swięty chorobami/ Od BOGA ná-

wiedźiony/ Vwolniy lud zárażony/ Ciáłá wielce ſtrapiony

Sebáſtyánie zrániony Strzały Boſkiey miłośći/ Zkrępuy prośba twoia święta/ Gniew Boſkiey ſurowośći

Korony Polſkiey naydroższy Kleinoćie/ Florydánie / Niech ſię przez ćię miłośierdźie Boſkie nád námi ſtánie.

Benedykćie Swięty Oycze/ Ludu BOGA miłego/ Vlecz chorych/ utrapionych/ Záchoway nas od złego.

Kanty Swięty/ ktoryś BOGV Pobożnośćią

był miły/ Vproś nam u BOGA pokoy/ R zerſtwe zdrowia śiły.

Rozália Puſtelnico/ Modl ſię do Bogá ſwego/ Byśmy byli uwolnieni od moru ſzkodliwego.

Swieta Barbaro ſpraw to nam u BOGA Wſzechmocnego/ Abyśmy bez Sákramentow nie ześli z świátá tego.

Przez przyczynę wſzyſtkich Swietych/ Prośimy Ciebie BOZE/ Niech ich záſługa w potrzebie grzeſznych ludzi wſpomoże.

O TROYCO iedyny BOZE/ Zmiluy ſię nád námi/ Pokaż miłośierdźie Boſkie ſwe/ nád Chrześciánámi. POCZY-

POCZYNAIA SIE PIESNI NA BOZE CIAŁO.

TWoia cześć Chwałá/ nasz wieczny Pánie
Ná wieczne czáſy niech nie uſtanie.
Tobie dźiś dáiem z woyſkiem tych ludźi/
Pokłon y pienie/ my twoi ſłudzy.
Dźiękuiąc wielce/ twey wielmożnośći/
Zá ten dar zacny/ twey wſzechmocnośći.
Żeś ſię dárował nam nie niegodnym/
W tym Sakrámenćie/ wiernie iſtotnym.
Rácżyłeś zoſtáć w tákiey Oſobie/
Dla nas grzeſznych/ nie folguiąc ſobie.

Ciáło

Ciáło Twe święte co krzyżowano /
  A Krew naydroższa / ktora przelano.
Przyszedłszy ná świát Pan wieczney chwáły /
  Podiąłeś nedze / ucisk nie máły
Dałeś się potym z wielkiey miłości /
  Ná męki srogie bez wszey litości.
Wstępuiąc záśię do chwały wieczney /
  Zostáwiłeś nam dar łáski wdzięczney.
Co w SAKRAMENCIE tym upatruiąc /
  Serce nam rośćie pociechy czuiąc.
Tobie my BOZE teraz śpiewamy /
  Przed twoią świątością z chęćią padamy.
Pro-

Prosząc twey łáski byś o nas rádził /
  A nas zá sobą w Niebo wprowadził.

Jubilus Sancti Bernardi.

JESU dulcis memoria, Dans vera cordis gaudia, Sed super mel & omnia, Ejus dulcis præsentia, Nil canitur suavius, Auditur nil jucundius, Nil cogitatur dulcius quam JESUS DEI Filius

JESU spes pœnitentibus, Quam pius es petentibus. Quam bonus Te quærentibus, Sed quid invenientibus.

JESU dulcedo cordium, Fons vivus lumen mentium: Excedens omne gaudium, Et omne desiderium.

Nec

Nec lingva valet dicere, Nec litera exprimere: Expertus potest credere, Quid sit JESUM diligere.

JESUM quæram in lectulo, Clauso cordis cubiculo, Privatim & in publico, Quæram amore sedulo.

Cum MARIA diluculo, JESUM quæram in tumulo: Clamore cordis quærulo, Mente quæram non oculo.

Tumbam perfundam fletibus, Locum replens gemitibus: JESU provolvar pedibus, Strictis hærens amplexibus.

JESSU Rex admirabilis, Et Triumphator nobilis: Dulcedo ineffabilis, Totus desiderabilis.

Mane

Mane nobiscum Domine, & nos illustra lumine Pulsa mentis caligine, Mundum replens dulcedine.

JEZVSA słodkie wspomnienie/ Serca prawdźiwe kochanie: Nad miod/ nad wszelkie mniemanie/ Słodsze z Tobą obcowanie.

Nic wyśpiewać wdźięcznieyszego Nic usłyszeć weselszego: Nic nie pomyślić słodszego/ Nad ćię JEZVSA miłego.

Nádźieio pokutuiącym/ Jákos łáskawy proszącym: A co więcey naydującym/ Dobry Ciebie szukáiącym.

Ni język może wymowić/ Ani litera wystawić Swiádomy ten może zeznać/ Co to iest Ciebie miłować.

JEZV

IEZV bądź moia ochłoda/ Który być maſz y nadgroda: Niechay moia chwała w Tobie/ Przebywá ná wieki w ſobie.

IEZV ſłodkośći ſerdeczna/ Zrzodło Prawdy/ iá- ſność wieczna: Przechodziſz weſele wſzelkie/ Toż y pożądanie wielkie.

Z MARYĄ ráno wzdycháiąc/ IEZV ZA cie- bie ſzukaiąc; Z ſerca będę głoſem woláć/ Duſzą á nie okiem ſzukáć.

Grob obleię łzámi/ łkániem/ Mieyſca nápełnię wzdychániem: IEZV moy do twych Nog padnę/ Obłapiáiąc ię odpadnę.

IEZV ZA Ciebie ſzukaiąc/ Płácząc uſtá przy- tulaiąc: Będę żebrał odpuſzczenia/ Uſtá y duſze zba- wienia.

tula-

Miłość Twoia ieſt nayſłodſzá/ A prawdziwie naywdzięcznieyſza: Jáko pobożnym ſmákuie/ Rozum wyſtawić nie umie.

AVe verum Corpus natum, Ex MARIA Virgi- ne, Vere paſſum, immolatum, In Cruce pro homine, Cujus latus perforatum, Undâ fluxit & ſangvine; Eſto nobis prægustatum, mortis in exa- mine. O clemens, ô pie, ô dulcis IESU Fili MA- RIÆ, Miſerere nobis.

WItay Ciáło Przenayświętſze/ z PANNY czyſtey narodzone/ Ktore ná śmierć ieſt

wyda

wydáne/ A ná Krzyżu umęczone/ Ktorego Bok przebodźiony/ Krwią Nayświętszą oplyniony Ráczyß nam bydź ná pomocy/ Byśmy uszli ćiemney nocy. O Pánie/ o BOZE/ o JEZU słodki/ Synu Pánny MARYI Zmiluy śię nád námi.

KAżde stworzenie śpieway/ A dźiś záwoláy JEZU/ JEZU/ JEZU Pánie łáskáwy/ BOZE práwy/ K tobie wołamy Zmiluy śię nád námi/ Swemi sługami.

Aczegośmy niegodni/ A łáski pewni/ JEZU/ JEZU/ JEZU/ jeźli nas swoie stworzenie

nie wzgárdźiß/ w nędzy nas opuśćiß/ Zá grzechy násze gniew srogi wypuśćiß.

Do kogo śię uciekamy/ A dokąd poydźiemy JEZU/ JEZU niech łáskę twą známy ná źiemi/ A potym mizernym świecie/ Krolowáć z Tobą y z Twymi Swiętemi.

Zmiluy śię nád námi/ JEZU CHRYSTE prośimy/ JEZU/ JEZU/ JEZU rácz nam dáć upámiętánie/ A z grzechow powstánie/ A potym z Tobą wieczne krolowánie/ Amen.

DO Ciebie Pánie pokornie wołamy/
Łzy wylewáiąc serdecznie wzdychamy.

Rácz

Racż ná nas weyrzeć z Nieba wysokiego/
A racż pocieszyć człowieká grzesznego.
Ktoregoś Pánie zbytnie umiłował/
Y Krwie Nayświętszey przelać nie litował.
Acż miecż twoy srogi bárdzo się rozszerzył/
By złości násze swą srogością zburzył.
Lecż nie niedbámy/w złościach nászych trwamy/
Jednákże Pánie ku Tobie wołamy.
Byś nászych złości łáskáwie przebacżył/
A gniew Twoy srogi pohámowáć racżył.
Vżycż łáski Twey ku upámiętániu/
Day serce práwe ku Twemu wzywániu.

Aby

Abyśmy záwsze w pobożności żyli/
Ciebie y z Swiętymi ná wieki chwalili. Am:

Hymnus Ecclesiæ.

PAnge lingva gloriosi, Corporis mysterium San-
gvinisque pretiosi, Quem in mundi pretium,
Fructus ventris generosi, Rex effudit gentium,
Nobis natus, nobis datus, Ex intacta Virgine,
Et in mundo conservatus, Sparso verbi semine,
Sui moras incolatus, Miro clausit ordine.
In supremæ noctæ cœnæ, Recumbens cum fra-
tribus, Observata lege plene, Cibis in legalibus,
Cibum turbæ duodenæ, se dat suis manibus.
Verbum Caro Panem verum, verbum Carnem

U efficit

efficit, Fitq; Sangvis CHRISTI merum, Et si sen-
sus deficit, Ad firmandum cor sincerum, Sola fides
sufficit.

Tantum ergo Sacramentum, Veneremur cernui, Et antiqvum documentum, Novo cedat ritui, Præstet fides supplementum, Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque, Laus & jubilatio, Salus, honor, virtus quoque, Sit & benedictio, Procedenti ab utroque, Compar sit laudatio, Amen.

Po Polsku.

Sław iezyku / chwalebnego / Ciáłá skrytey świątości / Wspomniy drogą Krew do ceny Okup ludzkiey krewkości. Co z żywotá owoc cnego wylał / Krol wszystkich włości.

Nam zrodzony / nam wydany / z Panny Niepokalany: Y na świecie dobrze znány / Po náuce rozśiany / Wszystek żywot bez nagany / Wyprawie zamknął zdumianey.

Wiec wieczerzał Pan ostatniey / Siedząc wespoł z Vczniami / Wypełniwszy dość dostatnie / Zakon y z obrzędami / Apostołom dawał płatnie / Siebie swemi rękami.

Słowo będąc Chleb prawdziwy / Słowem Ciáło swe czyni: Z Winá Krew iest nápoy żywy / Choć tu rozum zmysł mini / kto iest w sercu nie wątpliwy / Dość mu wiárá uczyni.

PRzed ták wielkim SAKRAMENTEM, upadaymy ná twarzy/ Niech ustąpią z Testámentem/ Nowym spráwom iuż stárzy: Wiárá będzie supplementem/ Co się zmysłom nie zdarzy.

Oćiec z Synem niech to spráwi/ By mu dźięká zábrzmiáłá: Niech Duch Swięty błogosłáwi/ By się tego moc stáłá: Niech nas nasza Wiárá stáwi/ Gdźie iest wieczna cześć chwáłá/ Amen.

Rex Christe primogenite, Agnelle DEI mystice, Virtutum fons vitæ, Mundi Caro viva-

Divini-

Divinitatis hostia, Æterni Patris victima; Omnium plasmator, mundi restaurator;

Tuo nos Corpore refice, Sacroq; Sangvine ablue, sordes nostræ culpæ, JESU CHRISTE.

O CHRYSTE Krolu iedyny/ Báránku Boży niewinny/ Cnot źrzodło żywoćie/ W tey Ciáłá istoćie.

Oblato Bostwa swoiego/ Ofiáro Oycá wiecznego/ Wszystkich rzeczy spráwco/ Wszego świátá náprawco:

Twoim nas Ciáłem rácz posilać/ Krwią ktorąś chćiał wylać: Obmyi sprosnośći win niecżystey JEZU CHRYSTE.

O Salutaris Hóstia, Quæ Cæli pandis ostium, Bella premunt hostilia, Da robur fer auxilium Uni trinoque Domino, Sit sempiterna gloria Qui vitam sine termino, Nobis donec in P[illegible]a.

Hostya Swięta záwitay/ Nam grzesznym Niebo otwieray/ Broń od Nieprzyiácioł wszelkich/ Doday mocy y sił wielkich.

Chwáłá bądź Pánu náßemu/ z Dziewice Narodzonemu/ Oycu Duchowi Swiętemu/ Wiekuisty cżći godnemu/ Amen.

Ecce Panis Angelorum, factus cibus viatorum: Verè Panis Filiorum, Non mittendus canibus:

In

In figuris præsignatur, Cùm Isaac immolatur: Agnus Paschæ deputatur: Datur Manna Patribus, Bonæ Pastor, Panis vere, JESU nostri miserere: Tu nos pasce, nos tuere: Tu nos bona fac videre, In terra viuentium. Tu, qui cuncta scis & vales, Qui nos pascis hic mortales, Tuos tibi cōmensales Cohæredes & Sodales; Fac Sanctorum civium, A

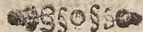
O To Anielskie potrawy/ Chleb pobożnych z Boskiey iprawy/ Chleb synowski to iest prawy/ Nie ma bydź psom miotany.

Ten w figurach znamionowan/ Gdy Izaak ofiaro-

ofiárowan: Gdy Báránek odpráwowan/
Gdy z manny pokarm dany.

Dobry Pásterzu y Chlebie/ JEZV/ lud twoy prosim Ciebie/ Ty broń/ Ty kárm nas w potrzebie: Ty twe dobra/ nam y śiebie/ Vkaż w ziemi żywiących.

Ty co wszystko wiesz y możesz: Co nas karmisz y wspomożesz: Ze śię zstáiem stołowniki/ Zpołdziedzicy godowniki/ W liczbie Ciebie widzących/ Amen.



POCZY-

POCZYNAIĄ SIĘ PSALMY DAWIDOWE.

PSALM 1. *Beatus Vir qui non abijt.*

Szcześliwy ktory nie był miedzy złemi w rádźie/
Ani stop swoich torem grzesznych ludźi kładźie/
Ani śiadł na stolicy/ gdźie tacy śiadáią/
Co śie z nauki zdrowey rádzi naśmiewáią.
Ale to iego umysł y iego staranie/
Aby ná wszystkim pełnił Pańskie przykazanie.
Dźieńli po niebie wiedźie/ nocli swoie konie/
On ustawicznie w Pańskim rozmyśla Zakonie/
Táki podobien będźie drzewu porzecznemu/
Ktore co rok przynośi owoc Pánu swemu.

Liśćie nigdy nie tracąc/ choć zła chwilę przyidźie
Temu wßystko co pocznie ná dobre wynidźie/
Ale źli/ ktorzy BOGA/ ni wstydu nie znáią/
Tego ßczęśćia/ tey nigdy zapłáty nie máią;
Rowni plewom/ ktore sie wáláią po ziemi/
A wiátry potym gdźie chcą/ wßędźie wieią niemi
Dla tego przed sądem bydź mußą pochańbieni/
Ani w liczbie z dobremi będą policzeni.
Pan bowiem spráwiedliwych ná wßelki czas broni/
A przewrotne złe ludźie licho pomśćá goni.

PSALM 4. *Cum invocarem exaudivit.*

WZywam Cie Boże świadku moiey niewinnośći/
Ktorys mie zwykł wywodźić záwzdy z mych trudnośći.
Cciey

Chciey sie teraz nádemną troskliwym zmiłowáć/
A moie smutne prośby łáskáwie przyimowáć;
A wy o nieżyczliwi y zápamiętáli:
Długoż sie ná mą sławę będźiećie targáli?
Długoż rzeczy znikomych náśladowáć chcećie/
A ládá wiátru głupi chwytáć sie będźiećie?
Racżćie wiedźieć: kogo Pan sobie ulubuie/
Tego w żadney potrzebie iuż nie odstępuie/
Nie odstąpi mnie moy Pan/ nigdy z łáski swoiey/
Dawał mieysce/ y dawa/ y da prośbie moiey.
Rádzę tedy/ żebyśćie przed oczymá mieli/
Pańską boiaźń/ á więcey gniewáć go niechćieli;
Co noc to rozbieráyćie dniá przeßłego spráwy/
Tom przystoynie uczynił: tom Bogu niepráwy.

Wiec nie bárdnem/ áni go wołem błagaycie/
Ale przedeń sumnienie czyste przynaszaycie,
Co gdy bedźie/ iuż tego pewni bydź możecie/
Że sie ná swych nádźieiach nic nie záwiedźiecie.
Mowie drudzy: dobrego mienia nam potrzeba/
O Pánie Ty chciey tylko swoim okiem z nieba/
Ná mnie poyirzeć grzesznego: to sa ośiádłości/
To skarby/ to pociechy/ to moie rádości/
Inśi niechay spiklerze náwleżione maia/
Niechay wszystkie piwnice winem zástáwiaia:
Já w nádźieie łáski twey bede spał bespiecznie/
Bo mnie Ty sam moy Pánie/ opátrujesz wiecznie.

PSALM 6. *Domine ne in furore tuo.*

Czas

CZásu gniewu/ y czasu twey zápalczywośći/
Nie racz mnie Pánie kárać z moich wszeteczności
Ale sie raczey zmiłuy nádemna strápionym/
A ulżyi nieco bola/ kośćiom udreczonym.
Ciáłem y dusza stekam/ ledwie iżem żywy/
Dokad mnie chcesz zápomnieć/ Oycze dobrotliwy
Odmien umysł/ á weyźrzey ná moie ćiesłość/
Náwroć dusze od grobu ostátniey ćiemnośći/
Bo po śmierći kto ná cie wspomni; y kto wgrobie
Położony/ bedźie mogł czynić dzieki Tobie.
Iużem ustał wzdychaiac do Ciebie moy BOŻE/
Ná każda noc umyie łzami swoie łoże.
Poszcił płaczem nápoie/ płaczem wypłynely
Oczy/ á krzywdy luozkie siłe mi odiely.

Od

Odſtąpćie precz odemnie/ ktorzy źle czynićie/
Odſtąpćie/ upadkiem ſie mym nie náćieſzyćie,
Bo Pan głos płaczu mego przyiął w uſzy ſwoie/
Y łáſkawie wyſłuchał ſmutne proſby moie.
A ludźie nie życzliwi zápaláć ſie muſzą;
Widząc ná oko/ że ſie prożno o mnie kuſzą.

PSALM 11. *Salvum me fac Domine.*

ZAchoway mnie o ſpráwco Niebieſkiego Domu/
Nie maſz práwdy ná źiemi/ wierzyć nie maſz komu
Nie uſłyſzyſz nic práwdy/ oſtyć podchlebiáią/
A w chytrym ſercu iádu śmiertelnego táią.
Boday ſie zginął káżdy człowiek nie práwdźiwy
Káżdy pochlebcá chytry/ y káżdy chełpliwy.
Mowią

Mowią bowiem/ z uſt náſzych dobrze ſie mieć mámy/
Káżdy w ſwey gębie wolen my Páná nie známy
A Pan zaś ludźi grzeſznych ſłyſząc nárzekánie/
Ich płácz nieutulony/ y ćięſkie wzdychánie
Powſtánę iá (powiáda) ná rátunek ſmutnych/
A wyrwę ie z niewoli Tyránow okrutnych.
Páńſkie słowa ſą czyſte y prożne przygany/
Páńſkie słowa brák ſzczery śiedmkroć przelewany
Panie ty nas zachoway od ludźi zdrádliwych/
Złych/ kędy pełno zewſząd ieſt władza złośliwych.

PSALM 21. *Deus meus, Deus meus.*

BOże czemuś mnie/ czemuś mnie moy wieczny
BOże, opuśćił w moy czas oſtáteczny. Zwiew
piony

pióny móy czas/ żywot opłákany/ Bo nie mam śie
czego iąć/ iá człowiek sträpiony/

Cáły dźień wołam/ BOZE móy do Ciebie/ A Ty
moich prosb nie chcesz ptzyiąć k sobie: Cáło noc wołam
lecz wołánie moie/ Nieprzeiednane miiá ucho twoie

Ale o Panie/ Pánie dobrotliwy/ Tyś móy mie-
szkaniec/ y stroż nie watpliwy. Miástá świetego/
Z kąd ná wszystkie strony/ Brzmi głos twey świe-
tey chwały/ nie zástánowiony.

Przodkowie náśi toba śie szczycili/ A záwżdy przez
ćie wspomożeni byli: K tobie wołali/ á są wysłu-
chani/ W tobie ufali/ á nie zásrasowáni.

Ale iá com iest/ com iest przebog żywy/ Robak

nie

nie człowiek/ robák/ nieszczęśliwy: Smiech tylko
ludzki/ wzgardá ostáteczna/ Podłego gminu/ y przy-
gáná wieczná.

Kto pocka káżdy śię ze mnie ná śmieie/ Nos márszczy/
gebo krzywi. głowa chwieie: BOGV ten ufa/ niech-
że go rátuie: Niech go wyzwoli/ kiedy go miłuie/

Tyś mnie z żywota wywiodł Mátki moiey Jes-
szczem u pierśi ufał w łáyce twoiey: Jeszczem w pie-
luszkách gárnął śię ku tobie/ Y obráłem ćie wiecznym
BOGIEM sobie.

Niechćieyże mnie też w ostátniey potrzebie/ Moy
wieczny Pánie odrzucáć od siebie: Smierć przed
oczymá y nieznośne męki/ A nie masz kto by zá mię
podniosł ręki.

W Wil.

Wilcy mnie zewſząd srodzy obtoczyli/ Zewſząd mie wilcy záwárli/ oryli/ Páſzczeki ná mnie rozdárli ſtráſzliwe/ Jáko Lew srogi/ zwierzę łupiąc żywe.

Roſpływáłem ſię iáko wodá práwie/ Kość nie zoſtáłá żadna w ſwoim ſtáwie/ Jáko woſk płynie/ kiedy słońce grzeie/ Ták moie ſerce w teſknicy niſzczeie.

Moc moiá wſzyſtká y śiłá w rodzoná/ Wyſchłá ták/ iáko ſkorupá ſpálona. Gápoſy zmártwiáł ięzyk upra- gniony/ Grob ſwoy przed ſobą widzę otworzony.

Záſkoczyłá mnie wśćiekłych pſow gromádá/ Oble- gnełá mnie niecnotliwych rádá/ przebili ręce/ nogi me przebili/ Wſzyſtkie me kośći przez ſkorę zliczyli.

Myál náćieſzywſzy páſą oczy ſwoie/ ták nieſłychá- ne

ne pátrząc męki moie: Podźielili ſię moiemi ſzátámi. A ſukni moie miotáli loſámi.

Ty mnie moy Pánie nie racz odſtępowáć/ Tyś moiá śiłá/ ty mnie chćiey rátowáć. Szabli okrutney/ Pſom wśćiekłym/ Lwom srogim/ Obroń mnie byſtrym/ zwierzom iednorogim.

A ia twe Imię bráćiey ſwym obiáwię/ W pośrzod Kośćiołá chwałę twą rozſławię: Wy ktorzy Pánu w boiáźni ſłużyćie/ Y Jákobowym domem ſię ſzczyćićie.

Czynćie cześć Pánu/ iego moc wyznáyćie/ Jego w ſwych ſercach boiáźń záchowáyćie: Bo ten nie wzgárdźił proſbą ubogiego/ Ani przedemną ſkrył obli- cza ſwego.

Wi Pſy.

Vsłyszał płacz mey/ gdym ratunku prośił/ Przeto
go bede ná wszystek świat głośił: Przed iego Ko-
śćiołem/ przed Swietymi/ ziszcze mu sie oblatá-
mi swemi.
Beda iesć ludźie głodem umorzeni/ Ale y beda
hoynie zásyceni/ Dádza cześć Pánu/ ktorzy go szu-
káia/ Ich serca wcále wieczny wiek przetrwáia.
Swiát sie obáczy/ iáko źiemiá wielka/ Poda sie
Pánu w moc kráiná wszelka: Wszystkie Narody przed
nim beda pádáć/ Páńska iest zwierzchność/ ten má
świátem władáć.
Bogácze źiemscy zá stoł iego śiedá/ Y dobrowol-
nie hołdowáć mu bedá: Owo ktokolwiek winien ćiá-
ło w źiemię/ Dá Pánu chwałe potym iego plemię.

Y ták do końca poki świátá stáwáć/ Beda to so-
bie przez rece podáwáć: Bedali záwzdy ktorzy w ka-
żdym wieku/ Chęć opowiedza Páńska ku człowieku.

PSALM 12. *Usquequo Domine.*

DOkad mnie zechcesz zápomnieć/ dokad Swiete twoie/
Twarz kryć bedźiesz przedemna/ dokad dusze moia/
Frásunki trápić beda Oycze dobrotliwy.
Dokad mnie deptáć bedźie człowiek zazdrośćiwy.
Dosyćiem znał do tychmiast uszy twe zamknione/
Dosyćiem znał y názbyt oczy odwrocone/
Chćiey ná mnie teráz weyzrzeć chćiey uprzymie moie
Prośby o wieczny Pánie przyiąć w uszy swoie.
Oświeć moie ćiemności swym nieogárnionym/
Swiátłem/ abym nie zásnął snem nieprzebudzonym

Niechay ze mnie nie má nieprzyiáćiel chluby/
Aby miał rzec żem go ſtárł y przywiodł do zguby.
Upad moy/ wielka roſkoſz przećiwnikom moim/
Ale ia ufam Pánie w miłośierdźiu twoim/
Że ty mnie nie opuśćiſz/ á ia w głodne ſtrony/
Będę twe Imie ſławił/ BOŻE niezmierzony.

PSALM 29 *Exaltabo te Domine.*

BĘdę ćię wielbił moy Pánie/ Poki mnie ná świećie ſtánie. Boś mnie w przygodźie rátował/ Y śmiechow ludzkich záchował.

Pánie wołałem ku tobie/ A tyś mnie wſpárł w mey chorobie: Dodałeś mi ſwey pomocy/ Żem nie uznał ćiemney nocy.

Domie-

Domie Páńſki śpiewáy ſwemu/ Obroncy náypewnieyſzemu: Uczyn cześć powinną z chęći/ Jego Náyświętſzey pámięći.

Gniew iego ieſt trwáłſzy piány/ A łáſki wiek nie przebrány: Kogo wieczor záſmuie/ Tego ráno umilnie.

Mnie po prawdźie ſczęśćie było/ Ták dálece mnie złudźiło: Żem śmiał rzec/ w tey chlubie ſwoiey/ Że ſię odmiány nie boię.

Łáſká twoia Pánie byłá/ Ták mocno mnie utwierdźiłá! Ale ſkoroś Twarz odwroćił/ Wnetześ moię hárdość ſkroćił.

Cożem ia miał poczoć ſobie/ Jedno głos podnieść

ku

ku tobie: Co zá korzyść mocny BOZE/ Z mego zginienia bydź może.

Zaliż proch cześć będźie dáwáł/ Albo twe dobroć wyznáwał. O Pánie rácz się zmiłowáć/ A mnie grzesznego rátowáć:

Użyłeś zwykłey litości/ Obróciłeś płacz w rádości: Zdiąłeś ze mnie wor żáłobny/ A włożyłeś płaszcz ozdobny.

Przeto ćię wesoło wszędźie/ Lutnia moiá wielbić będźie: Chwała twoiá wieczny Pánie/ W uściech moich nie ustánie.

PSALM 13. *Beati quorum remissæ sunt.*

Szczęśliwy komu grzechy odpuszczono/
Y w niepamięci złości ponurzono.

Szczes

Szczęśliwy ten/ komu Pán nie poczytá wády/
Ani się tákże żadney w nim domácá zdrády.
Dotądem táił swoich nieprawości/
Ledwiem mógł znosić swe mizerne kości.
A nie widome sumnienia szczypánie/
Budźiło we mnie iáwne nárzekánie.
Dźień li po Niebie świećił/ noc li wstáłá/
Twoiá mnie ręká ćiężká dolegáłá/
Gorzáłem w ogniu/ ledwo ták gorzáły/
Słoneczne koła/ kiedy Lwá mijáło.
Wołałem tedy BOZE litośćiwy/
Swoy grzech obiáwić/ przed tobą brzydliwy.
Niechćiałem dáley przykrywáć swych złośći/
A tyś odpuśćił moie wszeteczności.

Przeto gdy człowiek cokolwiek do śiebie/
  Tákiego báczy/ niechay prośi ćiebie:
  By dobrze morze ziemie zálać chćiáło/
  Zá twą pomocą on zostánie cáło.
Ty mnie w przygodách moich bronić ráczysz/
  Tyś w utrápieniu ćieszkim mi przebáczysz:
  Ty w uśćiech moich wzbudźił piekne pieśnie/
  Iáko gdy człowiek czuie wyzwolenie.
Te były ku mnie BOZE moy łáskáwy/
  Twe słowá: Dám ia tobie rozum práwy/
  Pokáżeć drogę ktorey śie masz trzymáć/
  A oka swego niechce z ćiebie zdeymáć.
Nie bądźćież tedy tym/ co iest koń/ áni
  Tym/ co muł: bo ći są z rozumu odrani:

  Y potrzebuią munsztuku y wodze/
  Aby ie człowiek miał powoli w drodze.
Siła iest biczow ná grzesznika/ ále/
  Pobożny człowiek záwżdy będźie w cále:
  Przeto w nádźieie Páńskiey używáyćie/
  Wesela dobrzy/ á Pánu śpiewáyćie.

PSALM 33. *Benedicam Dominum.*

Będę ia záwsze wielbił Imie BOGA mego/
  Z ust moich nie wynidźie nigdy chwała iego/
Pánem śie ćieszyć będźie iedynáczká moia/
  Że ią wźiął Pán w obronę do swego pokoia.
To słysząc spráwiedliwi/ będą śie rádowáć/
  A zá iego dobroći będą mu dźiękowáć.

Ozwie

Ozwał mi ſie Pán záraz gdym krzyknął do niego/
 Y uſpokoił trwogi wßyſtkie ſercá mego.
O iákoż ieſt weſołe oblicze twe Pánie,
 Ná ktorego Pán weyrzy/ wnet ſie czerſtwym ſtánie.
Tám ubogi záwołał/ á Pán z niebá ſwego:
 Vſłyßał/ y wyrwał go z ręki trapiącego
Anioł iego zá káżdym ſpráwiedliwym chodźi/
 Y z niebeſpieczeńſtwa go káżdego wywodźi.
Skoſztuyćieß wßyſcy ludźie/ iáko to Pán dobry/
 A iáko w miłośierdźiu ſwoim bárdzo ßczodry.
O ßczęſliwyć to człowiek/ ktory ſwe ufánie,
 Położył w ták ſwobodnym y łáſkáwym Pánie.
Boyćieß ſie wßyſcy Páná/ ſłużebnicy iego/
 Bo nie uczuie głodu dom ſpráwiedliwego.

Zwierzęta będą po leśie od głodu ryczały/
 Ale Pán ſługom ſwoim da doſtátek cáły.
Słuchayćieß mnie dźiateczki/ á ia was náuczę/
 Y Páńſkiey was boiáźni krotiuchno wyćwiczę.
Kto zaś chce długi żywot/ widźieć dobre láta/
 A pobożnie záżywáć prágnie tego świátá.
Hamuy ięzyk od złey á wßetecżney mowy/
 A nie obchodź ſie z nikim obłudnemi ſłowy.
Przeſtań złego/ czyń dobrze á ßukay pokoiá/
 A ták będźie pływáłá w dobrach duſzá twoiá.
Oczy Páńſkie pátrzáią ná ſpráwiedliwego/
 Vßy Páńſkie ſłucháią głoſu pobożnego.
Ale nie pobożnego Pán z gruntu wywroći/
 Y wniwecz wßyſtkę iego pámiątkę obroći.

Spráwiedliwy záwoła/ a Pan słyszy z Niebá/
Y wszedźie przy nim stánie gdy będźie potrzeba.
Bliskim Pan wszystkim ludźiom duchá pokornego/
Y kocha się w człowieku sercá skruszonego.
Wiele złego przychodźi ná spráwiedliwego/
Ale go Pan wybawia záwsze ze wszystkiego.
Strzeże się áby náymnieysza ze wszech iego kośći/
Nie była obráżoná/ má go w opátrznośći.
Zábiie złość grzeszniká/ y pogina wszyscy/
Ktorzy spráwiedliwego mieli w nienáwiśći.
Ale Pán swoich wiernych sług zdrowie okupi/
Y wyzwoli ich mocno od niezbożney kupi.
A oni wybawieni uczczą Páná swego/
Záwsze wielbiąc y chwaląc Swięte Imię iego.

PSALM 14. *Quemadmodum desiderat.*

JAko ná puszczy prędkiemi psy szczwáná/ Strumie-
niá szuká łáni zmordowáná: Ták mocny BOZE
moiá duszá licha/ do ćiebie wzdycha.

Ciebie żywego mocny BOZE zdroiá/ Upracowa-
ná prágnie duszá moiá: Przyidźie wzdy ten czas/ że
ia swą osobą/ Stánę przed tobą.

Łzy moie kármią/ potráwy płacz wieczny/ Kie-
dy mnie co raz spytá lud wszeteczny/ Gdźie teráz
on twoy nędzniku wygnány/ BOG záwołány.

Co człowiek słysząc/ umierá nápoły/ pomnięc ná
on krzyk ludźi swych wesoły: Ktory prowádźie zwykł
był áż do wieká/ Nędznego człeká.

Czemu

Czemu ſie ſmućiß dußo moia? czemu Omdlewaßż Pánu ty ufay/ ktoremu Ießcze ia bede z rádośćia dźiekował/ Ze mnie záchował.

Niech ſie iáko chce trwoży dußá moiá/ Wieczna ieſt Pánie we mnie pámięć twoiá: Czego y Iordan y Hetmáńſkie ſkáły/ Będą ſkáłáły.

Ná huk ſwych progow wßech przepáść śiły/ Iedna zá drugą nurty ſwe złożyły: Wßyſtkie twe ßumy/ y wßyſtkie twe wáły/ We mnie uderzały.

Ale dźien idźie/ kiedy Pán nádemna/ Litość pokáże/ á ia pieśń przyiemna: Y w pośrzod nocy záśpiewám ſwoiemu/ Obrońcy memu.

A teraz rzekę/ czemuś mnie moy wieczny BOZE zápo-

Zápomniał: kiedy mnie wßeteczny człowiek frásuiąc, ſerca troſkliwe/ Juž ledwie żywe.

W iedne mnie práwie kęſy rozbierálą/ Kiedy mnie co ráz źli ludźie pytáią: Gdźie teráz on twoy/ nędzniku wygnány/ BOG zawołany.

Czemu ſie ſmućiß dußo moiá/ czemu omdlewaß: Pánu ty ufáy/ ktoremu Ießcze ia bede z rádośćią dźiekowáł/ Ze mnie záchowáł.

PSALM 42. *Judica me DEUS.*

NIewinność Pánie moię/ Przyimiy w obronę ſwoię: Przećiw potwárzy lżywey/ Y powieśći fałßywey.

Chćiey ſie przy mnie zeſtawić/ Mnie z srogich

rak wybawił: Pánie w ktorym obrona: moia toſ
położona.

Czemu mie troſkliwego/ Pcháſz od oblicza ſwe-
go: Czemu chodząc nárzekám/ Nieprzyiáciol ſie
lekám.

Niech z twey pomocy Pánie/ Swiátło prawdziw
we wſtánie/ Zá ktorym y ia poydę/ Y Twych wy
ſokich doydę.

Pałacow Twoich Pánie/ Gdźie Ty maſz przeby-
wánie: Tam do Ołtarza Swietego/ Poydę do Pá
na mego.

V Páná me kochánie/ Ktoremu dam wyznánie
Gráiąc w iagodne ſtrony/ Ze BOG niezwyciężony

Du-

Duchu moy czemu mdleieſz/ Czemu we mnie
truchleieſz? Vfay Pánu twoiemu/ Iáko BO-
GV wiecznemu.

Temu ia mám dźiekowáć/ Ze mnie raczył záchowáć.

PSALM 61. *Nonne DEO erit ſubiecta anima.*

BOGV vfay duſzo moiá/ To moy zámek/ to mo-
ia zbroiá. W nádźiei Jego obronył Nie boię ſie
żadney ſtrony.

Dokąd ná mnie poiedźiecie/ Sámi w rychle ták
wpádniecie Iáko pochylone ściány/ Albo iáko płot
záchwiány.

Rádá wáſzá dobrym ſkodźi/ Y w trudnoſci ſie

przy-

przywodźi: Uſty przyiáźn ofiárowáć/ A w ſercu iád
ſczery chowáć.

Ze człowiek zdrowiá używa/ Ze onim ſłowo
nczćiwá Ze duch/ ani ſobą trwoży/ Pan to dáie/
dar to Boży.

O tym nádźieie pokładayćie/ Temu ſerca otwie
raycie: W nieſzczęśćiu y káżdey trwodze/ Náſza ufność
w Pánu będźie.

Nikt nie ufay świátu temu/ Ani rozumowi ſwe
mu: Bogactwá ći twoy BOG nádał/ Strzeż byś
ſerca nie przekładał

Raz Pan wyrzekł tá rzecz twoiá/ Władza y luteśl
ieſt moiá; Ale iáko kto záſługuie/ Tákim płacę mnie
znáyduie/ Amen.

PSALM

PSALM 54. *Exaudi DEUS Orationem.*

BOZE litośćiwy/ W moy czás nieſzczęśliwy/
Rácz modlitwy moie/ Przyiąć w uſzy ſwoie.
Jeſtem pełen trwogi/ Ano człowiek ſrogi/
Ná to ſię záſadźił/ Ażeby mnie z gładźił.
Zbaw mnie ſtráchu tego Nie ſcześć rády iego/
Uſycz mi pomocy/ Przećiw iego mocy/
Jch ięzyk dotkliwy/ Tak ieſt przeraźliwy.
Słowa ſtrzáły żywe/ Niewinnym ſkrol we,
Temi ie ſtrzelaią/ Boiáźni nie znaią.
Jch ſchadzki/ ich ráda/ Fałſz tylko á zdrádá.
Sieći ſwe zdrádliwe/ Stáwia ná cnotliwe/
Mowiąc dobrze pátrzy/ Kto tám ſmok upátrzy.

Dźiwnych dróg ßukáli/
A ná to záśledźli/
Serc ludzkich zmácáli/
Lecz ná nie z ćięćiwy/
Zástrzał to śmiertelny/
Dla swoiego iádu/
Strach ludźi ogárnie/
Giną niepobożni/
Będą powiádáli.
Spráwy Páńſkie Swięte/
Páńſcy ludźie Swięći/
Będą ſię chlubili/

Po dobrych deptáli/
Wßyſtkiego dowiedli.
Myśli wyßperáli/
Pchnie z Niebá Bog żywy/
A ięzyk piekielny/
Przyidą do upádu.
Pátrząc iáko márnie/
Y będą oſtrożni/
Będą uważáli/
Sądy niepoięte.
Pewni będą chęći/
Y w rádośći żyli.

PSALM

PSALM 64. *Te decet Hymnus DEUS.*

KRolu ná źiemi ná wyſokim Niebie Chwała w Syonie wdźięczná czeka Ciebie: Tám obietnice Tobie poślubione/ Będą ziſzczone.

Do Ciebie ktorzy proźbámi ludzkiemi/ Nie gárdźiß/ przyidą wßyſcy tu po źiemi Okrągłey chodząc uczeſtnicy wiecznych Kręgow słonecznych.

Teraz (nieſzczęſny) dawne náße złośći/ Nás dolegkia: ale z twey litośći/ Nádźieie mámy/ że nam choć nieprawym będźieß łáſkawym:

Szczęśliwy kto ſię upodobał Tobie/ Y kogoś obrał Przyiaćielem ſobie/ Aby przebywał w Domu Twoim świętym/ Człowiekiem wźiętym.

Y my

Y my Twey wieczney dobroći ufamy! Ześ w Twym Kośćiele w rychle ſtanąć mámy! Y użyiemy roſkoſzy wiecznego/ Pałacu Twego.

Ukázeſz łáſkę/ y ſwe zmiłowánie/ Dziwne nád ludem ſwoim/ o ufánie! Wſzech ziemſkich gránic: y nie przebránego/ Brodu morſkiego.

Ty wielowładny gory niezmierzone/ W ich gruncie trzymáſz/ Ty morze ſłone/ Y ludzkie brody krociſz/ wieniąc bole/ W lube pokoie.

Twych grzmotow ſrogich ludźie ſie lękáią/ Ktorzy w náydálſzych kráinách mieſzkáią: Ty uweſelaſz ránny świt pozorey/ y zmierzch wieczorny.

Zá twym dozorem wilgośći doſtáie/ Obfite ziemi

ná

ná iey urodźie/ Rzeki wod pełne/ z kąd wſzyſtko ſtworzenie/ Má ſwe żywienie.

Ty nocne roſe ná ſuche zágony/ Spuſzczáſz y weſeſny deſzcz nieprzepłácony: Ty błogoſłáwiſz nieprzeliczonemu/ Płodu ziemſkiemu.

Rok wſzyſtko rodny wieniec znákomity/ Wieśie ná głowie/ Twá łáſká uwity/ A gdźie Ty kołwiek ſtopę ſwą położyſz/ Obfitość mnożyſz.

Puſzczánie kwitną/ gory ſię rádują/ w polách z tąd mnoſtwo z bożym obfitują/ Wiſzie doliny/ á pełny nádźieie Oracz ſie śmieie.

PSALM 55. *Miſerere mei DEUS quoniam.*

Zmiłuy ſie nádemną BOŻE litośćiwy/
Bo mnie práwie w źiemię wbił człowiek złośliwy.

Nic nie mam odpoczynku/ nie mám y wytchnienia/
Od iego potwárzy y iego utrápienia/
Wdeptali mię w ziemię ludźie nieżyczliwi/
Y Woyſkámi chodzą/ ktorzy krwie mey niechćiwi
Ale kiedykolwiek ſtrách mię táki zdeymie/
W Tobie ia Pánie moy ufam uprzeymie/
Páńſkie ſłowa u mnie ſą w wielkiey zácnośći/
Nán ſię ia ſpuśćiwßy ieſtem tey ufnośći:
Ze kiedy ſię ná mnie naybárdźiey záſádźi/
Nigdy mi śmiertelny człowiek nie záwadźi.
Co wyrzekę wßyſtko opák wywracáia:
By mi iedno ßkodźili/ náto pieczą máia.
Schadzki o mnie czynią rádzą/ náprawuią/
Gdźie ſię iedno ruße/ wßędy mię ſłezuią.

Nie weźmie złość pomſty/ lecz to być nie może/
Wyleieß Ty ſam gniew ná nie wieczny BOZE.
Máß Ty policzone ućiekánia moie/
A łzy oczu moich chowa wiádro Twoie.
Ieſt to w Kśięgach Twoich/ á mnie ſerce rußy/
Ze moy nieprzyiaćiel w krotce názad rußy.
Bo kiedym ſię kolwiek ućiekał do Ciebie/
Záwzdym poznał/ że Ty uſłyßyß mnie w Niebie.
Pomnię ślub Twoy Pánie/ y będę dźiękował/
Ześ mię nágłey śmierći łáſkáwie uchował.
Vchowałeś ßwánku/ ábym w liczbie żywych/
Pánie chodźił po śćieżkách Twoich świątobliwych.

PSALM

PSALM 74. *Confitebimur Tibi DEUS.*

CIebie moy wieczny wyznáwáć będźiemy/ y Twoie cudá świátu opowiemy: A Ty nam ſczęśćie będźieſz náſze ſpráwy/ BOZE łaſkáwy.

Kiedy ſię ſkończą zámierzone láta: Pan opowiáda przyidźie ſądźić świátá: Tám płáćić będźie dobrze cnotliwemu/ Złe nieprawemu:

Stworzona źiemia wſpołek y z tymi/ Będźie ros pniáta/ ktorzy ſą ná źiemi: Ale záś przednie iey ſłupy zwątlone/ Będą zmocnione.

Rzućie ſię grzechow upominá ſkryćie/ Ani pożárem náżbyt potrząſayćie: BOG niech má pokoy/ áni mowćie hárdźie/ Iemu ku wzgárdźie.

Prożno

Prożno ſię ſławy ádo odewſchodu/ Albo ſpodźiewáć od Słońca záchodu: Ani z Południá przyidźie/ áni one od Akwilona.

BOG Pánem świátá/ y ſam wſzyſtkim włáda/ Hardego z mieyſcá wyſokiego ſkłada: A niewolniká Poſadźi w Koronie/ Ná złotym Thronie.

V Páná w ręku pełná czáſa ſtoi/ Przykrego miodu/ tym złych ludźi poi/ Leiąc im drożdże y iad niewidomy/ W gárdźiel łákomy.

A ia Twą dobroć BOZE wyznam wiecznie/ Y ſwego czáſu hárdemu koniecznie/ Przyłamię rogow/ tám prożno kłopotá/ Ożywię cnotá.

PSALM

PSALM 76. *Voce mea ad Dominum.*

PAná iá wzywáć będą/ dokąd będę żywy/
A on w uszy swe przyimie głos moy płaczliwy/
Do tegom sie iá uciekł/ czasu mey trudnośći/
Do tegom ręce śćiagał; y w nocne ćiemnośći.
Duszá ná ten czas moiá ćieszyć sie nie dała/
Ale do Paná swego płaczliwie wołała.
Wołáwszy/ nárzekáwszy/ głosu mi nie stáie.
Sen troszki czyniąc/ widzę skrzydła mi podáie.
Przychodzą mi wraz ná myśl y dawnieysze lata/
Co Pan ćiá swych uczynił zá pierwszego świátá;
Wspomniałem ná swe wdźięczne Pieśni/ ktoremi/
Litość Páńska nádemną znáczna iest ná źiemi.
Y my-

Y myśliłem w sercu swym ták/ iże ná wieki/
Iuż wypadłem nieszczęsny z Pánskiey opieki:
Ani sie iuż da przywieść/ áby smutnemu/
Łaskę ieszcze pokazał słudze swoiemu.
Czyli iuż miłośierdźie Iego ustało/
Czyli sie wiekuistego słowa przebrało?
Czyli zgoła Pán zápomniał co to iest żałowáć/
Ani łáski w gniewie swoim chce pokázowáć.
Iá mowię Ręka Páńska niedźie odmiány:
Ia przećie iákokolwiek iest zfrasowany:
Nie zápomnię wyznáwáć Twoiey Mądrośći?
Twoich czynow ozdobnych. Twey wielmożnośći/
Wspomnione Twoie spráwy niewysławione/
Sprawy dźiwne/ rozumem nieogárnione

Będę rozważał Twoie Pánie postępki Swięte:
Będę powiádał sądy Twoie Niepoięte.
Swiątobliwe Twé drogi Wszechmogący BOZE/
Tobie świát nic rownego podáć nie może;
Pokázáłeś swą możność y dziwne siły/
Kiedyś z Egyptu wywiodł swoy narod miły.
Widźiáły ćie o BOZE/ wody widźiáły/
Y zlękły się/ á Morskie przepáści drżáły/
Chmury z ukłem lunęły deszcz niesłycháńy/
Lunął grád gwáłtowny/ z wiátrem zmieszany:
Twoie ogniste strzáły/ Twoie ogniste gromy
Láły/ á Niebieskie trzęsły Domy/
Roiły się po Niebie w krąg błyskáwice/
A strách zdeymowął wszystkie ziemskie gránice.

Ná morzu ścieszki Twoie/ ná wodách drogi/
Ale nie poślákowáł żaden Twey nogi.
Przywiodłeś iáko stádo/ zá Moyżeszowymi
Y zá powodem lud Twoy Aaronowym.

PSALM 78. *DEUS venerunt gentes.*

POgánie o BOZE żywy/ Woiuią Twoy Kray
właściwy. Kośćioł Twoy zesromoćili/ Miásto
zgrontu wywroćili.
Ná pował leżą ná ziemi/ Trupy sług Twoich/
z kośćiemi/ Karmi się ptástwo brzydliwe/ Y bestye
drapieżliwe/
Krew po drogách żywa płynie/ Iáko więc deszcz
wielki lunie: A nie masz kroby z litośći/ Ptáśkiem
zákrył biedne kośći. Y

Náß przypadek nießcześliwy/ Száſiad widząc záz zdrośćiwy/ Oczy páśie/ duße ćießy/ Sobie y ſwym rownym śmießy.

Rychłoż o Wßechmocny Pánie/ Twoy przećiw nám gniew uſtánie/ Gniew pożarowi ſrogiemu/ Rowny nieugáßonemu.

Ná tych użyi ſwey ſrogośći/ Ktorzy żadney wiádomośći/ O Tobie BOGV nie máią/ Ani Ćie w troſkách wzywáią.

Czy przez ogien/ przez miecz ſrogi/ znißczeli Twoy lud ubogi/ Miáſtá Zamki budowáne/ Położyli z źiemią rownie.

Nie chćiey pomnieć náßych złośći/ Ale użyi ſwey lito-

śći/ Nád námi utrapionemi/ Sługámi o Pánie twemi.

Obeydź ſie z námi łáſkáwie/ A to gwoli Twoiey ſpráwie/ Przez Twe Imie záwołáne/ Przyimiy nas zá ſprzeiednáne.

Nie day áby był słyßány/ Ten głos bydź miedzy Pogány: Gdźie teraz on ich BOG sławny: Ich obronca y ſtroż dawny.

Chćiey przed oczymá náßemi/ Pokazáć pomſte nád tymi/ Ktorzy krew ſług Twoich przelali/ Y niewinnie mordowáli.

Vſłyß krzyk więźniow ubogich/ A wybaw ie z okow ſrogich/ Oddal od nich śmierć gotową/ Ktorą iuż widzą nád głową.

Saśiodom płáć śiedmioráko/ Ktorzy nie ták nam ſnadź iáko/ Tobie Pánu urągáli / Szczudki ſproſne zádawáli.

A my lud z Twoiey opieki / Będźiem Cie ſławić ná wieki: Nie zámilczem Twoiey chwały/ Poki niebá będą ſtáły.

PSALM 90. *Qui habitat in adjutorio.*

KTo ſie w opiekę poda Pánu ſwemu/ A cáłym ſercem ſzczerze ufa iemu/ Smiele rzecz może: mam Obrońcę BOGA/ Nie przyidźie ná mnie żadna ſtráßna trwogá.

Ciebie on z łowczych odźieży wyzuie/ Y w zdráźliwym powietrzu rátuie; W ćieniu ſwych ſkrzydeł záchowa

záchowa ćie wiecznie/ Pod Jego piory uleżeß beſpiecznie.

Státeczność/ Jego Tarcz y puklerz mocny/ Zá ktorym ſtoiąc ná żaden ſtrách nocny/ Ni żadne trwogę/ áni dbay ná ſtrzały/ Ktoremi śiecze przygodách w dźień biały.

Z tąd wedle ćiebie tyśiąc głow polęże/ Z tąd drugi tyśiąc ćiebie nie doſięże / Miecz nieuchronny/ á ty przećie ſwemi / Oczymá uyrzyß pomſtę nád grzeßnemi.

Y żeś rzekł Pánu/ Tyś nádźieia moiá/ Iż BOG naywyżßy ieſt obroná twoiá/ Nie doſtąpi ćię żadna zła przygodá/ Ani ſie znaydźie w domu twoim ßkodá.

Anio-

Aniołom swoim każe ćie pilnowáć/ Gdźiekolwiek stąpisz/ ktorzy ćie piastowáć ná ręku będą: ábyś idąc drogą/ Ná ostry kámień nie ugodźił nogą.

Będźiesz bespiecznie po zmijách gniewliwych/ Y po pádálcách deptał niećierpliwych/ Ná Lwá srogiego bez obrázy wśiędźiesz/ Y ná ogromnym Smoku ieźdźić będźiesz.

Słuchay co mowi Pan/ iż mię miłuie/ A przećiwko mnie szczerze postępuie/ Ja go też tákże w iego káżdą trwogę/ Nie zápomietam y owszem wspomogę.

Głos iego u mnie nie będźie wzgárdzony/ Ja z nim w przygodźie: odemnie obrony/ Niech pewien będźie/ pewien y zacnośći/ Y lat sędźiwych/ y mey życzliwośći.

PSALM

PSALM 91. *Bonum est confiteri Domino.*

Słuszna rzecz Pánie Tobie chwałę dáwáć/ Y Twoie Swięte opowiádáć/ Dźienli po ćiebie świátło swe rozleie/ Nocli świát płászczem czarnym przyodźieie.

Dźień mię usłyszy litość wyznawáiąc/ Noc prawdę Twoię głośno opowiádáiąc/ Nie tylko słowy/ ále y pieśniámi/ Ale y Lutnią y też skrzypcámi.

Serce me kwitnie pełnem rádośći/ Pátrząc ná spráwy Twoiey Wszechmocnośći; O spráwy dźiwne á niewysławione/ O myśli twárdey mocy Twey zámknione.

Nikt mądry ná to nigdy nie nápádnie/ Ani do

śmierć

śmierći iego/ myśl nie zgádnie/ Zli zákwitnawszy iáko kwitne ziołá/ Vwiedna prędko/ y zgina zgołá:

Te wszystkie przetrwasz o nász wieczny Pánie/ Twych nieprzyiaćioł y szczat nie zostánie/ Zniszczeia wszyscy/ ktorzy lubia złośći/ A Ty moc swoie/ z swoiey szczęśliwośći.

Wyniesiesz iáko rog iednorożcowy/ Członki me przeiął wskroś sok Bálsamowy: Y uyrza upadek nieprzyiaćioł swoich/ A zá wieść przyidźie áż do uszu moich.

Pálmie nadobien/ y Cedron Libáńskim/ Cnotliwy kwitnie szczep ten/ ktory w Páńskim/ Roskosznym bedźie ogrodźie sadzony/ Záwzdy kwitnacy/ y záwzdy źielony.

Y czerstwem bedźie/ y rodnym w szczrośći. A ták żeby był w swey spráwiedliwośći/ Pan twierdzá moie/ był opowiádány/ Y ktory nie zna niiákiey odmiány.

PSALM 92. *Dominus regnavit decorem.*

PAn chce krolowáć/ odźiał sie zacnośćia/ Okrył sie męstwem wszystek y dźiwnośćia/ Pan przez ktorego okrag niewzruszony/ Ziemski stworzony.

Stolicá Jego od poczatku świátá/ Jest záłożona: á on wszytkie látá/ Vprzedzał cále od wiekow nie stánie/ A on zostánie.

Niech chucza rzeki/ niechay głośne wáły/ Swym częstym szumem uderzáia w skáły Groźnieysze morzá/ y wszech nawáłnośći/ BOG z wysokośći.

Chybić nie może/ co gdy kiedy swoim Słowem wyrzeczesz/ przeto w domu Twoim/ Wieczna powagá/ Cześć wieczna zostánie/ prawdziwy Pánie.

PSALM 94. *Venite exultemus Domino.*

POdźmy z ochotą chwałe Pánu daymy/ A Jego Jmie Swiete wyznawaymy/ Stawmy sie przed nim Zbawcą wszech trudności/ Szafarzem zdrowia/ y wszelkiey rádości. Spieszmy sie k niemu/ z chęcią y z dziękámi/ wdzięcznych Lutni dźwiękiem y śpiewaniem Pan to iest wielki/ Krol niezwyciężony/ Nad insze wszystkie Bogi przełożony: W Jego są Ręku morskie głębokości/ Y niedostępne gorne wysokości. Jego iest morze/ y on ie sam spráwił/ Y wszystkoro-

dna

dna ziemie on postáwił. Podźmyż ściągnąwszy swe rece do Páná/ A nie mieszkaymy upáść ná kolána/ przed Máiestatem Jego Wielmożności: To iest nász Stworcá/ to iest Pan litości/ A my lud iego/ o ktorym on wczasie/ Záwzdy przemyśla y on nas sam pásie. Dziś ieśli w uszy swoie usłyszycie/ Nayświątobliwszy głos Jego pomnącie/ Serce przyłożyć/ swoich Oycow wzorem/ Ktorzy mie szczerym ná puszczy uporem/ Słucháć nie chcieli/ ále doświadczyli Możności moiey/ á też doznawáli. Przez lat czterdzieści ten mie lud frásował. Ktoremu ia też ták długo folgował/ Żem rzekł ná koniec: ći ludźie száleią/ Ani słow moich zważyć umieią: Przetom też przysiągł gniewem zápalony/ Że ich miał minąć pokoy namieniony.

PSALM 100 *Misericordiam & Justitiam.*

CZebie o BOZE niezmierzony/ Brzmieć będą głośne moie strony/ Ciebie dobrego nád dobrym/ á surowego nád grzesznemi.

Do tegom záwsze był chętliwy/ Iákobym żywot wiódł uczćiwy. Zdarz Pánie tylko słudze twoiemu/ A chćiey dopomoc ku dobremu.

Serce niewinne chcę záchowáć/ A wszelkich się spraw złych wárowáć/ Przewrotni łáski Twey nie máią/ Prożno się ná mnie oglądáią.

Niepobożnego nie náwiedzę/ Złoczyncá iákom żyw się brzydzę/ Nieprzyiaćielem mnie poczuie/ Kto potatnie o ludziách żuie.

Zbár-

Z hárdym nie wytrwam áni z tymi/ ktorzy bráthuią podleyszemi/ Cnotliwy przy mym boku śiedźie/ Niewinny ten mi służyć będźie.

Mieysca w mym domu nie zágrzeie/ Kto fałszem robi/ tey nádźieie/ Kłámcá niech nie będźie z moiey strony/ Nie ma bydź nigdy poważony.

Koniecznie ná to się záśiądę/ Że wszystkie grzeszne z tego świátá zgłádzę/ A Miásto Páńskie ták umiotę/ Że nie zostáwię iedne cnotę.

PSALM 112. *Laudate Pueri Dominum.*

DZiatki niewinne/ Pánienki uczćiwe: Spieway-ćie, Imię Páńskie świętobliwe/ To niechay záwżdy w uśćiech wászych słynie/ Poki pámiętny wiek

swym

swym torem płynie. Gdźie zorze wchodzą y gdźie
západáią/ Wszędźie niech Imie Páńskie wyznawáią/
Ten ma Narody wszystkie pod nogámi/ A iego stá=
wá buia nád gwiazdámi/ Kto kiedy z Pánem tym
porowna/ Ktory dźiwnie wysoko śiedząc/ przećie
z gory: Y co ná Niebie/ y co iest ná źiemi/ Oczy=
má widźi nieuchronnemi. Ten ubogiego wyiąwszy
z gnoiu práwie/ Vmie posadźić ná Xiążecey łáwie/
Matkę niepłodną y zdiętą troskámi/ Lubemi ćieszy
zá czásem dźiatkámi.

PSALM 126: *Nisi Dominus ædificavit.*

JEżli sam Pán domu nie zbuduie/ Prożno człowiek
o nim sie frasuie: Ieżli Miástá sam Pan strzedz
nie

nie bedźie/ Prożno czuie straż po blánkách wszedźie/
Prożno z domu przededniem wychodźisz Prożno mro=
kiem ostátnim przychodźisz: Nie zárobisz áni poży=
wienia/ Nie bedźieli z Niebá wspomożenia/ Ale ko=
mu iest Pan miłośćiwy/ Dáie mu sen oczom pożą=
dliwy. Dáie dźiatek wdźięcznych w domu troie/
Toć iest Pánie przeżegnánie Twoie. Nie ták groźne/
nie ták są strászliwe/ W ręku męskich strzały przerá=
źliwe/ Iáko kiedy przy Oycowskiey głowie/ Stáwiá=
ią sie cnotliwi Synowie. Szczęśliwy to miedzy
szczęśliwemi/ Bo swoy saydak strzałámi mocnemi/
Obwárowáł/ gdy przed sądem stánie/ Y práwá nie
y serca dostánie.

PSALM

PSALM 130. *Domine non est exaltatum.*

WIeczny BOZE/ nie znaydźiesz pychy w sercu moim/ A nim też zwykł przenośić chudszych okiem swoim/ Ani sie ia ná wielkie názbyt kasze rzeczy/ Ani sie też wysadzom nád rozum człowieczy. Niechay Pánie nie uznam wieczney łáski Twoiey/ Jeżelim nie poniżył/ niżey duszy moiey/ niż iescze moy stan nieśie/ rowno wiec ták licha/ Dźiecina zostawiona do Matki swey wzdycha. Ten iest kształt myslt moich/ áni tu znam sobie/ Pewnieyszego rátunku/ iedno ufał w Tobie. V Páná me pociechy/ szukay obrony/ Kto niechce bydź w nádźiei swoiey omylony.

PSALM 134. *Ecce nunc benedicite.*

TEraz o wierni Pánscy służebnicy / Ktorzy trzymacie straż w iego Swiatnicy: Teraz iáko to noc milczy / wiecznemu / Chwałe oddayćie winną BOGU swemu. Rece ku iego mieszkániu ściagayćie / A winną Jemu chwałe oddáwayćie: A on wam tákże bedźie błogosłáwił / Ten ktory Niebo y źiemię postáwił.

PSALM 136. *Super flumina Babylonis.*

SIedząc po niskich brzegách Babilońskiey wody / A ná piekne Syońskie pogladáiac grody. Coż mam inszego czynić/ iedno płákáć smutnie/ Powieszáwszy po wierzbách niepotrzebne Lutnie. Ten po-

ganin niebaczny / w tey naſzey żałobie: Przećie Pieſn-
ke Syonſka każe śpiewał ſobie. Przebog iáko to ma
bydź/ iáko Pieśni Páńſkich/ Głos kiedyś miał bydź
ſłyſzán / w krainach Pogańſkich. Jeślibym Ćie zápo-
mniał o Kráino święta / Niechay mię Twey nauki rę-
ká zápámiętá Niechay mi ięzyk uſchnie/ kiedy Ćię
zápomnię / Kiedy ćię na początku weſela nie wſpo-
mnie. Pomniy Wſzechmocny Pánie co nam wyrzą-
dzili/ Edomczycy iák ná nas w ćięſzki dźień wołáli
Zágubćie ten zły Narod Miáſto ogniem ſpalćie/ A
ich mury do gruntu ſamego rozwalćie Ale ty Babi-
lonie ſtrzeż dobrze ſwey głowy/ Bo iuż wiśi nád to-
bą upadek gotowy. Szczęśliwy ktory zá nas odmie-
rzy ſwe winy / A o ſkále uderzy twe niezbedne ſyny.

PSALM 139. *Eripe me Domine.*

BRoń mię moy Pánie od ludźi złośliwych/ Broń
od potwarcow ſproſnych y fałſzywych/ Ktorzy
w ſercu ſwym zdrádę tylko knuią/ A na mnie woyſka
uſtáwnie ſzykuią/ Oſtrośćią zębow podobni węże wiſz
Jádem byſtremu rowni pádálcowi. Pokoway Pánie
ludźi niepobożnych/ broń mię od moich nieprzyiaćioł
rożnych. Ktorzy opętáć myślą moie nogi/ Sidłami
śćieſzki nátchnawſzy y drogi: Pánie Tyś moy LEG/
Ty modlitwy moie/ Racz przyiąć w uſzy miłosierne
Twoie/ Tyś moy Obrońcá/ ia Ciebie łáſkawym/ Znoi
przićiw ſobie záwſze w boiu krwáwym/ nie ćięſz złych
ludźi BOŻE moy prawdźiwy/ W ich przedśięwźię-

ćiu/ áby nieżyczliwy Człowiek pływáiąc w szczęśćiu niewinnemu/ Tym ćięższy nie był/ y roższy káżdemu/ Ich ráde chytrą/ y szkodliwą mowę/ Obroć ná ichże niepodobną głowę. Niech żywy ogień z Niebá pádnie ná nie/ A Ty ich poraź/ że żaden nie wstánie. Nie długie szczęśćie kłámliwych ná świećie A zły w swoich że złośćiách sie uplećie/ Pewienem tego/ áni sie nie myle/ Ze uyrzę wrychle tę szczęśliwą chwile. Gdźie sie Pan będźie krzywdy mśćił ubogich/ A wybáwi ie z ich frásunkow srogich/ Y będą dobrzy Páná wyznáwáli/ Y ná twarz iego prawdźiwie pátrzáli.

PSALM 141. *Voce mea ad Dominum.*

PAná wołam/ Páná proszę/ Rece swe k niemu podnoszę; Przed nim krzywdę swe przekłádam/ Jemu

żal swoy opowiádam. Ledwie mi iuż duchá stáie/ Ale Tobie wieczny Pánie/ Swiádomo że bez winności/ Cierpię tákie doległośći. Po drogách gdźie mię widuią/ Sidłá ná mnie zástáwuią/ Poyźrzę w lewą álbo w práwą/ Nie stáwi sie nikt łáskáwo. Jeśli ućiec/ nie mász kędy/ Nieprzyiaćioł pełno wszędy A nikt sie z tym nie opowie/ Ktoby łaskáw ná me zdrowie. Do ćiebie ia BOZE żywy/ Vćiekam sie nieszczęśliwy/ Tyś nádźieią/ Tyś na źiemi/ Dział moy miedzy żyiącemi. Przyimiy w uszy moy płácz srogi/ Bo mię ze wszad zdiły trwogi: Wyrwiy mię z ręku ćięszkiemu/ Nieprzyiaćielowi memu/ Zbaw z więźienia duszę moię/ ábym wyznał łáskę Twoię/ Vżyią dobrey radośći/ Z twey przećiwko mnie litośći

PSALM 152. *Domine exaudi Oracionem.*

WYsłuchay wieczny BOZE prosby moie / A nás
skłonku mnie swiete uszy Twoie. Według swey
prawdy/ według swey litości/ Racz mnie rátowáć w
moiey doiegłości Niechćiey sie zemna BOZE li=
tośćiwy Prawem obchodźić/ żaden człowiek żywy=
Tak swiety nie iest / áby ná twym sądźie / Nie miał
bydź w iákim wyrkniony nierządźie. Oto zły czło=
wiek trapi moie dusze / A ia w iáskiniách slepych mie=
szkáć muszę: Swiátá nie znáiac / rowien umárłemu /
Pod niewidoma źiemie włożonemu: W tákich frá=
sunkách / y w tákich niewczásach / Myśliłem przećie
o dawnieyszych czásach. Coś ty zá cudá czynił/ coś sprá=
wo=

wował / Azebyś w cále swe wierne záchował. Toc
iest poćiechá / y trosk mych wzdychánia/ Czekam ia
przećie Twego zmiłowánia. Czeka ochłody duszá u=
trapiona Jáko dżdżá czeka źiemiá upalona. Wczás
mie wysłuchay/ wczás mie rátuy Pánie/ Już mi sił
ledwie y duszy dostáie. Gdźie mie Ty przeyrzysz iu=
żem dawno w źiemi/ Y niech mie liczą miedzy umár=
łemi. W Tobie nádźieia/ w Tobie myśli moie/ Tkwia
wszystkie/ á Ty miłośierdźie swoie/ Obiaw nádemna/
á pokaż mi drogę/ Po ktorey chodząc bespieczen bydź
mogę. Wyrwi mie z ręku nieprzyiaćioł moich/ O=
bronco smutnych y twierdzo ubogich/ Náucz mie w
swietym żyć Zakonie Twoim/ Abowiem Ty sam ie=
steś

ſteś BOGIEM moim. Duch Twoy prawdźiwy niechay mię ſprawuie / Zdrogę proſtą ku tobie pokazuie/ Przez ſławę Twoię rozwiąż mię z trudnośći / A użycz zwykłey ná demną litośći. Weźmiy w opiekę duſzę moię ſmutną/ Nieprzyiaćielſką odwroć myśl okrutną: Zniſzcz te ná ziemi w ſwoim gniewie ſrogim/ A pomniy Pánie / żem ia ſługą twoim.

PSALM 148. *Laudate Dominum de Cælis.*

DUchy proſzne śmiertelnośći/ Daycie cześć ná wyſokośći/ Pánu ze wſzech naywyżſzemu/ Pánu niewychwalonemu. Wſzyſcy Aniołowie Jego/ Wſzyſtkie woyſká wyznaycie go/ Słońce y koło Mieśięczne / Wyznaycie go Gwiazdy liczne. Niebo pięknie zd-

ſkle-

ſklepione/ Wody wzgorę záwieſzone/ Winny chwałę naywyżſzemu/ Daycie Imieniu Páńſkiemu. On wyrzekł ſwe święte słowo/ A świát ſtánął wnet gotowo/ Ku wiecznośći wſzyſtko ſpráwił / Nie zmieni ſię co uſtáwił. Y wy chwalić Paná maćie / Smocy co w gorách mieſzkaćie/ Y Wielorybowie z wámi / Ktorzy gráia pod wodámi. Párá y ogień gorący / Grad y śnieg z Niebá płynący/ Y przykre duchy wichrowe/ Ná Páńſkie słowá gotowe. Gory y polá źielone / Drzewá płodne / drzewá płonne/ Zwierzętá / bydło/ robacy/ Y odźiani pierzem ptacy. Krolowie y Przełożeni/ Ná ſąd ludzki wyſadzeni / Wolne Rzeczy poſpolite / Y Xiążętá známienite. Y ty kwitnąca młodośći

dośći

dośći / Y ty doyrzáło stárośći / Daykie Pánu cześć społecznie / On sám godzin chwáły wiecznie Jego sławá wyższa Niebá / On iáko Pan da co trzebá / A my iego lud wybrány / Spiewaymy mu Hymn podány

PSALM 150. *Laudate Dominum in Sanctis.*

CHwalćie Páná z Jego świątobliwośći / Chwalćie Páná z Jego możnośći : Chwalćie z mocy chwalćie go / Z dźiwney możnośći Jego. Chwalćie Páná ogromnemi Trąbámi / Chwalćie Páná przyiemnemi Lutniámi Chwalćie bębny chwalćie go / Kołem tancá pięknego: Chwalćie Páná y Hárfa y Regały / Chwalćie Páná wesołemi Cymbały. Wszelká rzecz ktora żyie Wyzná Páná chętliwie.

PSALM

PSALM 48. *Audite hæc omnes gentes.*

SŁuchay co żywo wszystkie źiemskie Kráie / Náklońćie uszu / y kedy dźien wstáie : Y kedy gáśnie / y ktorym słoneczny / Promień doymuie / y ktorym mroz wieczny. Słuchay nie bądź kto miedzy podłem gminem / Bądź kto się pisze Bohátyrskim synem / Słuchay nedzniku / y ty słuchay komu Pieniądze leżą nie przebráne w domu. Zdroiem zákrytych mądrośći dobędę / Y rozum szczerzy opowiádáć będę / Ku przypowieśći y sám ucho złożę / A gárkę swoie przy Lutni wyłożę. Przecz się ia mam bác / álbo sobą trwożyć / W nieszczęsną chwilę iest się czym záłożyć : Nie prożno człowiek łákomie nábywał / Y nád swym bliźnim

fora

fortelow używał. Szaleni ludźie/ ktorzy w swym
władániu/ Nádźieie kłádą/ álbo też w zebrániu/ Brát
rodzonego nie odkupi brátá/ Kiedy iuż przyidą zá-
mierzone látá. Droga ná okup iest duszá człowiecza/
Prożne stáránie/ prozna o tym piecza. Aby kto śmier-
ći mogł śie uwárowáć/ Y żyć ná wieki/ á w grob nie
wstepowáć. Y mędry umrze á umrze y głupi/ Je-
dnáko z dusze śmierć obudwu złupi: A ich ośiádłość
y wielkie zebránie/ Przyidźie ná koniec w obcych frá-
sowánie. Páłáce wielkim kosztem wystáwiáią/ Bu-
downym Zámkom swym imioná dáią: Tusząc że to
trwáć ázż ná wieki bedźie/ A ich pámiątká muśi słynąć
wszedźie. Płocha cześć ludzka y chlubá zniknie: Ale
bowiem skoro przyidźie śmierć łákoma: Hárdego z niego

dnie z powagi wyzuie/ Y tymże torem co bydło záy-
muie. Ale głupiego trudno wynicowáć/ Acz wiec
y dźieci błedom násládowáć Oycowskich zwykli/ wiec
też w brzydkiey źiemi Jáko báránny/ śmierć śie kármi
niemi. Y bedą dobrzy w rychle tymi władáć/ A oni
władze muszą swey postradáć/ Dol ich dom bedźie/ á
ia ufam w Tobie BOZE moy: że Ty mnie przyimiesz
do śiebie. Nic to/ że kogo fortuná wystáwi/ Złotá
y srebrá/ cześć ludzkiey nábáwi/ Bo go śmierć sroga
ze wszystkiego zwlecze/ A cześć obłudna zá duszą ucie-
cze. Vżywa wczásow/ żądzam swym folguie/ A ten-
że żywot y drugim cukruie: Przeto też muśi uyrzeć
niskie kráie/ Gdźie noc ogromna nigdy nie ustáie.
Niechay táko chce człek w szczesciu opływa/ Niechay

powagi iákiey chce używa: Jeśli z fortuną rozum stąd nie sprzeże/ Tákieyże śmierci/ iák bydło polęże.

PRZYDATEK PIESNI BARDZO NABOZNYCH.

Zebránych ták z Modlitw Oycow Swietych, iáko też y przez pobożnych wynalazcow, teraz świeżo w iedno zgromádzony, ku czći, y osobliwey chwale P. BOGA, y Mátki iego Nayświetszey, iáko też Pátronow y Pátronek Korony Polskiey, teráźnieyszym czásom wielce służacy.

CONtere Domine fortitudinem inimicorum Ecclesiæ Tuæ, & disperge illos in virtute Tua, ut cognoscant, quia non est alius, qui pugnet pro nobis, nisi tu DEUS noster. Quo-

Quoniam Rex noster sperat in Te Domine, inveniatur manus Tua, ut ab omnibus inimicis ejus dextera Tua protegat eum.

OMnium Sanctorum pia juvamina,
Ad Regis populorum nos ducant culmina,
Prophetæ, Apostoli, atquè Martyres
Patriarchæ; Viduæ simul & Virgines;
DEUM exorare pro nobis miseris,
Omnibus succurrite in his miseriis:
Omnes Cælicolæ DEUM deposcite,
Totius plebeculæ crimen abstergite.
Angelico canore ferte consolamen,
Ut omnes cum amore dicamus Amen.

Mar-

MArtine Sancte Pontifex, ſis miſerórum opifex, (Felix,
Felix dies iſta.
Fer opem tuis famulis, defende nos ab æmulis.
Martinus pauper, modicus Cælorum dives ingreditur
Abrahæ ſinu ponitur, ab Angelis ſuſcipitur,
Sacerdos DEI Martine, pro Clero ſtans egregiè,
Apertæ ſunt Tibi viæ, ad regnum Patris gloriæ,
Uni, Trino, Sempiterno, Benedicamus Domino.
Laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

CAtharinæ Virginis laudes decantemus,
Et fidei pugilem prece invocemus, Felix dies iſta.
Audit phano Belial tumultus multorum,
Et frangere properat ritus perverſorum Felix.

Rident docti Doctores certantes cum Puella,
Et facunda, ſplendida ſubintrant duella, Felix.
Teter inquit, eſt dæmon quem tu Cæſar colis,
Vafer fallax, invidus, eſq; cæcus ſolus, Felix.
O Sancta Catharina nos ſerves à ruina,
Ne damnemur cum impijs in die ultima. Felix.
Honor iſte debetur ſummo Creatori,
JESU Chriſto Domino noſtro Redemptori, Felix.
Uni Trino Sempiterno Benedicamus Domino.
LaudeturSancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

NIcolái ſolemnia, ſua prece familia, decantet in
Eccleſia, cum cantico lætitiæ,

Quartâ & sextâ feriâ semel sugebat ubera; nam in ætate tenera, hâc usus abstinentiâ.

Iste Pater mirabilis, omnibus amabilis: dans virtutum primordia, ante artus tripudia.

Nautæ simul navigantes, ad Nicolaum clamantes, Pater Sancte Nicolae, nos ad Portum maris trahes.

O Mater atque Patrone, te rogamus in hac die, de hac mundi miseria, duc nos ad Cæli gaudia.

Flant Domine oculi tui intendentes super Regnum istud, & super Proceres Regni istuis Civitatem istam, & omnem Christianum, Populum, Sapientiam, Pacem Charitatem, & omnia quæ nobis nostri esse necessaria Clemens & propitius tribuere digneris.

Przed

PRzed Tobą Pánie zawsze dobrotliwy/ Schylamy kárk nasz długo niewstydliwy. Przed Tobą grzechy z żalem przekładamy/ Z karániem ktore dopuszczász rownamy.

Wiecey/ ach wiecey nierownie grzeszemy/ Niżli nád sobą plag Twych ponosiemy: Mnieysza co płaciem/ niż zasługuiemy/ Lżeysza co cierpiem/ cięższe co uczyniemy.

Pod spráwiedliwym ieczemy karániem/ A gárdzim grzechow/ powinnym karániem: skruszona słabość a pod biczami mdlieie/ A złość upárta/ w sobie zgubie sie śmieie.

Nie masz odmiány/ lub potrzebá znamy/ Ná zasadzo-

dzonym kroku grzech trzymamy: Gryzłem ſie myślą ſerdecznie kárwiąc Ale nie chyłem ſyte/ pokutuiąc.

Jeczoc w boleściách żywotnich teſkniemy. A opo- prawie żyćia nie myślemy: Jeśliś folguieſz/ śmiele w grzechy brniemy/ Jeżeli kárzeſz/ ſtrzymáć nie możemy.

Gdy nás przyciſna pod ſłuſznym kárániem/ Od- rzekamy ſie złośći z przyśięgániem: A ſkoro folga/ że oczy przeycrzemy: Wſzyſtkich obietnic gnuśno zá- pomniemy.

Ile kroć u rzym reke rozgniewana/ Błagaymy rzet- wnie/ z ſkrucha obiecano: Skoro záś ſchowaſz/ miecz twoy miłośiernie/ Odſtepuiemy od ſłátku niewiernie.

Kiedy uderzyſz/ o łáſke wołámy/ Kiedy odpuśćiſz/ zno-

zowu ćie gniewámy; Y gardźiem łáſke owa powá- bieni / Y giniem káre / kárániem ściśnieni,

Oto máſz Pánie pokorne wzywánie/ Pokaż łáſke we grzeſznym litowánie: Że dármo zbáwiaſz chetnie wyznáwámy/ zá grzechy náſze ſłuſznie ginać mamy.

Ty ktoryś ſtworzył człowieká z niczego/ Możeſz krom záſług rátowáć kázdego: Ráczy/ á dáwſzy by- śmy ſie modlili Day/ byśmy łáſki twoiey nie trácili.

DO Ciebie Pánie pokornie wołámy / łzy wylewá- iac ſerdecznie wzdycháwmy: Day zgodno miłość Chrześćiánſkim Pánom / Niech mężnie ſtáną prze- ćiwko Pogánom.

Potłum niewiernych Schizmy / Herezyi/ Niech Ná- rod

wod káżdy nászá Wiárá żyie: podwyż Kośćioł Twoy/ niech moc twoie czuie. Z twych nieprzyiáćioł niechay tryumfuie.

Puść ná Pogány strách gniewu wálnego/ Niech się przelekną Imienia Twoiego/ Day Cesarzowi moc Chrześćiáńskiemu/ Zgubę domowi spráw Otomáńskiemu.

Błogosław Krola Monárchę Polskiego/ Daruy zwyćięstwo száblom Woyská Iego/ Day mu y Rzeszy Siły/ Gázarya/ Serby/ Bulgary Romii Serdlia.

Niech mocą Twoią áż do Siorbeki/ Uprzątnie brzydkość/ Artychrystá Mekki. Niech ná Moschea/ zżáte Miesiac Osmánow/ Stáwi Krzyż Swięty/ w radość Chrześćiánom.

Pánie

Pánie Zástępow coż Tobie trudnego/ Tylko Ty rozkaz dokażesz wszystkiego Wszak głos Twoy Sięrych słabym śiem odáli/ Słońce wstecz zemknął/ Pentapulum spáli.

W głębokim morzu Kwiećkiem dno uprawił/ Jeden náksztalt skał nie rośćiecym stáwił/ By nogą sucho lud upodobány/ A szedźie przechodził wyniszczał Pogány.

BOZE wszech rzeczy/ czy dźiśkę stracone/ Łáski Twoich będą mocy niezmierzone/ Zmiłuy się zmiłuy/ rzecz słowo Krolowi/ By mocą Twoią wziął Páństwo Turkowi.

Szczęść BOZE lud nász z Wodzem y Hetmány/

Po

Pogrom Tátáry Turki/ Bisurmány/ Niechay poznáia/ żeś Ty BOG sam práwy/ Do Obrzezáncy bluźnią Twoie spráwy.

Ci wyniszczáią Chwałe twoie świetą/ By rozszerzali obrzydłość przeklętą/ Zhańbili Swiętych Ołtárze/ Kośćioły/ Z nich czynią stáynie/ śpikleże/ stodoły.

Powstań o PANIE/ skarz tákowe zbrodnie/ Spraw niechay służem wszyscy Tobie zgodnie/ Przywroć nam mieysca zbawienia nászego/ Gdźie niegdy stały nogi Syná twego.

Niech wszędźie słynie Imię JEZVSOWE Gustá y fałsze zniszcz Machometowe, Niechay co rychley

chley z Pieśni Chrześćiáńskich/ Zábrzmi twa Chwałá w Meczetach Pogáńskich.

Zmiłuy sie zmiłuy dáley w pochańbienie/ Nie day mieysc świętych/ z kąd wyszło zbáwienie/ Niech sie iuż więcey z nas nieurągáią/ Day ich zwyćiężyć niechay ćie poznáią. Niech onym iák nam w támtych kráiach wszędźie/ Jedna owczarnia/ ieden Pásterz będźie.

POmniy o MATKO Wszechmocnego BOGA/ Jáko Krolestwo Polskie śćiska trwogá: Pomniy/ á doday ostábiáłym mocy/ Strápionym łaski/ strá conym pomocy.

Jáko gdy bole zdeyma schorzáłego/ Trudno nabędźie

dźie posiłku pewnego/ Rożnie pogláda wßyſtko mo-
dlikuie/ Rożnie ſie rzucá/ wßyſtko nie ſmákuie.

Ták ſie pod ten czás z Páńſtwem náßym dźieie/ Z czego ſie ſąśiad nieprzyiázny śmieie: Sam/ tam/ pátrzámy przy ſtárym fráſunku/ Sam/ nam pátrzáć my/ á máło rátunku.

Sił ludźi/ złotá/ z Krolestwá nábráno/ Náßym doſtátkiem nas záwotowáno/ Ták wielu Páńſtwom hoynie Polſki ſtáło/ Polßcze ſie z Polſki máło co doſtáło.

Czeſto ná woyne háſło wytrąbiámy/ Czeſto Seymiki y Seymy ſkłádamy/ Ale y ßáblá máło może w boiu/ Y w rádach długich nie znaydźiem pokoiu.

Tám

Tam dźielne męſtwo/ gdźie z BOGIEM woiuią.
Tam rádá zdrowá gdźie z BOGIEM ſeymuią.
Ináć iáko chcemy by nám BOG pomagał/ kiedy
nie dbamy żeby w chwale wzmagał.

Nieprzyiáćiele náßi ſą ſekćiami/ Ktorzy płochemi uleći wiátrámi/ O BOGA iednák mniemánego czynią/ Náße oźiębłość gorliwośćią winią.

Zydźi/ bożnice Zbory Kálwinowie/ Grecy ſwe Cerkwie/ á ſchadzki Lutrowie/ weżą doſtátkiem/ wáżą żywotámi/ Burząc Ołtarze Páńſkie z Kośćiołámi.

A my o BOGA iáko nic nie dbamy/ tylko ná nogach prywáty ſtáwiámy: Użal ſie BOZE tákiey niezbożnośći/ Już po nas/ ieśli kárześ według złośći

Jednák o pomoc ieczym / lecz grzeſzemy / Wśćiągamy pochew / żelazo oſtrzemy / y to mi ufność ſzczyćić ſie wiernemi / A wiáre ſpećić złośćiami nowemi.

Poki cny Orle pod niebo latáłeś / Białemi piory Páńſtwo ozdábiałeś / Jákeś ſie ſpuśćił do drapieżnych łupow / Krwią oblewaſz / Pełno wſzędźie trupow.

Poki Pogonia ſwym torem biegáła / Rycerſką dźielność ſtatecznie dźwigáłá. Ják ſtopę we łzách ludzkich odmoczyłá / Prawie dáwnego Jezdcá iuż pozbyłá.

Baymy ſie taymy / á Ty miłośćiwa / Krolowa Niebios ſpraw by ręká mśćiwa: Przez prozbę Twoię była hamowana / Tobie Syná / nam ſprawy u Páná.

Dźiwna moc Twoiá / Sercem Boſkim władaſz /

Dźiw-

Dźiwna łáſkáwość z grzeſznemi nákłádaſz / Kogo wyſłuchaſz / Syn Twoy nie opuśći / Kogo przygarnieſz / BOG z ręku nie ſpuśći.

BAdź Pozdrowiona Pánienko MARYA / Ciebie wzywáią wſzyſcy grześni y iá: Boś ty ieſt Mátko Synowi Bożemu / A z tąd pociechą káżdemu grzeſznemu.

Do Ciebie Pánno my grześni wołamy / Łzy wylewaiąc ſerdecznie wzdychamy. Rátuy nás / rátuy w tym naſzym fraſunku / Niechay doznámy twoiego rátunku.

Bo nieprzyiáćiel ná to ſie uſadźił / By ſługi twoie z Oyczyzny wygładźił. Przyczyń ſie Pánno / á Twoie obroną / Pokáż łáſkę twą nád Polſką Koroną.

Xiestwo Litewskie srodze utrapione/ Niechay nie bedzie nigdy wypuszczone/ Z Twoiey opieki/ prze zácney przyczyny; Syn Twoy kochany niech odpuści winy.

Grzechy to nasze słusznie zasłużyły/ Plage ták wielka ná sie powabiły/ Niechay iuż koniec tego uç trápienia/ Będzie o Pánno záżyi użalenia.

Niech nám ná pomoc przybędą Postowie/ Ku nám przychylni Swięci Aniołowie; Niech nás iuż doydzie szczęśliwa nowina/ Mácie iuż pokoy u moiego Syná.

A my cie zá to z Twym Synem społecznie/ Będziem wychwalać/ ná wiek wiekow wiecznie/ Amen.

Gwiá-

GWiázdo iasności Pánno czystości/ Tyś wonny Kwiát: Sliczna Lilia/ Pánno MARYA/ Modl sie zá námi/ JEZU uciesny/ w smutkach pocieszny: Tyś iest wonny Kwiát/ JEZU naymilszy Synu MARYI/ Racz wysłuchać/ Mátko litości/ Studnio słodkości Tyś iest wonny kwiat. Sliczna Lilia. Pánno MARYA/ Modl sie zá námi; Krolu Niebieski Pánie Anielski/ Tyś iest wonny Kwiát: JEZU naymilszy/ Synu MARYI/ Racz nas wysłuchać. O Mátko Boska Uliczko Raysko/ Tyś iest wonny Kwiat: Sliczna Lilia Pánno MARYA/ Modl sie zá námi. Dárow Szafarzu/ y dusz Lekárzu/ Tyś iest wonny Kwiát: JEZU naymilszy/ Sy-

Synu MARYI / Rácz nas wyſłucháć. Grzeſznych Obrono Smutnych Korono / Tyś ieſt wonny Kwiát: Śliczna Lilia / Pánno MARYA / Modl ſie zá námi. Błagay nam Syná Mátko iedyná / Tyś ieſt wonny Kwiát / IEZV naymilſzy Synu MARYI / Rácz nas wyſłucháć. Grzechu niewinna cudnośći pełna / Tyś ieſt wonny Kwiát: Śliczna Lilia / Pánno MARYA / Modl ſie zá námi. IEZV ćierpliwy / bądź miłośćiwy / Tyś ieſt wonny Kwiát: IEZV naymilſzy Synu MARYI / Rácz nas wyſłucháć. Racz nam dáć Pánie w Niebie mieſzkánie / Tyś ieſt wonny Kwiat. Śliczna Lilia / Panno MARYA / Modl ſie zá námi / Amen.

Pieśń

Pieśń o Pánnie MARYI Loretáńſkiey.

KRolewno nayiáśnieyſza Niebá Prześwietnego / Prawdziwa Opiekunko świátá ſzerokiego. Pociecho nieomylna ludźi utrapionych / Ty nie odrzucáſz głoſow y prośb ukorzonych. Czego ktory u Ciebie żebrze / Twá przyczyná / ziedná mu bez wątpienia / u Twoiego Syná / Bo iákożby Twá prośbá ważná być nie miáłá / V tego ktory wźiął ćiáło z twoiego ćiáłá. Dał Ci to / iżeś Mátka ieſt BOGA żywego / Nád ten dar żali może ználeść co więkſzego / Day y to / że w opiekę ieſt oddány Tobie / Národ ludzki pod Krzyżem w Jánowey oſobie. Jeżli ták / o pewnie ták: nic nie wątpię / żeby przez Cie nie mogły

gdy ſtánął wßyſtkich nas potrzeby. Zná to świát o Nayświetßa Dźiewico MARYA/ Że żywych bierze śiłá/ wyznawam to y ia. Tym wierßem wßyſtko iá- wno/ że ludźie ſtrápieni/ Bywáiá bardzo hoynie Twá łáſką ćießeni. Swiádkiem tego twoy Domek kto- ry iest w Loretćie/ Ten ći dobrodźieyſtw pełen y po wßyſtkim świećie. Boś żeś w nim urodzona/ Posel- ſtwo ſłyßáłá/ od Anioła Bożego y tameś poczęłá Spráwą Duchá Swiętego/ Zbawićielá świátá/ Kto- rego pożądały ſtárych Oycow látá. Dla tego że od BOGA ma te przywileie/ Dom ten: że tam káżdy ſwoy dochodźi nádźieie/ Niech będźie kto w głębokim morzu ponurzony/ Niechay będźie ſtráßliwym ogniem ogár-

ogárniony/ Niechay chorobá zdięty/ gdy do Ciebie krzy- knie/ Wnet od niego iáko mgłá wßyſtká niemoc zni- knie/ Niechay mu nayſtráßliwßy nieprzyiaćiel ſtánie/ Z mieczem nád ßyią iego/ iáko chce powſtánie. Kłopot ná twego chwalcę/ ledwie on do Ciebie záwoła/ á wnet dozna rátunku od Ciebie. O nádźieio przedwie- czna k tobie wołáiących: O poćiecho prawdźiwa w frásunkach będących/ O Mátko miłośierdźia/ Tyś to ſamá byłá/ Coś BOGA prawdźiwego z Niebá zprowádźiłá BOGA/ Człowieká rázem/ Tyś iest Mátká iego Syná ktory Oycá ma w Niebie przed- wiecznego. Ciebie my tedy z płáczem pokornie prośie- my. Niechay zá Twą przyczyną mamy mieyſce y

ney

my. Day to nam o náyświetßa Dźiewico MARYA/
By dostał przez Cie człowiek Niebá/ tákże y ia Amen.

NAyświetßa Pánno śliczna MARYA/ Wßystkie-
go świata wonna Lilia/ Zmiłuy śie nádemną/
Rácz bydź w przygodźie zemną. Tyś Pánia Choru
Anielskiego/ Krolowá gmachu Niebieskiego/ Wybaw
mnie grzeßnego/ Od gwałtu czártá złego. Gdźiekol-
wiek śie ia obracáć bede/ Lubo swoy żywot w már-
nośćiach zbede/ Rátuy mie nedznego/ Day łáske Sy-
ná twego. Zá twa przyczyna wßystek świat stoi/
Obroná moie y wieczna zbroi/ Ták grzeßnych/ po-
bożnych/ domowych, y podrożnych. Nie daway mi
śie w lewo obroćić/ Rácz grzechy moie wniwecz obro-
ćić/

ćić/ Y psowáć w mym ćiele/ Jáko nieprzyiáćiele.
Chćiey śie przyczynić/ Twoia przyczyna/ Zá nießcze-
śliwa to moiá winá/ Do Syna Twoiego Ná mnie
rozgniewánego Aby on z swoiey wielkiey dobroći/
Odpuśćił moie brzydliwe złośći Y Duchá Świete-
go/ Wlewał do sercá mego. Wiec kiedy przyidźie
czas nießcześliwy/ Lubo nieprzyiáćiel krwie moiey
chćiwy/ Doday mi swey rády/ Od kwanku y od
zdrády. Czártowskie śidłá chćiey sámá zgromić. A mnie
grzeßnego od nich obronić/ Dodáway pomocy/
Ták we dnie iák w nocy. A gdy nástapia od śmierći
trwogi/ Ze przyidźie stánąć ná on sąd srogi/ Miey
mie w swey obronie/ Przećiw piekielney stronie

Niech moy wystepek zmazany bedźie/ Kiedy mie Syn Twoy sadźić záśiedźie/ Z twey Pánno przyczyny/ Niech beda stárte winy. By nieprzyiáćiel moy zazdrośćiwy/ Nie miał poćiechy duße mey chćiwy/ Niech z twoiey przyczyny/ Nie bede opußczony/ Niechay Cie chwále wespoł z Swietemi, Y ze wszystkiemi Dworzány Twemi/ Nie pußczay ná wieki/ Z Twoiey Swietey opieki. A przed skonczeniem żywotá mego Oddáwam Tobie śiebie samego/ Przyimiy mie grzeßnego/ Pod moc rámienia Twego. Przez niestrácenie Pánienstwá Twego/ Nie racz odrzucać człeká grzeßnego/ Chćiey mie znáć nedznego/ Zá niewolniká swego.

Páno

PAnno nád Chory Anielskie wywyżsiona/ Zástepco ludźi grzeßnych położona: Do Ciebie Pánno pokornie wołámy. Serdecznie płácząc rátunku żadámy. Ze wszech stron strásne nástepuia trwogi/ Czego sie boia násze biedne progi/ Pátrzac ná strzały gniewem zaostrzone/ Od Syná twego ná świát wypußczone/ Już rozmáite ná nas plagi biia/ Już Syna twego gniew nád námi było/ Wisi/ dla sprosnych náßych nieprawości: Rátuy co predzey Pánno z twey litości: Nie dopußczay Ty áby pohanbieni/ Mieli być sludzy/ Tobie poslubieni/ Od złych Pogánow: Lecz nas rátuy sámá/ Gdy Cie prośiemy pádßy ná koláná. Panno iásnośćia Słoncá otoczona/ Nád wszystkie

ſkie Chory wyſoce wznieśioná Przez nie ſtrácenie Pánieńſtwá Twoiego/ Racz ſie przyczynić do Syná ſwoiego: Aby nie pomniał naßych brzydkich złośći/ Ale używßy ſwey zwykley litośći. Płaczliwe czáſy w rádośći obróćił/ Miecz oddáliwßy/ złoty pokoy/ wróćił. JEZU naydroższy/ JEZU dobrotliwy: Przyßłego wieku Sędźio ſpráwiedliwy Nie day nam ginąć od okrutney ręki Uczyn to Pánie dla gorzkiey Twoiey Męki Wſpomniey ná ſwoy bol gdyż był krzyżowány/ dla nas to grzeßnych ſrodze kátowány/ Niechay ćie chwale w tym domu beſpiecznie/ Ráczże to ſpráwić/ ná wiek wiekow wiecznie/ Amen.

WItam Cię witam/ Krolowá Niebieſká/

Witam

Witam Cie witam/ Páni Archángelſka/
Ciebie Páni co zá námi/
Błagaß BOGA gdy śmierć ſroga
Nás z ćiáłem rozłącza.
Kiedy ſie iaſne zorza zápáláią/
Lub kiedy byſtre w Ocean wpadáią/
Ia powſtáie cześć ći dáie/
Niech przyiemna/ nie dáremna?
Moiá prośbá będźie.
W káżdym przypadku lub w ßcześćiu będący/
Lub ná głębokim morzu żegluiący/
Záwße Ciebie prośim w Niebie
Byś ráczyłá y prośiłá/
Zá nas Syná ſwego.

Czego dla Ciebie Syn Twoy nie uczyni /
Byś tylko chćiáłá / choć y kto przewini:
Wnet odmiana / Twarz rumianá /
Po złey nocy / o pułnocy /
Powstáie Iutrzenká.
Rátuyże rátuy człowieká grzesznego /
Rátuy o Pánno / sługe upadłego /
Bo gniew srogi / Syn twoy drogi /
Ná świát spuszcza / y odpuszcza /
Kiedy go Ty prosisz /
Prosiem Cie tedy Krolowá Niebieská /
Grzesznych ućieczko / Páni Archániełská:
Racz bydź z námi / gdy nád námi,

Syn

Syn Twoy drogi / sąd swoy srogi /
Bedźie ráczył sądźić.
Przyimiy nas przyimiy pod obrone swoie /
Kwápiem sie kwápiem / pod opieke twoie /
Boś iest dobra w łásce szczodra /
Ná mizernych y ułomnych /
Ktorzy proszą Ciebie.
Boś Ty iest Pánno / nas grzesznych ochłoda /
Iesteś o Pánno ubogich gospodá /
Chćiey nas chowáć / y rátowáć /
Od Pogáńskich y szátáńskich:
Náwálności záwsze.
Podáy tonącym miłośierna reke /
A nie day wpádáć w czártowską pászczeke /

Już toniemy / już ginięmy /
Przybądź prosim / ręce wnośim /
Pánno ná rátunek.
Piękności Twoiey Słonce śię dźiwuie /
Jásności Twoiey Mieśiąc ustępuie /
Tyś pięknieysza / y iáśnieysza:
Niżli Gwiazdy ná czas káżdy /
Zoránna Jutrzenko,
Mamy nádźieie / że nas nie opuśćisz /
Y z twey obrony Pánno nie wypuśćisz /
Bądź do końcá / Tyś obrońcą /
Gdyż nád ćiebie inszey w Niebie /
Pánienki nie mamy.

Ty

Ty ktoraś piękne dni swoie skończyłá Y w Pustynie szczęśliwie záśnęłá / Day dobrze skonáć bez grzechu poczęta / Pánienko Swięta. A kiedy przyidźie ostátnia godźina Vproś nam łáskę u swoiego Syná / Y żal zá grzechy / bez grzechu poczęta / Pánienko Swięta. Kiedy nam język / śmiertelność skrępuie / Y myśli násze rozum rozwiązuie / Vproś nam skruchę bez grzechu poczęta / Pánienko Swięta / Twoy Syn á BOG nász / był przy zeyśćiu Twoim / Gdy będźiem konáć Swiętym ćiáłem swoim / niech nas pośili bez grzechu poczęta / Pánienko Swięta. Tobie dwánáśćie Kápłanow służyli / Prośiemy / żeby y ći z Tobą byli / Przy nászey śmierći / bez grzechu poczę-

ta /

tá / Pánienko Swiętá Jozef Pánienſtwu Twemu poślubiony/ Ty z iedney/ á on tákże z drugiey ſtrony/ Niech przy nas będzie/ bez grzechu poczętá Pánienko Swiętá. Ziemi śmiertelne ćiáło leguiemy/ W godźinę śmierći duſze oddáiemy Do rąk twoich/ bez grzechu poczętá / Pánienko Swiętá, Ciebie do Niebá z tryumfem Duchowie Záprowadźili wespoł Aniołowie/ Nam też dopomoż/ bez grzechu poczętá/ Pánienko Swiętá. Szczęśliwaś/ ktorey Pánienſkiego Ciáłá/ Okrutna śię śmierć dotykáć nie śmiáłá / Broń nágłey śmierći/ bez grzechu poczętá/ Pánienko/ Swiętá. Przez boleść Twoię ktorąś w on czas miáłá / Gdy Syn Twoy konał/ Tyś pod Krzyżem ſtáłá/ Uproś

Uproś dobrą śmierć / bez grzechu poczętá Pánienko Swiętá. A że przy tobie dáno Ray Łotrowi / Zá Twą przyczyną y mnie grzeſznikowi / Niech Niebo dádzą/ bez grzechu poczętá/ Pánienko Swiętá. Szczęśliwyś Łotrze że z litośći ſwoiey/ JEZUS z MARYĄ / był przy śmierći twoiey/ Uproś lekką śmierć/ bez grzechu poczętá Pánienko Swiętá. A ći ktorzy iuż dni ſwoie ſkończyli / Y ten ſtráſzliwy termin odpráwili / Niech máią pokoy / bez grzechu poczętá/ Pánienko Swiętá.

Nitida Stella, casta Puella, Tu es florum flos,
O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.
JESU Salvator, mundi amator, Tu es florum flos.

O JE-

O JESU pie, Fili MARIÆ, Eja audi nos.
Mater benigna, honore digna Tu es florum flos.
O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.
Alme Rex Regum Conditor legũ Tu es florum flos.
O JESU pie, Fili MARIÆ, Eja audi nos.
Cæli Regina, Virgo Divina, Tu es florum flos.
O Mater pia, Virgo MARIA, Ora pro nobis.
O glorioſa ô cæli roſa, Tu es florum flos.
O Mater pia Virgo MARIA, Ora pro nobis.

JEßcze Słońce promieni ſwoich nie ſtrácilo/ Choć ſię ná czas pochmurny czárnáwe zákryło/ Jeßcze Niebo gwiázdámi iáśniejącemi będźie przyodźiáne/ choć teraz niewidome wßędźie. Vfam/ dufam/ że

przed ſkrzem Twoim/ Będźie wßędźie iáſność oczom moim. Jeßcze cnotá koßtowná/ nie umárłá świátu/ Ani kwiáteczki polne nie zginęły látu. Jeßcze fortuná morzu po głębokim chodźi/ Nie wſpieráiąc ſię wioſłem áni máiąc łodźi/ Płynie ſłynie nawálność nie ßkodźi/ Y tamy y ſam/ wßędy wolno chodźi. Jeßcze mnie BOG dá táki czás w ktorym ia prawie/ Y że mocz niewinność w ſercu ludzkim ſtáwię/ A ći co teraz o mnie ják naygorzy tußą/ W ſwoim wiecznym nießczęśćiu zátopić ſię muſzą. BOZE dayże nam upámiętánie. O tobie ſámym pokłádam ufánie/ Że mi raczyß dáć grzechow odpußczenie/ A potym z Tobą wieczne odpocznienie/ Amen.

Pieśń o Niepokalanym Poczęciu Nayś: Pánny MARYI.

Z Awitay Corko Oycá Przedwiecznego /
Przedziwna Mátko Słowá Wcielonego /
Oblubienico Oblubieńcá Twego /
Duchá Swiętego.
Nayświętszey Troycy / Nayświętszy Kośćiele /
Ktory poświęcił BOG Syn w náßym ćiele /
Boskie kochánie niewinnie poczęta /
Pánienko Swięta.
Wßystkie fortuny / wßelkie łáski w Tobie /
Ják rzeki w morzu / w iedney Twey Osobie /
Łask wßystkich Morze po BOGU w Syonie /
Naywyżßy Tronie.

Jeßcze

Jeßcze nie łaśniał firmáment gwiazdámi /
Ani Słoneczne koło promieniámi /
A Tyś świećiłá niewinnie poczęta /
Pánienko Swięta.
Jeßcze w swym ßyku Niebá nie stánęły /
Ani w swych brzegách morza zátonęły /
Gdy Boska mądrość pagorki ważyłá /
Tyś przy niey byłá.
Wewnątrz y z wierzchu Ty skrzynia złocista /
Bez rdzy grzechowey záwżdy promienista /
Bez ćienia zmazy niewinnie poczęta /
Pánienko Swięta.
Ciebie od wiekow BOG ulubił sobie /
Zmazy nie widział y moment w Tobie /

Z Vst Naywyżßego wyniklas w wiecznośći /
Swiátłość z Swiátłośći.
Nim grzeßnik Adam / stanał po lewicy /
W przeyrzeniu Bożkim iednaś po prawicy /
Przed wieki byłá niewinnie poczeta /
Pánienko Swieta.
Jako Krolowá w złoćistey Koronie /
W Krolewskiey ßáćie: Tyś w pierwßey ochronie /
Y Syna pierwey iesteś odkupiona /
Niżli stworzona;
Tyś ßadowita węża głowe skárłá /
Przy Twym Poczećiu / ktory nas pożarłá /
Szłachetna Judyt niewinnie poczeta /
Pánienko Swieta Zie-

Ziadły nas stargał Lew grzechu pierwßego /
Tyś nie szkodá y rynku sámego /
Samson Ten Syn Twoy rozßarpał lwa tego /
Pierworodnego.
Więc przez Poczęćie Pánno prośiem Ciebie /
Na wieki z Toba niech królujem w Niebie /
Tam śpiewać bedźiem niewinnie poczeta /
Pánienko Swieta.

Pieśń o Nayświetßey PANNIE.

PErło droga cná Pánienko /
Rozlicznych kwiátkow rownionko /
Sliczna's piekna iák Lilia /
Gdy sie w śrzod láta rozwija /

Tronie cnego Salomona /
Rożczko kwitnąca Arona /
Przez Ester figurowana /
Wszelkiey zmazy uchowana.
Tyś iest iako Kwiat rożany /
W czerwony szkarłat przybrany /
Ślicznaś piekna y nadobna /
W pełni Miesiącu podobna /
Gaśnie Słońce w swey ozdobie /
Gdy Panno stanie przy Tobie /
W cień się gwiazdy obracaią /
Twey śliczności nie zrownaią /
W słoneczną szatę przybrana /
Koroną z gwiazd hafrowana /

Miesiąc też ogniste rogi /
Skłonił pod Twe Swiete Nogi
Balsamie hoynie płynący /
Dusz ludzkich rany leczący /
Ty wszystkim zdrowia dodaiesz /
Czynić dobrze nie przestaiesz.
Niech na morzu huczne wały /
Będą kogo zalewały /
Ciebie wzywaiąc serdecznie /
Przyidzie do portu bespiecznie,
Niech na placu Rycerz śmiały /
Pada na hartowne strzały /
Iak filar nieporuszony /
Będzie Twą mocą stwierdzony.

A gdy przyidźie do wſtępnego /
Potkánia zobopolnego /
Gdźie nie ieden głowę ſkłóni /
Od nieprzyiácielſkiey broni.
A choć będźie otoczony /
Od nieprzyiácielſkiey ſtrony /
Gdy Twey opiece podány /
Zdrowo będźie zachowány /
Niech z gniewu rozżarzonego /
Niech y z wyroku Boſkiego /
Przed świátem śmierć zárázliwa /
Swoiey ſrogośći záżywa.
Skoro do Twoiego Syná /
Náſtąpi Twoiá przyczyná / Wnet

Wnet y żagle podnieśione /
Będą Twą łáſką ſpuſzczone.
Ja śię też gárnę do Ciebie /
Nie odrzucáy mnie od śiebie /
A w káżdym moim fráſunku /
Poday mi ſwego rátunku /
JEZVS Chryſtus Syn Twoy w Niebie /
Wſzyſtko uczyni dla Ciebie /
Wſzyſtkiego dokázáć możeſz /
Naygrzeſznieyſzego wſpomożeſz /
A gdy ſpomagáſz káżdego /
Wſpomóż też y mnie grzeſznego.
Vproś grzechow odpuſzczenie /
Po śmierći Duſzne zbáwienie / Amen.

Pieśń o Obrażie N. P. MARYI Studziańskim.

KRolowa Polska Syna Przedwiecznego/
Matko Panieństwa nienaruszonego.
Odnosiż chwałe od ludu wiernego/
Czasu wszelkiego.
Tyś sobie Narod Polski ulubiwszy/
A na swe służbe on przysposobiwszy:
Wydałaś mieysce gdźie Cie maia sławić/
Y błogosławić.
Szczęśliwyś przeto Sandomirski Kraiu/
Ktory roskoszy pociesznego Raiu/
Nayświetsza Panna hoyney nabywała/
Gdy przemowiła.

W Studźiannym sobie/ Kośćioł nakazuiec
Budować/ w onym wielkie obiecuiac
Dobrodźieystwa swe; ktorychby doznali/
Wielcy y mali.
Opoczyński sie Powiat niech raduie/
A Kośćioł iako nayprędzey buduie:
Pewien nadźiei MARYI obrony/
Od każdey strony.
Y tak w tych Kraiach/ mieysce osobliwe
Upatrzyłaś/ gdźie łzy nasze płaczliwe
Przyimuiesz; za nas błagaiac miłego/
Synaczka swego.
Wiadomo wszystkim/ ktorzy tu bywali/
Jak wiele twych łask na tym mieyscu znali:

Slepi wzrok biorą chodzenie kulawi/
Każdy w głos sławi.
Czarci przeklęci zdrad ludzkich pierzchali:
Moc Twoie wielką nad sobą wyznaią/
Tu frasobliwi pociechę odnoszą/
Gdy o nię proszą.
Trzymay w opiece Polskę utrapioną/
Od nieprzyiaciol bardzo poniżoną:
Niechay poganin czci nie depce Twoiey/
Niechay się boi.
Niechay się boi Twoiey obozowey mocy/
Gdy dodasz z Nieba Krolowi pomocy:
A nasz Krol NN. chwalić Ciebie będzie/
Zawsze y wszędzie
Tyś

Tyś go przyczyną Twą na Tron wsadziła/
Y godność taką iemu uprosiła:
Vpros zwycięstwo z nieprzyiacioł/ iego/
V Syna Twego.
JOZEFIE Swięty/ JEZVSA małego
Piastunie/ prosim/ przyczyń się do niego:
Byśmy w pokoiu pożądanym żyli/
Jemu służyli.
Blagayże Matko Jedynaka/ swego/
Vchoway woyny/ gładu morowego/
Głodu: spraw byśmy godni Nieba byli/
Ciebie chwalili.
Day zdrowie chorym/ pociesz utrapionych/
Dźwigay grzesznikow grzechami ściśnionych/

Niech miłośierdźiá Twoiego doznáłá/
Gdy go wzywáłá.
Przez Twego Syná krwáwe odkupienie/
Oddal od Polski ćięszkie utrápienie:
Niech wszyscy łáskę Twą w tym mieyscu znamy/
Gdy ćie wzywamy.
Broń nas od iádu czártá przeklętego/
W godźinę śmierći/ broń wszelkich zdrad iego:
Vproś ná ten czás grzechow odpuszczenie/
Przy tym zbáwienie/ Amen.

Supplika do Páná JEZUSA.

JEZU moy litośćiwy/ Ja człowiek nieszczęśliwy: Grzechem obrażam Ciebie/ Niegodźienem bydź w Niebie. Skár-

Skárży ná mnie sumnienie/ Ach moie utrápie-nie: Zem roskoszą zwiedźiony/ Márnośćią záśle-piony:

Chćiałbym się krył pod źiemię/ Grzechow mych wielkie brzemię: Vtáić się nie może/ Przed okiem Twoim BOZE.

Czeká mię ogień wieczny/ A iam przećie bespieczny: Lecz o iák ćię przeiednam/ Gdy się z świátem pożegnam.

Czułoć to serce moie/ y wieczne niepokoie/ Sćiśniona dusze mdły/ żem grzeszył przez wiek cáły.

Vfałem szczęśćiu świátá/ Ktore iáko ptak látá/ Łágodnie przylatuie/ Zdrádliwie odlatuie.

Ach

Ach doſć nieſtátku mego/ Do Ciebie Páná ſwego/ Gárnę ſię utrapiony/ Bom nie był ztrácony.

Ty mię możeſz ożywić/ Chociam ſię chćiał ſprze- ćiwić: Możeſz przebáczyć winy/ Gniewu Twego przyczyny

BOZE moy litośćiwy/ Ja człowiek nieſzcześliwy/ Jáko rybá do wody/ Do Twoiey mię ochłody.

Rybie bez wody nudno/ A mnie bez Ciebie trudno: O JEZV moy kochány! O zdroiu nieprzebrány!

Jeleń ſię do potoku kwápi/ á iá do Boku: Y Ran Twych/ z kąd ſtrumienie/ Płyną nám nie zbáwienie.

Przez Twe gorzkie ſkonánie/ Day mi z grzechów powſtánie/ Przez Zmartwychwſtánie/ Twoie/ Day Niebieſkie pokoie.

Pieśń

Pieśń o ſkruſze.

ŻAl mi żem kiedy zgrzeſzył przez me wſzyſtkie látá/ Żem Páná ſwego gniewał dla nędznego świátá/ W tymem ſię nie obáczył/ Żem mu winien ſłużyć/ Gdyż mi on dał ná świećie wiele dobrá użyć.

A iam tego nie báczył/ by to łáſką iego/ Szczęśćium to przypiſował/ gdy dał co dobrego: Zá tom mu nie dźiękował/ ánim temu ſłużył/ w tychem ſię mu poſługách naybárdźiey zádłużył.

Lecz to nie pochodźiło z dobrego báczenia/ ále to ze złych myśli/ ze złego ſumnienia/ W roſkoſzách ſię kocháiąc/ nie myślił o BOZE/ á ſnáćiem iuż prawie nábył ſtrąconey drodze.

Od A te-

A teráz mi tego żal moy Wszechmocny Pánie/ Proszę przyimiy y łáskáwie moie żáłowánie: Gdy się dáię w pokorę Twey świętey miłości. Nie ráczże iuż pámiętáć moich nieprawości.

Bo ia wiem iżeś Ty Pan/ ktory wszystko możesz/ A kiedy komu ráczysz y sam dopomożesz. Zwłaszcza tym/ ktorzy w Tobie nádzieie swą máią/ A sercem bogoboynym łáski Twey żądáią.

Nákłońże ucha Twego/ Oycze dobrotliwy/ A nie opuszczay mię w moy czas nieszcześliwy: Gdy kiedykolwiek záwołam ściśniony frasunkiem/ Przybądźże proszę Pánie/ przybądź mi z rátunkiem.

Pieśń

Pieśń o márności świátá.

ZYćie niemiłe á serce troskliwe/
Myśl niespokoyna y chęci pierzchliwe/
Ktokolwiek wspomni muśi bydź w żáłości/
Ják cień przemija świátowe márności.
Ná coż was drażnią szelone honory/
Niechay precz znikną z oczu mych splędory.
Y coż wam potym? lepiey mieszkáć w skále/
Nie znáć prożności/ záprzeć śię iey cále/
Sálomon mądry swemi przymiotámi/
Vznał że prożność świát nád prożnośćiámi.
Do czásu tylko/ áni śię spodźieie/
We mgnieniu oká/ ják wszystko zniszczeie/

W coż one poszły ták zácne Heleny/
Pieszczonym głosem wábiace Syreny/
Niebo y ziemia tá wszystko zrownáłá/
Pátrz marna roskosz/ iák sie nie nádáłá.
Kto Niebu żyie ten świátu umiera/
Ani sie wiecey do niego nápiera/
Ale kto z świátem záwarł pákta wiecznie/
Muśi sie z Niebem porownáć bespiecznie.
O serca ludzkie w coż tedy ufácie!
Często was myli w czym nádźieie mácie.
Termin ostátni ten nigdy nie minie/
Długoli/ krotkoli/ świát ze wszystkim zginie.

Pieśń

Pieśn druga o tymże.

JEst zdradá w świećie/ iák w pełnym kwiećie/ wiec ia porzućić: Duszo kochána grzechem zmazana/ czas sie ocućić. Biia godźiny/ przyczyniasz winy/ Szátan swe strzáły/ iádem náćiera/ piekło otwiera/ Stroż nie ospały.

Nade lwy sroższa/ nad smoki gorsza/ śmierć ná nas czuie/ roskosz cukruie/ żyć obiecuie/ kośe gotuie: A w tym szárłáty/ y kwiećie płáty/ iáko mol psuie/ Krolmi kieruie/ Cesarze trwie/ wszedy pánuie.

Obráca w błoto/ perły y złoto/ robáki daie: Zacnym Hetmánom chłopom y Panom/ serce sie kráie: Gdy w troche płachty odźiewa Szláchty grono źie-lone/

Dd 3

lone / Tam ćiſką w groby / Márſa ozdoby / krwią udręczone.

Żáłoſne Mátki / od pierśi dźiátki / śmierć wam wydźiera / Smierć iadowita / gdy kwiát zákwita / wnetże go zrywa: záś wychowánych / Synow kochánych / nie da/ie zażyć / Kleynot ták drogi / każe głos ſrogi prędko odważyć.

Podćina koſa / iák trawę z roſą / młodź wyśmienita / Huſárza z boiu bierze do gnoiu / moc známienita: w boiázn / obracá / ſerce utrácá w ſmutek odźiewa / Rycerz umierá / hárce záwiera krwią pierśi zlewá.

Nie da ſie proſić / śmierć ni rąk wznośić / wßy-

ſtkich

ſtkich zábiła / A choć przewlecze twoy wiek człowiecze / iednák nie mija: Mátuzal ſtáry / niż doznał wiáry umarł w tyśiąc lat / Jozef ſtrapiony / potym wſtáwiony zwiędnał / iáko kwiát.

Abſalon gładki zły ſyn złey Matki / gdźie w ſwey urodźie Glans iego ſpłynał / we krwi utonał / iák mármur w wodźie: Ják złote włoſy / od oſtrey koſy / leżą podćięte / krwią boki pluſzczą / dobrowe tłuſzczą / grotámi ſpięte.

Páśmem ſię wiią / gdy pierśi gniłą / ſprośni pendrácy / Kotámi chodzą / gdy hárce zwodzą / z powietrza pracy: Weſołe czoło / dźiuraw w koło / wárgi / rumiáne / Dáleko cuchną / gdy iuż opuchną / ropą oblane.

Mi-

Mizerne oko/ uschło ßeroko/ twoie ogrody/ Złote winnice/ źimne krynice/ y rzeczne brody: Cyprys bledniele Roża wiednieie/ á twe powieki/ Słly nie máią/ ućiech nie znáią: gniia na wieki.

Vcho kámienne/ pierśi zbáwienne/ coś odgániało/ gdźie wdźięczne strony/ głośne páwony/ ktore ustáły: Cytry sprochniáłe/ Arfy zbutwiáłe/ milczy muzyká/ Teraz kostuie wiernie pilnuie robak iezyká.

Gdźie iest płaśnie/ gdźie rąk kláskánie/ inße luboßći/ Gdźie tánce miłe/ gdźie nogi zgniłe/ wáße rádośći: Łáchu ie swego/ stárosłodkiego winá pozbyłeś/ Piekielnych ßancow/ dla skocznych tancow/ Młodź nabawiłeś.

Swie-

Swietne ßkárláty/ drogie bláwáty/ gdźie wáßá cnotá/ Chłop nie da proßy zá wáße kosty/ swego ozdzenia: zdradzaćie czym namawiaćie/ Młodź nierozmyślna/ By sie stroiłá/ sercem wabiłá/ roskoß pomyślna.

Wymyślne wety smaczne pástety/ y winá drogie/ Ná nas godźićie bo w nas mnożyćie robactwo srogie. Obiadayże sie/ upiiayże sie/ wytchniek też tego/ Czeká cie iáká twych pijánstw zápłatá/ trunku smolnego.

Szczeta márności/ márna prożnośći tákże ná świećie wßystko sie mieni/ złe z dobrym żeni/ Zimie y Lećie Młodość czerwona stárość źielona/ tákże to płynie/ Zá twoie pory/ nędze klopoty/ tákże to ginie.

Vkie

Nieszczesna glowa zrozumiey słowá/ precz świátá prágnieß/ czem piekłu służyß/ w rozkoszach pływáß/ przecim nie wiádnieß: wyglądáß z brzegá/ nie dbaß o BOGA/ iákobyć Niebá/ Przebywßy láta / po zeyściu z świátá/ nigdy nie trzebá.

Bogácz ßálony ieczy strápiony/ w śiátcystym lochu/ ták dla srebrnego: troche złotego/ skwarzy sie prochu: Z ogniá głos wznosi/ o krople prosi máluczna wody/ Co przed tym śpiewał/ dostátki miewał/ codźienne gody.

Marna prożności/ prożna márności/ co my widźiemy; Biada pijáństwo/ skarby tyráństwo/ ach miłuiemy: Czyli niewiemy/ że wiátr goniemy/ gdy chcemy

my świátá/ Lecz záwße bitwy/ toczy gonitwy/ nocna posmiátá.

Jużeś żył wiele/ grzeßyłeś śmiele/ przy twey roskoßy/ perły z urodą nie doydą z tobą/ śmierć to rosproßy: Zostána woły/ kurki stodoły/ worki nátkáne/ Czeladź/ ßárláty twe tylko ßáty márę usłane.

Fráßki są dźiatki nie mądre Mátki/ co ich żądáią: Bo iákim będą/ ná czym zásiędą/ sáme nie znáią: Z Rodźicá cnego/ Syn nic dobrego rodźi śie/ często/ Wßystko przepiia potym rozbiia po wśiach lud gęsto.

Pierwey chćiwośćią/ potym y złośćią/ swą wolą pußcza. Dni swey młodośći/ ná nieprawośći ßpetnie rospußcza: Z tąd ći utráta/ spływá ná świát bráta nic dobrego

dobrego / Wynośi ſławe/ Herby/ Buławe/ z Domu
zácnego.

Zginęły dáwne/ dźielne y ſławne ich familie/ A
dobry dźiedźic/ iák práwy Rodźic Dobrem ich żyie:
Płochość Synowſká / zdrada łotrowſká / co pogubi-
ła / Cnáprzod kleynoty potym Herb złoty / w wino
wzrućiłá.

A my ſzaleni/ grzechem ſpáleni / nic nie czuiemy/
W ćiemnie więźienie / choć nas czárt żenie/ nic nie
widźiemy: W pieniądze nie trway / przenieś w Ray-
ſki kray twe máiętnośći: Płać potępienie / kupuy
zbáwienie/ odſtępuy złośći.

Buduy Kláſztory/ ubogim ſtoły hoynie wyſtawiay/
Siero-

Sierotom w BOGU/ Day w twoim progu/ wiecznie
wybawiay: Do wſzyſtko ſtrátá / co dáſz dla świátá
przetoż oń nie dbay / Szczeſliwe dobrá / ktore twá
ſzczodra/ Ręká poſle w Ray.

Co zá pożytek / że twoy zbior wſzyſtek/ głupi ſyn
trawi/ A ciebie ſmoły/ zá twe ſtodoły/ w piekle nábá-
wi: Czyſtość / proſtota / y wſzelká cnotá / tá nie
záginie/ Z niey po żywoćie/ w nędzy kłopoćie/ ochło-
da płynie.

Tam poćiech świętych/ dla grzechow zdiętych / w
Niebie zażyieſz / Tam twych kłopotow / tam z pracy
potow/ pierśi omyieſz/ Tam nie máſz zdrády/ buntow
y zwady/ tam pokoy święty/ Wſzyſcy trzymáią/ Nic
nie znáią/ każdy beſpieczny.

Przez

Przez twoy bol srogi/ JEZV moy drogi/ day nam powstánie/ Nie śmierć okrutną/ kosę rozrutną/ day umieránie/ Day lamentámi hoynemi łzámi/ obmywáć grzechy/ rácz się zlitowáć/ á day oglądáć Rayskie pociechy. Amen.

Pieśń w utrapieniu.

Ufam BOGV w nieszczęściu mym/ że mnie on pocieszy/ A w tak ciężkim żalu moim/ łáskáwie rozśmieszy. Obroci moy płacz w wesele/ przydáwszy roskoszy/ Nie potężna złota chwila/ łatwo ią rospłoszy. Sam ia niewiem skąd wiátr wstánie/ ku wdzięczney ochłodzie/ Już upadam ze wszystkich stron bedąc ná swobodzie. Nádzieia mi sámá ufa/ myśl mi nápráwuie/ Y ukázuie do Páná co wszystkim száfuie/ Choćbym się ia pod ziemię skrył/ y tam Ty mię znaydziesz/ Choćbym się też w skále záwarł/ y tam mię dosiężesz. Ale ia stoiąc z dáleká przykładem grzesznika/ y mowię: BOZE/ czemuś mię opuścił nędzniká. Już przyszedł czas polepszenia/ żywotá moiego/ Com z młodych lat ná tym świecie czynił wiele złego. Zmiłuyże się iuż nádemną o moy wieczny Pánie/ A do uszu Twoich świętych przypuść me wołánie. Jedno abym cierpliwym był w tym to krzyżu moim/ Rządź mię Ty ku chwale swey Duchem Swiętym Twoim. Jeśli mię chcesz doświádczyć/ y to wolno Tobie/ Doświádczayże poki raczysz/ á probuy mię sobie

obie cáły dźień cáłą noc wołam BOZE moy do Ciebie / A ty niechceſz prozbie moiey dáć mieyſcá u śiebie. Záżyi miłośierdźia Twego / uſkrom wielkie męki / Jużem práwie upadł wſzyſtek przez gniew Twoy ręki.

O tymże.

PRzyidźie Pánie zginąć / rátunku potrzebá / Ktorego ia nie prágnę / tylko Ciebie z Niebá. Twey śię woli polecam y przyznáć to muſzę / Miáſto wielkiey poćiechy / ćiężki żal odnoſzę. Wſzákże ia to od Ciebie Zbáwićielá mego / Przyimuię y dźiękuię z ſercá weſołego. Jeſtem iák wodna trzćiná / ktora w wielkiey ſuſzy / ktoro lądá wiátr wionie / zárázem ią ſkruſzy.

Albo

Albo iák liſt źielony / ktory mrozem zdięty / Od rodzaynego drzewá bywa precz odćięty Ktory ná źiemię padſzy nizáć iuż nie ſtoi / Tylko śię iego ſzumu dáremnie zwierz boi. Tákże y ia moy Pánie bez rátunku twego / upádam iáko on liſt od rázu iednego. Wczeſnym proſzę doſtátkiem opátrz mię moy Pánie / Bogáctwá / y uboſtwá niedopuſzczay ná mię. Bywſzy w wielkim bogáctwie / zápomniałbym Ciebie / A záś w wielkim uboſtwie / przeklałbym ſam śiebie. Nie wierz żaden fortunie / áni też pokłády / A ná każdą godźinę ſpodźiewáy śię zdrády. Bo coć dźiś da fortuná to iutro wźiąć może / A żaden ćię w nieſzczęśćiu twoim nie wſpomoże. Bo ći to przedtym z to-

Ee ba

ba hoynie przestawáli/ Nie tobie ále twemu szczęśćiu sie kłaniali. Wiele złego przychodźi ná spráwiedliwego. Ale go Pan wybáwia záwsze ze wszystkiego. Strzegąc áby naymnieysza ze wszech iego kośći. Nie byłá obrážona z iego Opátrznośći,

SMutne me serce w żałośći omdlewa/ W grzechach zasnęło/ co dźień w nich przebywá frasunku dosyć/ dusza rzewno płacze/ ćiáło nic nie dba/ á w roskoszy skacze. Ty sam moy Pánie/ ktory piękne zdroie/ z skały wylewász/ wypądź grzechy moie/ z gnusnego ćiáłá by nie panowały/ A w sercu moim nie roskoszowały. Niech nieprzyiaćiel z tego sie nie chlubi/ Iże wźiął smigłość á wiedźie do zguby: Ty sam

moy

moy Pánie/ z Niebá wysokiego/ Rácz sam náwiedźić do sercá moiego. Abym ia smutny Tobą sie mogł ćieszyć Swiát opuśćiwszy/ do ćiebie sie śpieszyć: Y mieszkáć z tobą w Tym Niebie bespiecznie/ Chwaląc Cie Páná na wiek wiekow wiecznie/ Amen.

Fortuna prawdziwy BOG.

SAm Pan BOG moy naywyższy mym szczęśćiem kieruie/
Minąć mie to nie może co mi obiecuie.
Co komu BOG obiecał zazdrość nie ukradnie/
A komu nie obiecał z ręku mu wypádnie.
Powodź by też naywiększá tá mi nie zászkodźi
Bo Stworzyćiel naymilszy zá rękę mie wodźi.

 Gdy

Gdy fortuná bystrolotna swym sie kolem toczy/
W ten czás BOGA mego ia biore przed oczy.
Y wzywam Cie BOZE moy badź nádźieia moia/
A chćiey Pánie mnie záchowáć pod obrona Twoia.

Pieśń do Swietych Pátronow Polskich.

WYsokich Niebios/ wysocy Pánowie/ Slábego świátá możni Pátronowie: Rátuyćie nedznych/ rátuyćie prośiemy/ Bo bez pośiłku ostatnie giniemy. Poyrzyićie ná nas od Thronu Páńskiego/ Nachylayćie ucha długo broniacego: Vtulćie Serce BOGA rozgniewánegó/ Wśćiagayćie rece gniewem hartowane. Biskupie Wielki Miástá Krákowskiego/ Pátronie przedni Krolestwá Polskiego: Pátrz iáko leży Polská

Piotrowinem/ Wstrześ á pokaż sie twey Oyczyzny Synem. Woyciechu Swiety Woien ćieszyćielu Bogárodźice wybrany czćićielu: Zástaw sie prosze zá przestepnikámi/ Niech cie obrońca dáwnym nowo znamy. Kwiećie niezwiedly chwały Floryánie/ Niech przez cie Polská upadła powstánie: Racz podnieść reke/ ktoras ofiárował/ Gdyś sie Polákom Pátronem dárował. Zácny Kśiaże drogi skárbie bez szácunku/ Pospolitego okupie frásunku: Nad wszystkie wody/ zle sie rozigráło/ Tkniy płaszczem żeby igrzysko przestáło. Czysty Pániczu dźiwny Krolewicu/ Po Páństwie Polskim/ Niebieski Dźiedźicu/ Lilia biáła/ Krucyfixie żywy/ Badź Káźimierzu Oyczyźnie chetliwy.

Znay Woyßkà/ ktorym z Niebà helmànileś: Znay krài-
ie/ ktorych cudownie broniles/ Nie wyrzekay sie strà-
pioney dźiedźiny/ Oddal gniew prozba gniew zàstu-
go winy. Zbytecznie ludzkim pośiłkom ufano/ Gdy
prawa twoie swiete polománo: Przetoż pośiłki/ stá-
ły sie klestámi/ Zgoda niezgoda/ pomocy támámi.
Przybyway y ty Kostko z náßych kośći/ Pátrz iákich
mamy w twoim domu gośći. Postaw sie kośćia nie-
przyiaćielowi. A badź podpora twey krwi Dźiedźi-
cowi. Wßystkich pospołu pokornie wzywamy/ Kto-
rych Krolestwá Opiekunmi znamy. Ey kiedyż tedyż/
ubłagayćie BOGA/ Ze pokoy wroćili á ustapi trwo-
gá. Nád wßystkie iednák oraz przed wßystkiemi/
Bło-

Błágamy Ciebie/ Swieta nád Swietemi/ MA-
RYA Mátko BOGA y Sedźiego/ Przeiednay Sy-
ná długo gniewliwego. Pomniy żeś náßa Pania sie
mieniłá/ Czemuś ßług Twoich teraz opuśćiłá: O iá-
ko názbyt bespiecznie grzeßemy/ A tym opieke Nie-
bieska tráćiemy. Vfamy iednák Mátke to litośći/
Przyimie pokornych do swey láskáwośći: Ach przyi-
miy. u nog twych wolámy/ Depc po nas/ tylko niech
BOGA błagámy.

Pieśn o Swietym Stánisławie.

STánisławie Polski náß Pátronie/ Twoich Ziom-
kow miey w pilney obronie: O to wßyscy/ uprá-
ßamy/ Przez Cie BOGA błagamy: Badź przy ná-
ßey.

szny stronie. Stánisławie/ Biskupie Krákowski/ Wey-
źrzyi z Niebá ná twoy národ Polski/ Obácz iego utrá-
pienie/ Obácz Kośćiołow zniszczenie/ Gaśnie honor
Boski Stánisławie Męczenniku sławny/ Ku Oy-
czyznie odnow áfekt dawny Wszystkie prawie spusto-
száli/ Chwałe Páńską gdźieś uśćiłá. Zły lud y nie-
prawy Stánisławie Pásterzu czuiacy Twą owczár-
nie szárpie Lew ryczący/ Odszczepieńcy/ y Pogánie/
Sprzysiegli sie práwie ná nie: Zjadł Orzeł lecący.
Stánisławie Zbáwco ludu twego/ Piástuy serce Kro-
lá odważnego/ Rządź Senatem y Woyskámi/ Grom
Pogan z Schyzmátykámi; Włádza Wszechmocnego/
Stánisławie/ Zwierćiádło czystośći Dyámencie me-
żney

żney státeczności/ Rożo wstydu Pánieńskiego Swie-
co kochánia Boskiego: Ognin żarliwośći/ Stánisła-
wie/ opátrz nas cnotámi Godowemi/ ktore są szátá-
mi/ Bysmy niemi ozdobnemi/ Siedli w Niebie
uwielbieni: Miedzy Aniołámi Stánisłáwie/ Pol-
ski nász Pátronie/ Swoich Ziomkow miey w pilney
obronie: O to wszyscy uprászamy/ Przez cie BOGA
dźiś błagámy: Bądź przy nászey stronie: Bądź przy
nászey stronie.

Pieśń o Swietey ANNIE.

CHwalmy BOGA z wysokośći/ á dźiękuymy iego
mocy. Ktory raczył dać zbawienie/ Przez MA-
RYI Národzenie ANNA Swiętá/ y nabożná/ Mi-
łośći

łeściwá y pobożna: Dwádzieśćia śie lat smućiłá/ Ale koniem płodu nie znáłá. Ciebie Pan BOG umiłował/ y w łasce swoiey záchował: Ktory człowiek służy tobie/ ten będzie krolował w Niebie. Jle liśćia iest ná drzewie/ y też iásnych gwiázd ná Niebie/ Jle kropel morskiey wody/ Tyle ty masz w Niebie/ chwały. Nigdym ia tego nie słyszał/ Y w Piśmie świętym nie czytáł/ By ktory szedł w potępienie. Ktory służy BOGV wiernie. O Anno Błogosłáwiona rodzaius iest wysokiego/ Proś zá nami Wnuká swego JEZVSA Názaránskiego, Szerokoś iest w łasce Bożey/ Ty pomagasz duszy kożdey; Jasnośćią ślepe oświecasz/ Od diabelskiey Mocy zbrániasz Pociesz

ciesz mnie dźiś smutnego/ Człowieká bárdzo grzesznego/ ábym BOGV służył wiernie/ A z tobą krolował w Niebie/ O Anno Błogosławiona/ O rodzic iest sławá dobrá/ Z Ciebie wyszłá Gwiazda morska/ Nayświętsza Pánna Anielska. Z ktorą iuż w Niebie kroluiesz/ y z świętą Troycą wiekuiesz: Tobie służą Aniołowie/ Y lotni Cherubinowie. Rácz ná nas grzesznych wspominać/ á day w łasce Bożey skonáć: Oświeć dusze násze w Niebie/ Ktore śie gárną do Ciebie.

Pieśń o Swiętym Sebastyanie.

SEbástyánie Swięty Męczenniku/ Chrześćiánskiey Wiáry pierwszy uczestniku/ Weyźrzyi ná násze płácz

czliw

cżliwe wołánie / K tobie wzdychánie. Już k nam morowe powietrze przychodźi / Już młodź dźiatki y stáre náchodźi / Czynią śie wrzody przećiw przyrodzeniu / Lekarstwu złemu. Niektorzy ludźie ták rychło pomárli / Ze y bez grobow ná źiemi leżeli. Niektore tedy do wody wiożano. Rybom dáwano. Przeto my k tobie płáczliwie wołámy / Rácz ie oddálić Swięty Sebástyánie / To złe powietrze od nászey Kráiny / Miedzy pogány. Przez okrutne u słupá związánie / Y od niezbożnych w twe ćiáło strzelánie: W ręce y w nogi / w pierśi / tákże w boki / Miałeś wielkie męki. Męczenniku Boży / rácżże nas wysłucháć / Abyśmy to mogli otrzymáć / u twego Páná / o co prośiemy /

My

My twoi słudzy / Day Pánie BOZE żyćia przedłużenie / nabożne w przygodách zetrwánie / Z tobą krolowánie. Bo śmierć okrutna ták nam bárdzo grozi / Ze niektore ludźie w potępienie wodźi / Już bráći nászey áni też śiostr nie mász / Ktorzybykolwiek pochwalilliby nas. Day JEZV Chryste miłośćiwy Krolu / Pánnę MARYA rácżże nas wysłucháć / Vproś nam w Niebie wesołe mieszkánie / Z BOGIEM krolowánie / Amen.

Pieśń o Błogosławionym Janie Kántym.

O Pánie Boże Wszechmogący / Prosim rácz nam bydź pomocny / Ná wystáwienie świętego Doktorá / Jana Kántego / Ktory w Kętiech był zrodzony.

W cne

W cnotách z dźiecinstwá ćwiczony/ Od Rodźicow bo-
goboynych/ Y w Jałmużnie świetey hoynych. Miał
z miodu Duchá Swietego/ Wlány dar do sercá swe-
go/ Łoczył oraz z náukámi Modlitwy świete z po-
kami. W tym słyszac że z woli Boskiey/ W cney Akáe-
demiy Krákowskiey/ Młodź sie ćwiczy/ y iák pszczo-
ło. Bierze miod z rożnego źiołá. Biegł iák kánia
źrzodeł żywá/ Kiedy iey Słonce dogrzewá/ Támże
w cnotách y w mądrośći ćwiczy sie z Boskiey oparrzy-
nośći. Bedac Doktorem Pismá Swietego/ Miał sie
zá nayniższego. Sam w cnotách wszystkim przodko-
wał/ Prożnowánia sie wárował/ Dyscypliny czynił
cześie/ Chował posty ostroczeste. O chlebie z wodą
prze-

przestawał/ Z śiebie inszym przykład dawał. Gdy
widźiał nedze bliźniego/ Száta swa okrywał iego/
Obuwie z nog swych rozdawał/ Y porcya swa im
dáwał. W dźień Národzenia Pańskiego/ Płászczem
swym okrył nágiego/ Ale ledwo w dom swoy záy-
dźie/ W schowániu swym tenże znaydźie. Owo zgołá
wielkie cnoty. Záprawił sie z swey ochaty/ Wstyd
miał w oczách/ skromność w mowie/ Insze sprawy
ktoż wypowie. Meki Páńskiey rozmyslánie/ Miał
zá wielkie ukochánie/ y Matki Bożey żal srogi Gdy
umierał Syn iey drogi. Ktora sie też w nim kochała/
Jawnie gdy z nim rozmáwiała/ Syná swego mu
podáiac/ Mądrość Boską zlecaiac. Przeto stą-
BOG

BOG swoiego/ wstáwił/ ieszcze żyiącego/ Wiela cudow rozmáitych. Dla cnot iego známienitych. Gdy dźiewká z mlekiem skruszyłá Dzban/ rzekł by go złożyłá/ A wnet wźięłá z mlekiem cáły/ Czym Krákow był zádumiáły. Przestrzegał sławy bliźniego/ Iák źrzenicá oká swego/ mowiąc iuż ten nie nágrodźi/ Kto ná sławie komu szkodźi. Wiedząc iuż czas zeyśćia swego. Vżył Chlebá Anielskiego/ Y Kośćielne wźiął obrzędy/ Heretyckie psuiąc błędy. Oddał zátym Duchá cnego/ w ręce BOGA Stworcę swego/ w Niebo z chwałą prowádzony/ Y Anielskim pieniem czczony. Po śmierći przy iego Ciele/ BOG dobrodźieystw czynił wiele/ Slepi/ chromi uzdrowieni/ Y umárłi

umárli są wskrzeszeni. Y dźiś kto go wzywá w wierze/ Wszystko przezen snádnie bierze/ Albowiem oráz odnośi/ O cokolwiek BOGA prośi/ Przetoż rádość/ twa w Krákowie/ Ktoryż gdy ięzyk wypowie/ Máß ták wiele ludźi Swiętych/ Z pośrzod śiebie w Niebo wźiętych/ Wzywayże ich w swey potrzebie/ Naydźieß pomoc pewną w Niebie/ A chwal w nich BOGA wiecznego/ W Troycy Swiętey Jedynego/ IEZV Chryste przez zásługi, Iáná z Kętow Twego Sługi/ Odpuść násze przewinienie/ Day wiekuiste zbáwienie/ Amen.

Pieśń o Swiętym Fránćiszku.

W Imię Oycá Wszechmocnego/ Syná/ y Duchá Swiętego

Swiętego / BOGA / w Troycy Jedynego / Zákon Fránćiszká Swiętego Chorążym iest miánowány / Fránćiszek Sługá wybrány / ktory sam chcąc wzgárdźić śiebie / A zá to kroluie w Niebie. Możem miánowáć Rycerzem / Fránćiszká z tego Orężem: Orężę tego Swiętego / Pokorá Cierpliwość iego Z Asyżu Miástá był rodem / Enot wielkich człowiek powodem / Ten miał Oycá tákowego / bronił mu wszego dobrego. Kupiectwem śie Oćiec báwił / Fránćiszká też w to był wpráwił: Aby na kupnie przestáwał / On to ubogim rozdáwał / Oćiec śie o to rozgniewał / Przed Biskupá iego przyzwał / Ták miał przyśiąc Oycu swemu / że nie miał bydź Synem iemu / On wonet

wonet przyśięge uczynił mowiąc: gdyżem to záwinił. Orok y sukienkę dáię / W włośćiennicy sam zostáię. Jeszcze Swięty ták powiedźiał / Pánie Oycze abyś wiedźiał ia Oycá mam BOGA w Niebie / Gdyż mie oddáliś od śiebie. Za tá wdźięcznemi słowámi / Okrywał Biskup rámioná: Bo śie ták bárdzo dźiwował / Gdy te przyśięgę zrozumiał. Pogárdźił Oycowskie włośći. Tákże wszystkie máietnośći / Lekce wáżąc srebro / Złoto / Nie dbał on bynaymniey o to. Záczął swoy Zákon szczęśliwie / We wszystkim znosząc cierpliwie / Ná modlitwie tráwił látá Opuśćiwszy prożność świátá. Pisał / swoy Zákon státecznie. Y szedł do Rzymu bespiecznie / Prosił Pápieża Swiętego /

go/ By potwierdźił Zákon iego. Niechćiał Papież wiedźieć o tym/ Przez sen mu BOG ziáwił potym/ Wstáwszy kazał przywieść k sobie/ Fránćiszká w nowym Zákonie Błogosławił/ iemu sławnie. Zákon oznaymuiac iáwnie/ Ktory iest z niego zaczęty / Niechay go Pan strzeże. Swięty/ Potym sie szczęśliwie wroćił/ A bráćia swa pilnie uczył Do Pogan ich rozsyłáiac Chrystusá opowiedáiac, Y sam sie do Pogán puśćił/ Ewangelii ich tam uczył Prágnac dla BOGA swoiego/ Męczennikiem zostáć iego. Chćiał iść do ogniá wielkiego/ Poganin widzac stálego/ Więźienie iemu odpuśćił/ do ogniá mu nie dopuśćił A iák Pogáństwo opuśćił/ A do swoich sie powroćił.

W pu-

W pusczy ná modlitwie trwáiac/ Zimná/ niepogody ćierpiac Y źwierzęta go słucháły / Y ptászeta gdy śpiewáły / Kiedy ná modlitwie bywał umilkły/ gdy im roskazał. Tám ná goracey modlitwie / Odniosł męczeństwo obfite / Od Krolá Páná nád Pány/ iemu dał swe święte rány. Spráwiłá to łaská Boża/ Ráná w Boku iáko rożá/ Otwárte nogi y ręce/ W iego Przenayśw. więtszey Męce Przebywał tu ná tym świećie/ z tymi rány przez dwie lećie/ Boleść w sobie wielka máiac. A BOGU zá to dźiękuiac. Dosyć pisał o stárośći/ á co więksa o czułośći/ Post y trzeźwość to zábáwá / Popioł z chlebem to potráwá. Imie JEZUS ták znácznie czćił Niewymownie sobie

bie chwalil/ gdźie znalazl kartke zdrapana/ Strzegl by naymniey nie zdeptano. Gdźieby na kartce pisano/ Imie to drogie mieniono/ wolal żeby to spalono/ A niżby potym deptano Nad pydlatkiem sie zmilowal Gdy kto Baranka zabić chćial. Y tego śmierći żalowal/ Ktore czesto odprosywal. Slepi/ chromy/ tredowaty/ Vzdrowion iest bez zaplaty/ Za swietą modlitwa iego/ Tak BOG uzdrowil każdego. Ktorzy ten żywot czytaćie/ Albo Kazania sluchaćie/ Wyćierpniyćie ramo ćialo/ Toby sie wam tu nie zdalo; A tak żywota dokończyl BOGV Oycu sie polecil/ Iuż sie z swiatem rozstawaiac/ Naymilsza Bracia żegnaiąc. O Wielebny Zakonniku/ W Panie swoim

Meczen-

Meczenniku/ Racz sie dźiś modlić za nami/ Y za wszystkie Chrześciany. Bo wesela dźiś zażywasz/ Na naywesełszą Twarz patrzasz/ Byśmy tak szczesliwi byli/ Na twe wesele patrzali. Amen JEZV Chryste Krolu/ Byśmy sie z tego padolu/ Bez grzechu w Niebo dostali. Z toba wiecznie krolowali/ Amen.

Pieśń o Swietym Stanislawie Kostce

NOwa Jutrzenko Kraiu Sarmackiego/ Drogi Kleynoćie Krolestwa Polskiego/ Badź Stanislawie mile pozdrowiony/ Kwiateczku Rayski/ badź blogoslawiony Kochanie BOGA w Troycy iedynego Vćiecho Matki Krola Niebieskiego/ Spraw o co prosze/ aby serce moie/ pragnelo zawsze BOGA iako

twoia

twoie. Miłośćia pałaß BOGA Wßechmocnego/ Vżycz iſkierki ognia zbawiennego. Nie trzeba woda/ zálewac miłośći / Twoy ogień náße niech pali wnetrznośći. Jáſność twey chwały miedzy ludźmi ſłynie/ Słodkość twoich cnot ná wßyſtek świát płynie/ Spuść krople z Boſkiey łáſki pragnącemu/ Day z rąk twych Pána w ręce ſtudze twemu. Wesołe Niebo wßyſtko ſie ráduie / Gdy Boſka BOGA ná ręku pieſtuie / Bierze z Anielſkich rąk gośćia miłego: Boſko odrobin/ udźiel z ſtołu twego. Dla twego Pańno Kwiáteczka wonnego. Dla twego JEZV Boſki kochanego/ Niech łáſká wáßá zewſząd mnie otoczy/ A duße moie z BOGIEM ſwym ziednoczy Ko-

ſtko

ſtko koßtowna. Perło JEZVSOWA: Ná firmamencie jáſnym gwiazdo nowa: Day mi JEZVSA twe ſłodkie kochánie/ Vtul rzewliwy płacz/ náſyć wzdychánie.

Pieśń ná cześć Błogosłáwioney Sálomei.

CNy Wirydárzu Anielſkiey czyſtośći/ Pełen JEZVSA MARYI miłośći / Błogosłáwiona Sálomea ćiebie prośiemy/ racz błagáć zá nas BOGA w Niebie/ Szczęśliwaś nader Swiete Heroini/ Wielki BOG przez ćie świátu cudá czyni. Tyś pierwoćiny wieku młodźiuchnego/ Koßtowna Perło Pánieńſtwá twoiego. Vgruntowáłá w cnotách pobożnośći Boſkiey/ Pálátáś płomieniem miłośći/ Bogáro-

dźicy

dźicy Pánnie poślubiłá; Gdy ślub czystośći iey cále zyśćiłá. Tryumfatorko ćielesnych lubośći / Dyámentowá tárczo twey słabośći / W ćichym Małżonku mężnie uskromiłá / Onegoż do tey cnoty przewabiłá. Tobie Choroby wszystkie ustępuią / Chromi chod / ślepi wzrok cále obeymuią: Od toni śmierći wyrwáne brzemienie / Wźiąwszy poćiechę dźiękuią codźiennie. Weyrzyi ná Polskę práwie konáiącą / Rátuy przyczyną twą nieustáiącą / Tobie dni śmierći z Niebá obiáwione / O złoto w ogniu trzykroć przeczyszczone. A gdyś iuż Duchá w Niebo wypuszczáłá / Bogárodźice obecność widźiáłá: Ná swoie ręce wdźięcznie przyimuiąca / Iák iásna gwiázdę w Niebo prowádząca.

Miey

Miey nas w Opiece / błagay zá nas BOGA / niech nas nie trápi żadna źiemska trwogá Amen.

Pieśń o Swiętey Maryi Magdalenie.

MAryá Magdálená w świećie się kocháłá / Bárdźiey w BOGU / kiedy go w pokućie poznáłá. Żyłá w ten czas ná świećie / gdy się iuż národźił JEZUS Chrystus Syn Boży po żydowstwie chodźił. Z tresunku szłá w Bożnice słucháć słowá iego / A Pan uczył pokory przystáłá do niego. Y ták świát opuśćiwszy / wszystkie márne stroie / Łáńcuchy y Mánele / kosztowne pokoie / Chrystusá náśládowáłá / widząc cudá iego / we wszystkim usługuiąc / ćierpiąc wiele złego. Gdy był zámordowány pod Krzyżem leżáłá / Płácząc!

Krzy=

krzycząc usta̋wnie rzewno nárzekáłá. Aż ia też noc nadeszła/ w grob Páná włożono: Y ták przez cáłuchną noc z żermáto strzeżono. Názáiutrz bárdzo ráno/ drogie maśći wźiowszy/ Biegłá skokiem do grobu stánełá westchnowszy Chćiáłá Ciáło powazáć/ nie mász Páná w grobie/ Wźieto Páná/ nie mász go lámentuie sobie. Szuká wszedźie y pyta: po Ogrodźie chodźi/ Vyrzy człeká z dáleká/ prędko k niemu godźit Mowiac/ słysz Ogrodniku tyś wźiął Páná mego/ Powiedz gdźieś mi go podźiał/ on nie rzekł niczego: Znowu woła y prośi/ w tym sie ozwał do niey/ Poznáłá go po głośie/ prędko zniknął od niey. Y szłá do Zwolennikow/ wszystkim ogłászáiac/ Zem z Pánem

nem rozmawiáłá/ rzewliwie wołdiac. Poszłá po tym ná pusczą/ tám pokutowáłá/ Grzechy swoie do śmierći w leśie opłákáłá. Bierzćie przykład grzesznicy/ iawnogrzesznice/ Z Máryi Mágdáleny/ z tey iáwnogrzesznice. Ktora w Niebie przebywá od Aniołow wźiętá/ Racz sie modlić zá námi/ Mágdáleno święta, Racz nam ziednáć u BOGA grzechow odpusczenie/ Abyśmy też mogli mieć niebieskie zbáwienie/ Amen.

Pieśń drugá o niey

MAgdáleno przypuść mie má Pátronko drogá/ Do Krzyżá Páná mego prawdźiwego BOGA. Kędáby w kompániy twey má duszá trwáłá/ Stworce swe-

swego JEZVSA mile obłápiałá. Złotem/ srebrem pogárdzáłá drogiemi perłámi / Krzyż Páński u mnie kleynot iest nad kleynotámi: A zás ty tego Krzyżá mocy nie poznáłá/ Gdyż czásu Męki Páńskiey puśćić go niechćiáłá. Potymeś w tey iáskini iáka rozkoß miáłá/ Z Krzyżá/ ktoryć Anielská ręká zgotowáłá. V niegoś dni y nocy/ tydnie y Mieśiącá strawiłá/ tákże látá po sobie idąc. Krzyż miáłaś y roskoßyś przy nim záżywáłá/ Trzydzieśći lat ná pußczy przy nim nie tesknilá. Co więkßa / u Krzyżáś to sobie zásłużyłá / żeś śiedmkroć ná káżdy dźień gody Krzyżowych záżyłá. Miłośnik też twoy JEZVS/ sam ćie swą osobą/ Náwiedźił w támtym mieysću/ y rozmáwiał

wiał z tobą. Proßę nie rácz mi w tym bydź przećiwna y srogá/ przypuść mię k sobie pod Krzyż moia Pátronko drogá. Podż obłap iáko prośiß Krzyż Chrystusá mego/ Choćiaż tylko ten Krzyż iest dla kochankow tego Helena z tych kochankow pomniß iedną byłá/ ktora z praca nálazßy ten Krzyż obłápiła. Obłap też ty duchownie Krzyż tenże w rádośći / Znieś co ná ćię przypadnie z Boskiey opátrznośći. Zesle ná ćię frasunki chorobę/ ubostwo Pomrać dźiátki męż/ bráćia/ pogrzeć domostwo. Oto máß Krzyż nie ieden/ przyimiy go z dźiekámi / Jeżeli miedzy Páńskiemi chceß kochankámi. Bo wiedz pewnie że tego Pan JEZVS miłuie / Ktorego przez rozliczne przy-

przy-

przygody probuie. Podź ty drogą krzyżową / á o nie sie pytay / Chodź obłap / y pocáłuy pokornie go witay. Witay Krzyżu moy słodki / moie odkupienie / Tyś pociecha tyś rádość / Tyś moie zbawienie Niechże przy tobie bede we dnie / tákże w nocy / á Ty IEZV badź przy mnie / doday mi pomocy. Abyś gdy wyiáde z ciáłá / á ziemi dam kośći Przyiął mie w Páłáce swe Niebieskich rádośći. Abym z Oycem / y z Duchem społecznie chwaliłá / y z Swietemi ná wieki wiekow wiecznie żyłá / Amen

Pieśń o S. Rozaliy Patronce od morowego powietrza.

Ná tę notę, iáko o S. Fránciszku.

PRzezácna Xiężno Dźiewiczá / Rozália Pustelnicá /

Ze krwie Krola Wielkiego / Cesarza Chrześćiáńskiego. Pogárdziłá dostátkámi / Dworem Páństwem / pieszczotámi / Ná pustynią sie udáłá / Mieszkániem iey byłá skáłá. Tam iey z Chrystus w zábawie / Krynicá ziołká potráwá / Towárzystwo z Aniołámi / Niebieskiemi Dworzánámi. Támże w Chrystusie zásnęłá / Tam iey pogrzeb / tám mogiłá / Snáć rękámi Anielskiemi / Gdyż nie mogłá bydź ludzkiemi / Zátáiona przez czas długi / Trefunkiem Boskiego Sługi / Gdy sie nabożnie przechodził / Wnet ná to mieysce nágodził / Oznaymiły sie Pánno Swięta / Ktorey Duszá w Niebo wźięta / Tu moie Ciáło złożone / Rozáliy ták rzeczone. Przenieśione święte Ciáło / Podźćiwie iák

należáło/ Do Kościołá Stołecznego Pánormu Miá-
stá zácnego. Tam odnieśli swe pociechy/ Gdy Pan
BOG karał zá grzechy/ Plagą srogą śmiertelności/
Według swey spráwiedliwości. Jest w Krákowie
czástká znáczna: Kości tey świetey przezacna/ W Kó-
ściele Swietey Bárbáry/ O iák to są wielkie dáry.
Pietnaście lat iuż minęło / Gdy się iuż było záczęło/
Złe powietrze predko zgásło/ Gdy tam ludzi z pro-
sbą zászło. Rozálio Pustelnico/ Chrystusá Oblubie-
nico/ Do ciebie się uciekámy / Rátunku twego żądá-
my/ Rátowáłaś Sycylią/ Rátuy tákże Polonią/ Od
powietrza morowego / Y przypadku gwałtownego.
Oto powietrze morduie/ nie ieden w zdrowiu szwan-
kuie/

kuie/ pożera śmierć nieużyta/ y słowá się nie dopy-
ta Miásteczká/ Wsi zákopuią/ Drzewem y stráżą
wáruią/ Nieprzystępny wara tobie/ Niebespieczno
o tey dobie. Pálą chałupy/ strzelaią/ Zarażonych
wyłączáią/ W polu/ w budach ich zabawa/ Niewczas/
zimno/ szczupła strawá. Jeden się drugiego chroni/
Dáleko od niego stroni/ Náwet kochany przyiaciel /
W tákim razie nieprzyiáciel. Chodząc po záplociu
krzyczą / A práwie co z gardła ryczą. Wynieś/ po-
day sztukę chlebá/ Będzieś miał zapłatę z Niebá. Strá-
chem wielkim zátrwożeni/ Głodem y nędzą ściśnie-
ni/ Jáko bydło umieráią. W polach/ w lasach się tu-
laią. Znáć y pogrzebu nie máią/ Ciáło zwierzę po-

zerśią/ Alboli też osekami/ ciągną w doł tákże żer-
dźiami. Jákie serce przyiáćiołow/ Pobożnych Oby-
wátelow/ Pátrząc ná tákie szárpánie/ Ciáłá/ człon-
kow rozrywánie. A choć ćiáło ná to przyidźie/ O
duszę strách wieczny idźie/ Bo bez Swiętych Sákrá-
mentow/ Zchodźi wiele tych momentow. Spowiedźi
y nápominánia/ Ktoby czynił rozważáią/ Ná one
drogę dáleką/ Nie masz ktoby żegnał ręką. Ani świe-
ce/ ni pássyi/ áni żadney áspersyi: Chryste JEZV
racz bydź z niemi/ by nie byli potępieni. Przyczy-
ną Pánny MARYI/ Tákże Swiętey Rozáliy. Nie ch
nas od powietrza broni/ od gniewu Twego zásło-
ni. Amen z płáczem rzeczmy wszyscy/ Pomarli samo-

siedźi

siedźi wszyscy: Aby się w Niebo dostáli/ Z BO-
GIEM wiecznie krolowáli/ Amen.

Pieśń o wieku Człowieczym.

SWiát mierzchá/ bieżą látá/ ludźie młodo zchodzą
z świátá: stárszy dźiś káždy niż wczorá Słońce niżey
do wieczora/ Miesiąc nie ták świeći w nocy/ choć
mą gwiázdy ná pomocy/ nie iásna szárá poświátá/
nie celuie źimá láta.

Już z południa wszystko niżey/ człowiek brnie
do kresu bliży. Ziemia mieni urodzáie/ wiek dzi-
sieyszy mdły lud dáie/ wywiodły się látá dáwne/
zmárły czásy złote sławne: dźiś nástáły ołowiane,
násze szczęśćie málowáne.

Nie

Ni/by ſie żelazne ſtało/ roſe zbożu zátrzymało/ mátka ſie piecze od ſłonca/ niedaie latu wienca: dźiatki chowa ná obroku/ źle z nowego co do roku wſzyſtko ſie nam opak wiedźie/ śiedźiemy tu iak ná lodźie.

Zywioły nieſpráwiedliwe/ Mars z Sáturnuſem zwadliwe; rządzą Mieśiącem y świátem/ tłumią mácice z iey kwiátem/ ſnadź iuż wiek oſtatni ſchodźi/ Charybdys ná ſczudle chodźi/ żagle łamie/ rwie kotwice: gdźie chce tam ſypie granice.

Wálczy dźiś młodość z ſtarośćią miecę los o reſzte z prętkośćią/ wiátry od záchodu wieią/ ludźie w młodośći grzybieią/ włoſy láta uprządzáią/ część ſtárośći wyrządzáią/ kwitnie głowá/ kwitnie brodá/ płynie młodość iáko wodá.

Chwie-

Chwieiemy ſie iáko trzćiná/ wiek náſz iáko pśieczyná: gdy iuż było zbierać z polá/ ręce popalił Scewolá: znowu z Rycerzá dźiećiątko/ przed nim harcuie koźlątko/ wzdycha młodość wſpomináiąc/ ná koźlątko poglądáiąc.

Prześiadł ſie z konia ná krzeſło/ ná lećiech mu bárdzo zeſzło: żeś go chodząc ſczypie w nogi/ przedtym mu lew nie był ſrogi/ Zegar mu godźiny bije/ pieſek leżąc pod nim wyie: Smierć nań woła włoż ſwe brzemię/ w źiemi koniec człeká z źiemię.

Akt ſkruchy.

ZAl mi BOZE ſzczęśćie iedyne/
Zem Cię kiedy w ktorą godźinę

Do

Dobro moie nieskonczone grzechem obrażał/
Męke twoie/ Krew Nayświętszą lekce poważał.
Tyś z miłośći ręke podawał/
Gdym śie grzesząc czártu oddáwał/
Gardźiłem nią/ ách nieszczęsne grzeszne stworzenie/
Iudászowskie/ Káimowskie/ ách pokolenie!
Poprzyśięgam więcey nie będę/
Poprzyśięgam grzechow pozbędę/
Tylko rátuy miłośierna/ Mátko litośći/
Wstáć nie mogę/ gdyż nie podasz ręki z miłośći.
Ginie grzeszny gdy Cię nie wzywá/
Y też hoynych gdy nie wylewá.
Żebrząc płacząc miłośierdźia: Ty błagasz Syná/
Że nie ginie grzeszna duszá/ Twoiá przyczyna.

Więc ia Tobie JEZU oddáię/
Mátko Swięta gdy z grzechow wstáię.
Nie wypuszczay z Twey opieki/ by nie zginęła/
By ná wieki Syna Twego y Cię nie lżyłá.

Pieśń o Smierći.

NIech Monárchowie Miásto swe buduią
Niech ie murami zewsząd ocyrkluią:
Zá nic u śmierći mury y párchany/
Y mocne śćiány.
Niech wystáwiáią Zamki niedobyte/
Niechay fortece stáwią známienite:
Smierć z błotem zmiesza mármurowe gmáchy/
Y złote dáchy.

Smierć drzwi żelazne w bramach wyłamuie/
Do potentatow śmiele przystepuie:
Smierć sie nie leka Xiażecia y Páná/
Ani Hetmana.
Smierć na Cesárskie nachodźi Pałace/
Jak chce przychodźi we drzwi nie kołace:
Y w Pałacach sie Cesarz nie osiedźi/
Smierć go náwiedźi.
Smierć Krola z Tronu w chmurną truną wsadźi/
Y z Máiestatu w źiemie záprowadźi:
Z reku Cesarskich Sceptrum wytrącywá:
Diásktem przykrywá.
Z drogiey Purpury śmierć Krola wyzuie/
Zło-

Złotą Koronę źiemią posypuie/
Z Głowy Cesarskiey wszystko rzuca w błoto/
Perły y złoto.
Stan Wielorybom ná Morzu głebokim/
Bądź Orłem bystrym/ pod Niebem wysokim/
Bądź Sálamandrą/ á w ogniu czołgay sie.
Lwem nazyway sie.
Smierć w ogniu/ w morzu ná powietrzu złowi/
Trudno przed śmiercią skryć sie człowiekowi:
Wszedy cie porwie oná/ do grobu powlecze/
Nedzny człowiecze.

Pieśń o Sądźie ostatecznym.

RZeczcie posłuchać tey sprawy/ ktora sie w on czas obia-

obiáwi: Gdy Pan Chryſtus ná ſwym ſądźie/ złym y dobrym płáćić będźie. Stáną przed Sędźią grzeſznicy/ á będą ſie ſmęćić wſzyſcy/ bo im ſumnienie ukáże/ iż Pan BOG zá grzechy kárze. Stáną też grzeſznicy/ przed nim ſpráwiedliwość z miłośierdźiem: iedną ná ſtronę Sędźiego/ á drugą wedle grzeſznego.

Gdy ták ſtáną obiedwie/ pocznie mowić miłośierdźie zá grzeſznym chcąc go rátowáć/ ktory niechćiał pokutowáć. Racz Pánie ná to wſpomnieć/ iżeś ráczył ćiáło przyiąć na Twe Boſtwo z Pánny czyſtey/ co świádczą Prorocy wſzyſcy Ciérpiáłeś z młodośći wiele ná ſwoim Nayświętſzym Ciele: á przeto dla Twey

Twey miłośći/ przepuść człowieczey krew kośći.

Bo ieślibyś ná to baczył iż człowiek Zákon Twoy zgwałćił/ táki winien będźie/ ná tym ſpráwiedliwym ſądźie. A powſtáwſzy ſprawiedliwość imie ſkarżyć ná ludzką złość/ mowiąc: nieználi Cie Pánie/ przeto przepuść ſwoy gniew ná nie: Racz oſądźić ſpráwiedliwie wſzyſtkie mártwe y też żywe ktorzy Twey Zakon gwałćili/ według ſwoiey woli żyli.

Cierpiáłeś Ty Pánie doſyć/ przeto ie iuż chćiey ukroćić: áby ſwą zápłatę wźięli/ á ná wieki záginęli: Miłośierdźie przyſtąpiwſzy/ oblicze ſwe nákloniwſzy: rzecze ku ſpráwiedliwośći/ chcąc ią odwieść od ſrogośći. O ſpráwiedliwośći Beſtá/ czemużeś ták barz-

dzo

dzo gorzką: przećiw człowiekowi grzeſznemu / mia
łośiedzia proſzącemu

Záśbyś ná tym máło mićła / żebyś ták długo ká-
rała: iáko człowiek długo grzeſzył poki tu ná tym
świećie żył: ſpráwiedliwość / uſłyſzawſzy / poczęłá
mowić powſtáwſzy: nie ták ſądziſz miłośierdzie / chceſz
oſądzić / ſądźże wiernie. Ták ſądź iż Pan BOG
ieſt wieczny przeto wſzelki człowiek grzeſzny: wie-
czną mękę będźie ćierpiał / iż wiecznego Páná gnie-
wał.

Słyſząc grzeſzni te rozmowy / ſchylą ná doł ſwoie
głowy: coſześmy dźiałali / iżeśmy ták w grzechach
trwali; dźiś nam żal cośmy grzeſzyli / woli Twoiey
nie

nie pełnili: dałem im ſwe przykázánie / á wyśćie
przećiw grzeſzyli.

Przeto dźiś dla wáſzych złośći / idźćie od mey
obliczności zdawam was ná zátrácenie / ktoremu nie
ieſt ſkonczenie. Sentencya żáłoſna żádney świeckiey
nie ieſt rowna: ktorey ſię człowiek boi / gdy wyná-
dźie przed ſąd ſrogi.

Tey ſentencyi ſtráſzliwey / Chryſte Sędźio ſpráwie-
dliwy / rácz uchowáć Chrześćiány / dla ktorycheś pode-
iął rány. A przez ſwą naydroższą Mękę / rácz nas
przyiąć pod ſwą rękę / byśmy ſię Tobie doſtáli / z To-
bą wiecznie krolowáli / Amen.

Proza zá Umarłych.

Dźień

DZień on dźień gniewu Páńskiego / Swiát w proch zetrze / świádkiem tego / Dawid z Sybillą wszystkiego.

Strach przyidźie od wielmożności Páńskiey / gdy przyidźie w srogości / sądźić y naymnieyszey złości.

Trąbá głosu ogromnego / Wzbudźi z umarłych káżdego / By wstał przed sąd Páná swego.

Zdumieie śie przyrodzenie / Gdy wszelkie Páńskie stworzenie / Wstánie na Liczby czynienie

Kśięgi przed sąd przynieść káżą / Wszech lud grzechy ukáżą / Gdźie według nich nas pokárzą.

Wszystkie zbrodnie zátáione / Będą świátu obiáwione / Y wieczną hánbą zelżone.

Co grzesznik w ten czás rzecze / Y do kogo śię ućiecze / Gdźie y dobrym strách dopiecze

Krolu strászliwy co sáme / Zbáwiasz dármo swe Wybráne.

Wspomniy JEZV z łáski swoiey / żem przyczyną drogi Twoiey / Nie trać mie dla złości moiey.

Mnieś szukáł gdyś sprácowány / Siádł dla mnieś ukrzyżowány / Niech nie gine ná sąd zdány.

Sędźia zemszczenia słusznego / Racz dáć dár odpustu swego / Nie czekay ráchunku mego.

Wzdycham iáko obwiniony / Wstyd mnie zá grzech popełniony / Odpuść BOZE niezmierzony

Tyś Mágdálenie odpuśćił / Tyś łotrá w łáskę przypuśćił

puścił/ Miałeś też z niebá ufność spuśćić.

Nie godźienem słuchu Twego/ Lecz odpuść z ráczenia swego/ Bym uszedł ognia wiecznego.

Nie licz mie w poczet z kozłámi/ Day mieysce miedzy owcámi/ Ná prawicy/ gdźie Wybráni

Po dekrećie potępionych/ W ogien wieczny oddźielonych/ Weźmi mie do błogosławionych.

O Pánie niewysłáwiony! Prosze ná sercu skruszony/ Miey koniec moy zálecony.

On dźień z trwogą pełen płaczu/ Gdy stánie grzesznik ná placu.

Przed trybunałem strászliwym/ bądź mu BOŻE miłościwym.

Dobry JEZV miły Pánie Zdarz im odpoczywánie.

Pieśń pokutuiącego grzesznika.

MJáłem JEZVSA z sercá kochánego/ Dla mnie Ná Krzyżu zámordowánego/ Ktoregom kochał: w sercu mym chował/ Onegom záwsze nád wszystko szacował.

Lecz widzę żem go przez me grzechy zgubił/ Ktoregom kocháć wiecznie był poślubił: Peydę go szukáć zárazem w tey dobie/ A ták znalazszy nie puszczę od śiebie.

Gdźieś mi się podźiał JEZV moy kochány/ Przynaymniey wspomniy ná Twe Swięte Rány/ Kto-

ryches podiał ná Krzyżu ták wiele / Srogich kátowni ná Twym świętym ćiele.

A że Piotr Swięty nie záprzał śię Ciebie: Przećież go JEZV przyiąłeś do śiebie: Tylkoś nań weyrzał / wnet krwáwe łzy lele / Y wszystek z żalem niezmiernie truchleie.

Zás Magdálena nie srodze grzeszyłá / Przećież Twey łáski JEZV dostąpiłá / Tylko upádłá pod Twe Swięte Nogi Tyś iey odpuśćił Zbáwićielu drogi.

A żá Cię grzesznik w piekle będźie chwalił / Gdyś by go JEZV od śiebie oddálił: Wspomniey o JEZV / żem dźieło rąk twoich / A nie rácz pomnieć sprośnych grzechow moich.

Coż

Coż mi po wszystkim / ieżeli Twey Pánie / Wiecznośći Swiętey duszá nie dostánie. Co po roskoszy / co po dobrym mieniu: Kiedy mi zeydźie ná moim zbáwieniu.

Precz obłudnośći / precz y zdrády świátá / Gdyż iuż swe BOGV poślubiłem látá: Precz y ty czárćie z twemi zni komemi / odstąp odemnie z márnośćiami swemi.

Juz teraz czynię státeczną odmiánę / Już Ciebie BOGA kocháć nieprzestánę: Nigdy Cię gniewáć przyrzekam to śmiele / poki zostánie nędzny moy duch w ćiele.

Jużże śię zmiłuy JEZV moy nádemną / A rácz w ostá-

w ostátnia godźinę bydź ze mną / Gdy duszá z ćiáłá będźie wychodźiłá / Day to o IEZV / áby nie zbłądźiłá.

Do Twoich Páłacow / ktore są w Syonie / Chćiey mię domieśćić / po mym żyćia zgonie. Niebieskich záżyć wdźięcznobrzmiących kámen / Z tobą krolując ná wiek wiekow / Amen.

Lament Duszę rozmawiaiącey z ciałem.

O Nizerna dusza moia / Gdźie ty záżywasz pokoia. W piekle ćiemnym / w ogniu wiecznym zbyt gorącym y mnie przykrym: Katy brzydkie / szpetne wszystkie / ćiemność z smrodem tam obiádem. W piekle bydź / iuż żyć ná wieki.

O nie-

O nieszczęsna duszo moia wielce gorzka męka twoia / y ia z tobą tam bydź muszę / w tym piekle nędzę zakuszę / Biada dźiś mnie / czárt sam weźmie on powiedźie / on poniesie. W piekle bydź / iuż tam żyć ná wieki.

O bolesna duszo moia / potráwá tam ktora twoia: smoła potrzebá ieść y pić / w ogniu leżąc záwsze te-sknić / iuż tam mieszkáć przy złych czartach / rzewno płákáć / nic po żartach. W piekle bydź iuż tam żyć ná wieki.

O strápiona duszo moia / zabáwa tam ktora two-ia / biadá záwsze śpiewam / ná nieszczęście swe narzekam / ćierpię leżąc / ćierpię chodząc w ogniu srogim

kremu

k temu wiecznym. W piekle bydź / iuż tám żyć ná wieki.

O znedzniona duszo moiá / co zac tám łożnicę twoiá / przepáść w piekle tám gleboká / ogień pierzyná szeroká / zewszad páli / bol nie máły / czort przypalá / ách niewolá. W piekle bydź / iuż tám żyć ná wieki.

O zgubiona duszo moiá / gorzká widze roskosz twoiá: By sie ciebie iáko záprzeć / twych srogich mak nic nie cierpieć; Zemnaś ćiáło złe czyniło / pomoż ćierpieć / w ogniu gorzeć. W piekle bydź / iuż tám żyć ná wieki.

O ty grzeszna duszo moiá / czy tu iest káretá / twoia /

ia / ćiáło me co ćie unosi; iesżcze w pámięci twe rosskoszy / iużći wszystkie omineły / tego mieyscá nábawiły. W piekle bydź / iuż tam żyć ná wieki.

O opłákáná duszo moiá / dálekáś to droga twoiá / iesżcze lepiey by naydáley / nábedźiesz sie tam do woli. tam przeklęći czárći wszyscy / podżegáio / podpáláio / W piekle bydź / iuż tám żyć / ná wieki.

O nedznico duszo moiá / świetnico tám ktora twoiá / gdźie ćiemniey y naysmrodliwiey: czárći z ogniem śiárki żywey / w tey komorze / twárde łoże / z ogniá / z smoły po niewoli. W piekle bydź / iuż tam żyć ná wieki.

O wzgardzoná duszo moiá / niewymowna nedza twoia

twoiá / czárt twym oycem / czárt y brátem / ná nas edzie / ná nas kátem / ogniem pali / bol nie máły / ia narzekam y przeklinam. W piekle bydź iuż tám żyć ná wieki.

O duszo moiá przekleta / żeś zgrzeszyłá coś iest wiera / w gorzkie piekło nárzekanie / otoż nam swieckie kochánie / troszkes byłá / coś tesknite / bedzie tego wiecey złego. W piekle bydź iuż tám żyć ná wieki.

O iákoż ia nie mam tesknić w mekách srogich ná wieki bydź / co zá mieysce / co zá sasiád / grzech to spráwił / by był przepadł / biádá / biádá iuż zła rádá / wiecznie cierpieć / końcá nie mieć. W piekle bydź iuż tam żyć ná wieki.

Leptey=

Leptey by mnie duszo moiá / szukáć lepszego pokoia / iuż nie wolneś moie ciáło / zemnaś ná grzech zárabiáło / z tad nie poydzieß / nie wynidzieß / BOG ustáwił / raz wymowił. W piekle bydź / iuż tam żyć ná wieki.

O niebaczna duszo moiá / tákże srogá mowá twoiá / tyś mie złego nábawiło boś w roskoszach zawsze żyło / czegoś chciáło / toć sie stáło / złá robota / zła zápłatá. W piekle bydź iuż tam żyć ná wieki.

O nieszcżesny mnie nedznemu / biada / biadá stráconemu / przeklety grzech mnie to spráwił pieklá; czártow dziś nábawił / przeklety dzień gdym grzeszył weń / tákże wszystkim bedzie grzesznym. W piekle bydź / iuż tám żyć ná wieki.

Wszy=

Wßyſcy grzeßni bierzcie ze mnie przykład/ á wie=cey nie grzeßcie/ co mnie dziśia/ to wam potym/ ſpodziewaycie ſie z kłopotem/ nie máß końcá/ nie máß miáry/ purguy ſię młody y ſtáry/ iuż w piekle beſpiecznie ná wieki.

BOZE z Niebá wyſokiego/ uchoway nas piekłá złego/ day nam popráwę żywotá/ by my żyli w kaz=dych cnotách day nam byśmy nie grzeßyli. Po śmier=ći w Niebie Twym byli/ nie grzeßyć z Tobą żyć ná wieki/ Amen.

Port ſercá, BOG.

BŁąkáło ſie ſerce w świátowey márnośći/
Nie ználazło nigdźie gruntowney ſtáłośći/
Wto=

W Tobie ſamym o moy BOZE zoſtáło:
Ze ſię Tobą kontentuie przyznáło.
Idźćież precz odemnie obłudy świátowe/
Już wam ſerce moie ſłużyć nie gotowe/
Już mie więcey nie ćiągniyćie do śiebie/
Bo áffekty wßyſtkie moie ſą w Niebie.
Doſyć mi iuż ná tym/ żeś mie oßukáłá/
Omylna poćiecho żeś láta pobráłá.
Upłynełaś z kwiátem wieku moiego/
Zostáwiwßy w ſercu mola przykrego.
Bądźże iuż zdrow świećie z twemi poćiecháми/
Nápełniłeś duße ćięßkiemi troſkámi.
Wnet ſie ſtáło ſerce pełne gorzkośći/
Ledwo ſkoßtowáło twoich márnośći,
Ulę=

Vleciały z prożnym dymem moie látá/
Gdym naylepiey zażyć chćiał lubego świátá.
Gdym w naylepße chćiał zażywáć swobody/
Oraz wßystkie ulećiáły wygody.
Bogday ćie poználi co tu po mnie bedą.
Ktorych iáko y mnie złoto łowiß wedą.
Bogday śie twá chytrá zdrada wydáłá/
A ná wede serc niewinnych nie bráłá/
Ja od ćiebie uchodząc ná pdwoiu twoim/
Piße ten wierß/ że tu gráno z sercem moim.
Y iuż było głupie ná gre stánelo/
Ale gdy iuż zginąć miáło zniknelo.
Już tedy me w BOGV ukontentowánie.
Już po świeckich piorkach błąkáć śie przestánie.

Gdy me serce w miłość iego przywyknie/
Słodkość tego aż ná wieki nie zniknie.

Pieśń supplikuiącá o pomoc Krolestwu Polskiemu.

BOZE/ łáskáwy przyimi y płacz krwáwy/
Vpádáiacych ludźi.
Sercem wzdychámy/ łzy wylewamy
Niech prozba łáske wzbudźi.
Polská Koroná/ wielce strápioná;
Zebrze Twoiey litośći/
Jedneyże Mátki/ niezgodne dźiátki/
Szárpáia iey wnetrznośći.
A nieprzyiáćiel/ wźiął ią sobie ná cel/
Ach nießczęśliwa dola.

W ták znákomitey Rzeczypospolitey/
Uczynił dźikie polá:
Już nie máß dáwnych/ Káwálerow słáwnych/
Ręká Tyránská znośi.
Młodź śie zostáłá/ y to nie cáłá/
Smierć ráno żniwo kośi.
Gdźie ſą Rycerze/ bieni Zołnierze/
Gdźie ich męstwo y śiłá,
Z nimi pospolu/ do iednego boiu/
W grobie śie położyłá,
Ani gromádá/ ni ludzka rádá/
Płacz wygráwá w potrzebie,
Szablá tępieie/ serce truchleie/
Gdy BOZE nie máß Ciebie.

Nic nie pomoże/ ách mocny BOZE/
Zadna náßá potęgá/
Gdy twoy żarliwy/ gniew spráwiedliwy/
Zá grzechy nas dośięgá:
Naywyżßy Pánie/ mocny Hetmánie/
Dobadź oręża twego;
Uśmierz Pogány/ ulecz nam rány/
W słáwie Imienia swego:
Bądź tárcza mocna/ dźienna y nocna/
Záłoż gránice złemu/
Rosproß Tyrány/ day pożądány/
Pokoy dźiedźictwu Twemu.

Pieśń Stárodáwna Swiętego Woyćiechá

BOgárodźicá Dźiewicá/ BOGIEM wsłáwiona MARYA/ v Twego Syná/ Gospodynia Mátko zwolna MARYA zyczyß nam/ spuść winom/ Kyrye eleyson/ Twego Syná Chrzćićielá/ zbożny czás: Vsłyß głosy/ napełn myśli człowiecze: Vsłyß Modlitwy Ciebie prośiemy To dáć ráczy/ iego prośiemy day nam ná świećie/ zbożny pobyt po żywoćie Rayski przybyt! Kyrie eleyson. Národźił sie dla nas Syn Boży W to weyzrzyß człowiecze káżdy: Iż przez trudy/ BOG swoy lud/ odiął diábłu strażą/ Przydał nam zdrowia wiecznego/ Starostę słował Piekielnego śmierć podiął/ wspomniał nas ná człowieká pierwsze-

go

go: Cenże trudy ćierpiał niezmierne ießcze był nie przyspiał zá wierne/ áliśći sam BOG Zmartwychwstał. Adámie ty Boży kmiećiu/ Ty śiedźiß u BOGA/ w wiećiu domieść nas swe dźieći/ gdźie kroluią Anieli/ Tam rádość/ tam miłość/ tám widzenie Tworce/ Anielskie bez końcá. Tuć sie nam ziáwiło diabelskie poćepienie, Ni srebrem/ ni złotem nás diabłu odkupił/ swą mocą záſtąpił: Dla ćiebie człowiecze/ dał BOG przekłoć sobie/ Bok/ Rece/ Nodze obie/ Krew Swięta z Boku ná zbawienie człowiecze tobie. Wierz że w to człowiecze/ iż IEZVS Chrystus práwy/ ćierpiał zá nas Rany/ Swą Swiętą Krew przelał/ zá nás Chrześćiány. O duszy/ o grzeßney/ sam

Ii 2 BOG

BOG piecza o niey ma / diáblu iey odeyma/ á gdźie
sam przebywa tám ia k sobie przyimywa / Już nam
czás godźina grzechow sie kátoc. Chwałe BOGV
dáć / że wszystkiemi siłami BOGA miłowáć mamy:
MARYA Dźiewico / proś Syná Twoiego / Krolá
Niebieskiego/ áby nas vchował odewszego złego. Wszy=
scy Swieci proście/ nas grzesznych wspomożcie/ Byś=
my z wami mieszkali / Páná BOGA chwalili. Tegoż
nas domieśćiy JEZV Chryste miły/ byśmy z Toba
byli kedy sie raduia wszystkie Niebieskie siły. Amen
Amen/ Amen/ Amen/ Amen/ Amen/ Amen. Tak
BOZE nam day/ Byśmy poszli wszyscy w Ray/ Gdźie
krolnia Swieci Anieli.

Pieśń

Pieśń o Nayświętszey Pánnie Częstochowskiey.

WItay Jutrzenko ráno powstáiacá/
Sliczna ś iák Mieśiac / Ják Słonce świecacá,
Ty świećiß w miley świętu Częstochowie/
Gdźie czołem biia/ świátá Monárchowie.
Tobie z dwunastu Gwiazd Korona dano/
Swiátá wszystkiego Pánia Cie podáno/
Ná Jasney Gorze/ iáśnieysza nád Słonce/
Tuć lud upada / do nog swey Pátronce.
Pocieszyćielko ludźi utrapionych /
Do Ciebie Pánno w nedzach niezliczonych
Lud sie ućieka / y prośi serdecznie /
By za przyczyna Twoia żył bespiecznie.

 Pámie-

Pámiętay Pánno ná Polską Korone/
Ktoraś raz wźiętá pod swoie obrone/
Wßakżeś iest Polska. MARYA Krolowa/
Ktorey BOG oddał zá Tron Częstochowa.

Tu Twoie Serce/ kędy skárb przebywá/
Gdźie Krolewski stoł Twoy y Obraz nákrywá/
Niech odrobiny z niego nam spádáią/
Twoi synowie niech głodu nieznáią

Tyś swą skruszyłá Nogą łeb Smokowi/
Tyś pyßne z tárłá rogi Turczynowi.
Tyś Jasną Gore płáßczem okrywáłá/
Gdy iey Bellona Szwedzka dobywáłá.

Otworz Twoy skárbiec niech mámy te dary?
Ktoreś tu Synom dáwáłá bez miáry/ Niech

Niech dźiatki Twoie/ doznáią Twey mocy/
Strzeż nas o Mátko/ ták we dnie iák w nocy.

Przybądź o Mátko nam piękney miłośći/
Niech nieprzyiaćiel żaden tu nie gośći/
Teraz MARYA do swego oręża/
Zestaw nas Tárczą od Belloney Męża.

Teraz day odpor nam przećiwney stronie/
A Polskiey rękę rácz podáć Koronie/
Do ktorey z płáczem wołámy śieroty/
Przybądź ná pomoc/ a day pokoy złoty.

Lubośmy BOGA ćiężko rozgniewáli/
Jednák żeśmy sie do ćiebie událi/
Obroć swe ná nas miłośierne oczy/
Niech nieprzyiaćiel od Twych sług wyboczy.

Zástaw nas Mátko swaiemi piersiámi/
A Syn Twoy niech nas zásłoni Ránámi/
A ták gniew Boski w miłość sie obroci/
Z złotym pokoiem ku nam sie náwroci.
A my Cie zá to ludzie utrápieni/
Gdy będziem przez Cie Pánno pocieszeni/
Wychwalać będziem tu poki żyiemy/
A potym wiecznie iák w BOGU záśniemy.

Excytarz Sercá.

NIe wiem/ ach nie wiem przyczyny czyiá:
Ze mym áffektom serce nie sprzyiá;
Rádbym sie osądził iezelim pobłądził/
Me serce.

Prá-

Prágnie ku Niebu/ coż to zá winá:
Wszák Niebo nászá wieczna dziedziná:
Serce ociężało/ czy sie przykowało,
Do ziemi.
Szczęśliwe wiátry że wolność máią/
Kędy im lubo/ tam powiewáią/
A moie westchnienie iák cięzkie więzienie
Ponosi.
Łádá ptászetá w tym mnie przechodzą/
Skrzydełká máiąc, do Niebá godzą/
Me serce po ziemi czołga sie/ nie z niemi
Wzlátuie
Y długoż długo moiey niewoli/
Długoż nie pełnie Twey świętey woli/

Spádaycie kaydány ktoremi spetány
Moy áffekt
Użycz mi skrzydeł ktora ptászyno /
Użycz lekkości wietrzna kráino:
A zbiię sie wysoko / nie zgoni mnie oko
Smiertelne.
Lecz że sie w Niebo lot nie powodźi /
Niech mi te boleść łzá gestá słodźi:
Serce sie oddálá / tey mi nie pozwala
Swobody.
Szczęśliwe lody / bo sie wnet kruszą /
Gdy cieplejszego słońcá zákuszą
Szczęśliwsze opoki / bo leią potoki
Obfite

Twárde mármury we łzy topnieią /
Gdy ná nie letnie wiátry záwieią:
A ia zákámiáły nád lody nád skáły /
Nád marmur.
Paday sie / paday serce kámienne:
Co cie nie zmiekczą ognie zbáwienne /
Wiec w piersi stáliste / uderzcie stáliste
Pioruny.
Niech poydę w popioł / niech zkámienieię /
Niech cále w ogniu wszystek niszczeię:
A niech sie swawolne serce nie powolne
Ukarze.

Pieśń o Błogosławioney Bronisławie, Zákonnicy. Premonstrátenskiey.

NOwá świátłości mieysca tuteczneg /
Drogi Kleynocie / Krolestwá Polskiego
O BRONISŁAWO Przebłogosłáwiona /
Badź pozdrowiona.

O cudo wielkie Boskiey Wszechmocności /
Sliczne naczynie Swietey Zakonności /
Corko przezacna NORBERTA Swietego /
Zakonu iego.

Siostro Stryieczna JACYNTHA Swietego /
Tego Pátroná Krolestwá Polskiego /
Ktorego prośby zá nami bydź znamy;
Niech y twe mamy

Weyrzyi ná nasze do ciebie wołanie /
W tych plágách Boskich ták cieżkie wzdychánie /
Błágay nam BOGA ták rozgniewánego
Zmien w łáskáwego.

Teraz plagámi Boskiemi ściśniony /
Vciecká sie lud do Twoiey obrony /
Przyczyn sie prosim do ukocháne go /
JEZVSA twego.

Wspomniy ná Polske w ktorys sie rodziłá /
Y ná to mieysce gdzieś BOGV służyłá /
Weś w protekcya to Miásto Krákowskie /
Krolestwo Polskie.

Już nieprzyiáciel rożny nástepuie /
Kościoły niszczy / Wiáre Swietą psuie /

Smierć nieużyta páſtwi ſie nád námi /
Ziomkámi Twemi.
Poſpieß ſie proſim przed Tron Naywyżßego /
Odday ſuppliki od Narodu Twego /
Niech ſie nád námi Pan JEZVS zmiluie /
Nam pofolguie.
Wielka nam żáloſć bárdzo z tad pochodzi /
Gdy ogien nißczac Kośćioł / to dowodzi ;
Iż Relikwie były nam wiádome /
Wnet ádoruie.
Boſkie ſnadź ſady Ciebie záráżiły /
By w ćießkim rażie Pátronke ſtawiły /
W ktorym my teraz zoſtáiac ieczemy /
Zaledwie zchniemy.

A kiedy przyidzie on dzien ßcześliwośći /
Gdy nam BOG ziáwi Grob Twych świetych kośći
W ktorym zoſtáia do tad w utáieniu
Boſkim przeyżrzeniu.
Już niechćiey zwłoczyć / rácz ſie nam obiáwić /
A łáſke Boſka rácz do tego ſpráwić /
Nie opußczay nas wzywáiacych Ciebie /
W káżdey potrzebie.
Spoyrzy y ná lud idacy do Ciebie /
Weź ich potrzeby / á prezentuy w Niebie /
Ktorzy tu Twoiey przyczyny żadámy /
Niech doznáwamy.

Przeſtro-

Przestrogá do Oyczyzny náßey Synow.

Ocknij sie Lechu / przerwiy sen twárdy /
Czuwá ná twoy kark Bisurman hardy /
Czás przetrzeć źrzenice / á toczyć krynice /
Łez gorzkich.
Już pod ármátá ziemia uklekła /
Już Vkráiná pod Turkiem stekłá /
Już braniec spetány / już brząká kaydány /
A ty spiß.
Brátia krew leie / ty wino toczyß /
Ty w Kánár z Sektem pijány broczyß /
Ty heynał wesolo / y w táneczne koło /
Gráć kážeß.

Orle Sármácki / gdźie są pioruny:
Gdźie są ogniste grády Bellony:
Gdźie dźielńska ochotá: gdźie Pradźiádow cnotá;
Gdźie mestwo:
Już Kámiencowi pożal sie BOZE /
Sciele Otoman z popiołu łoże /
Ty w łábędźim pierzu / nie w twardym páncerzu
Hárcuieß.
Wßelką swobodę iuż wytrąbiono /
Już ná requiem z dźiał uderzono /
A ty o żałobie / áni o swym grobie
Nie myśliß.

Hey ná dobrá noc wolnościom twoim /
Náchylił Turczyn Xiężycem swoim /
Ty heynał wesoło / y w táneczne koło /
Gráć każesz.

Czárneckich nie masz / Koreckich mało /
Y Chotkiewiczow iuż nam nie stáło /
Młodź tylko zostáłá / y to zániedbáłá /
Ochoty.

Ná złotá wolność iuż petá kuią /
Ná twoie kárki łyká gotuią /
Gore u sąsiádá / wszedy słycháć biádá /
A ty spisz.

Podolskie Kráie w żalu się kráią /
Kruszą się mury / wieże pádáią /

Ty

Ty zákámieniáły / nád Sykulskie skáły /
Spisz Lechu.

Dyspúta, Anioł z Diabłem o Duszę pokutuiącą.

JUżeś zginiony / iuż potępiony /
Nie ufay w BOGU / iużeś ná progu piekielnym:
Jeszcze nádźieia nie trać zbawienia /
Tylko grzeszniku popraw sumnienia.
Wierz mi státecznie że zginiesz wiecznie /
BOG zagniewány bydź przebłagány nie może.
Nie tak ći gniewu BOG záwźiętego /
Tylko serdecznie westchniy do niego.
Dekret ná ćiebie / nie będźiesz w Niebie /
Bogáś utráćił / co ćie zápłáćił / końiąc.

 Spoy-

Spoyźrzyi ná Obraz krwáwey miłośći/
  A w BOGV połoź ſwoie ufnośći.
Oto płomienie ná potępienie/
  W piekielney hućie przy twey pokućie zgoreieß,
Oto krew toczą zkrwáwienne Rány/
  Ten ogień wieczny będźie zálany.
Mocznie bułáty/ ſtrzáły/ granáty/
  Pioruny grzmoty śmierć y kłopoty nád tobą;
Wßyſtkoć to Boſkie wſtrzymáłá ręce/
  Tylko ſie odday Náyświętßey Miecce/
Spiß/ á BOG czuie/ piekłoć gotuie/
  Zdyliś powieki/ iużeś ná wieki zginiony?
A ktoż beſpiecznie záſypiáć może/
  Ten tylko/ co go ſam ſtrzeżeß BOZE.

Dumá grzeßniká pokutuiącego:

Czemu ſie ſmućiß dußo moiá:
  Czemu ſie mnoży żáłość twoiá:
  Przyczyna żalu tego/
  Zgubiłam BOGA mego:
Ach com nießczęſna uczyniłá!
Ná com ſie nędzna odwáżyłá!
  Zelżyłam Stworcę ſwego/
  Złamałam práwá iego:
Przeklęte czáſy y godźiny/
Przeklęte wczáſy y goſćiny/
  Gdźiem cnoty odſtąpiłá/
  Ná złość ſie odważyłá/

Nie dość żeś łáski BOGA Páná /
Doznáłá duszo opłákáná /
Wszystko to co zá nic tobie /
Było w wesołey dobie /
Krew / Pot / y prácá JEZVSOWA /
Strách / y sama śmierć Krzyżowá /
Podięta y twey miłości /
Nie támowáłá złości.
Nie ták się często łodká nurzy /
Gdy się szerokie morze burzy /
Ják mię grzechowe wáły /
Swą falą zálewáły:
Nie tákim pędem płyną Nawy /
Gdy wiatr pędzi nie łáskáwy /

Idą

Jáko me młode látá /
Impet unosi świátá /
Niestetysz w co się obróciło /
Co przez czás krotki cieszyło /
Zbrodziło płacz / wesele /
Roskosz gorzkośći wiele.
Poyrzeli w Niebo zágniewáne /
Weyrzeli w piekło zgotowáne /
Ná zgubę moię / godzi /
Cokolwiek ziemiá rodzi.
Swiát co mię miękko pielęgnował /
Co mię pieszczonym łonem chował,
Już y ten odstępuie /
Zgubie mey usługuie,

Jákom

Jákom śię głupie oszukáłá /
Trućizny ćiężkiey záżywáłá /
Jad cukrowánym piłá /
Gdym śię w grzechu ćieszyłá.
Ach kto potopem moie oczy /
Łez gorzkich w szczerym żalu zmoczy /
W czerwone kto krynice?
Odmieni me źrzenice.
Chćiałbym śię wszystká okiem stáłá /
A noc y dźień łzy gorzkie láłá /
Nie dodam sobie rády /
Czym zmyię me szkárády:
Znam śię do ćiężkiey winy Pánie /
Nie dość śię práwu Twemu stánie /

Byś

Byś mię stráćił ná męki /
Do piekielney pászczeki /
Lecz com ia byś mię prześládował /
Byś mię ná męki dekretował /
Większá łáskáwość Twoiá /
Niżli rospustá moiá:
Przysięgam że ćię nie obráżę /
Obrázu Twego iuż nie zmáżę /
Brzydzę śię tym com chćiáłá /
Chćiey czymem gárdźić śmiáłá /
A ktoż mię wyrwie z tey toni /
Kto mnie od nágłey zguby schroni /
Kto mi gniew Boski skróći /
Kto łaskę jego wróći.

Ty

Ty sam moy Sedzio / sam moy Pánie /
Usłysz skruszoney duszy łkánie.
Przebácz grzech / w Twą obronę
Przyimiy zgubioną stronę.

CZemu pod chorągwią pychy swiát chołduie.
Ktorego fortunom niestátek pánuie.
Tak słabe potęgá y tákie odmiány /
Iák w ręku niepewnych gárnek iest glintány /
Więcey wierz literom ná lodzie pisanym /
Niż świátá nádzieiom obłudno nádzianym.
Istnemi snámi nas ludzi swiat ná iawi /
Gdy nikczemne obłudy nákształt czegoś stáwi.
Więcey zwodce ná urząd mogą ználeść wiáry /
Niż kłaniące szczęśliwą wieczność kłámstwem máry /

Gdzież mądry Sálomon dziś świátá wszystkiego.
Gdzie Samson narodu siekacz Filistyńskiego /
Gdzie złote kędziory są Absolonowe:
Gdzie miłe weyrzenie: znikło Ionátowe.
Gdzie Cesarz Iulius Pan niezwyciężony:
Gdzie bogácz workámi zewsząd obłożony
Gdzie Tullius poważny on Oćiec wymowy /
Gdzie Arystoteles Mąż dowćipney głowy.
Gdzie są oni wielcy świátá Potentáci:
Przemożni Krolowie / czći godni Práłáci.
Xiążętá y mężnych Rycerzow Wodzowie /
Wszystkie sie wielkości kryły w trumney głowie,
Iák krotkie swiátło iest chwałá świátá tego /
Rozkoszy podobne do cienia lekkiego.

Co oczy nie mądre łátwo omawiáią /
A wieczne prawdziwe dobra ukradáią.
Pokármie robakow / o prochu zbotwiáły!
O rosy kropelko! o kwiatku nie trwáły!
Nie pewien iutrá / coż ták sie ważyß wiele:
Czyń dobrze / poki BOG pozwala bydź w ciele.
Wßystke te ktora iest świátowá ozdoba /
Do kwiecia zwiedłego Pismo przypodobá:
Opada kwiát / siáno do ognia zbieráią /
Wßystkiem w oká mgnieniu te pompy znikáią.
Strzeż żebyś tych obłud w twych dobrách nie liczył /
Ládá w dźień ći wydrze / czego ć świát pożyczył.
Miey wieczność ná baczeniu / dußy twey życzliwy
Kto umiał świátem wzgárdźić / ten stokroć ßczęśliwy.

Pieśń o niestateczney młodości.

NIebuby sie młode látá práwie rownáły /
Gdyby sie w swym nie odmiennym státku chowáły:
Gdyby siłá y uroda / y do uciechy pogodá /
Nie upiywáłá /

Dyámenty Aryońskie / Arábskie złotá /
Mniey sie cenią / niż z młodośćią złączoná cnotá /
Gdyby mądrość przy tym stáłá / cenyby żadney niemiáłá.
Cnotá z młodośćią.

Lecz to kleynot niesłychány práwie u świátá /
Żeby mądrość oraz byłá y młode látá /
Mądrość chodźi z śedźiwośćią / á płochość z młodośćią
Y złą utrátą.

Zby-

Zbytki swoie rosprußywszy ná cudze goni/
Wolą idąc zá żądzámi/ złego nie broni/
Co po Oycu pozostáło/ to nie długo w roku trwáło/
Páná młodego/

Bo rospustne ręce rázem to wysypáły/
Co po groszu stáre látá długo zbieráły/
Długą prácą dom buduie iedną godźiną zepsuie/
Skrę weń wrzuciwszy.

Lepiey było śrzedz szczupłego grosza y domu/
Nie przyszło by bez szczęśćia służyć (wierz mi) nikomu.
Tu dziś iutro u sąsiádá/ tu wesele/ podle biádá/
Pieśni swe śpiewáią/

Nieuważny efekt wszystkim łácno szafuie:
Długie zdrowie/ y to sobie tánie szácuie. Zby-

Blisko grobu rázy znośi/ lubo go o to nie prośi.
Uważna miłość.

Ktoż ći winien żeć ták prętko máry gotuią/
A żywotá słabe śiły nie obiecnią:
Już ćie nádźieie żegnáią / iuż drugiemu rękę dáią/
Poćiechy twoie.

Coż ći potym żeć przyiáćiel sercem y słowy/
Żeć powiádá/ ia do usług twoich gotowy/
Jeśli zepsowáne zdrowie/ iáko drugi Doktor powie
Że ćie nie długo.

Biegą látá iáko łodká po bystrey wodźie/
Nie wczás myśli pożny wieczor o ránney szkodźie/
Niech záżyie lotnych koni/ tego iednák nie dogoni/
Co z czásem uszło.

Nie iuż kwiátu/ gdyż go ieszcze stárość nie psuie/
Niech ći biały po zielonym kłos nástępuie:
Niech ćie záwsze státek rządźi/ zá nim idąc/ nie pobłądźi
Swobodna młodość.

HYMN o B. JANIE KANTYM.

PRzezacna w Polskiey/ ozdobo Koronie/
Błogosłáwiony nasz KANTY Pátronie/
Miedzy drugiemy sławny Pátronámi/
Modl sie zá námi/
Iáko w swym słońce świetne iest obroćie/
Ták ty iásnieiesz kosztowny Kleynoćie/
Y iáko Xiężyc/ błyska miedzy swemi/
Swiátły mnieyszemi.

Nie-

Nietayne świátu od pierwszey młodośći/
Twe iásne cnoty: á przy niewinnośći/
W BOGV swym serce z myślą utopione/
Y zánurzone.
Páłác mądrośći/ w Mieśćie Krákusowym/
Wiecznie słynącey dźiełem Jágiełowym/
Ciebie swym zowie nárożnym Kámieniem/
Y utwierdzeniem.
Mitry Doktorskie/ Y Laury uczone/
Od czystych skroni twoich poświecone/
Tobą sie szczycą/ Tobie to przyznáią/
Ze do tąd trwáią.
Trzykroć Laurowym wieńcem ozdobiony/

Kl Ieszcze

Jeszcze w śmiertelnym ciele położony/
Nieśmiertelności / do ktorey zmierzáłeś /
Zadátek miałeś.
Ciebie ná przykład / uczonym wydáłá /
Ręká Niebieská / gdy odmálowáłá /
Naypierwszy w Tobie / wzor doskonáłego /
Zyćia nászego.
Ciáło w surowey trzymáłeś ostrości /
Wszystek ná sercu gorzáłeś z miłości:
Miáłeś co sobie dáć pokarm / y száty /
Zá lub bogáty.
Cudzać ták serce nágość przeráziłá ;
Że cię z Szát Twoich iáwnie obnáżyłá /

Száto okryłeś żebráká w potrzebie /
A BOG zaś ciebie.
Przeczysta PANNA / Twey Swiątobliwości /
Dáłá świádectwo / gdy dla Twey czystości /
Wiencem zielonym skronie Twe okryłá /
Przyozdobiłá.
Miłość gwałtownym pędem ognia swego /
Dodáłá skrzydeł / do Grobu Pánskiego /
Do zbáwiennego grobu w cudze strony /
Bieżałeś sprágniony.
Słodki trud wszelki / słodká praca byłá /
Ktora Cię z BOGIEM Twym ściśle łączyłá /
A co świát słodźi miałeś w pogorszeniu /
[illegible] hrzdzeniu.

Nocy ſtráwione ná Bogomyślnośći /
Nie były żądzem twoim do ſytośći /
Ták hoynie łáſki / gdyć ſie uchyláło /
Niebo dáwáło:

A z tąd głęboká pokorá ſámego /
Ciebie wzgárdziwszy / świátá wynieſłego /
Zdeptáłeś dumę / máiąc przed nogámi /
Smierć z chorobámi.

Słońce. Niebieſkie gdy w Jáſłeczkách wſchodzi /
Gwiazdo Sármácka / Twe świátło záchodzi ;
Ch wſbił w pieluſzkách / JEZUS kochánego /
Janá ſwoiego.

5 Ták oſtry żywot / w roſkoſzny zmieniłeś ;
A nas teſkliwych ſynow poſtáwiłeś /

Drógi

Drogi depozyt / dáiąc nam w złożenie /
Na utulenie.

Ktorego wonność / iuż wszyſtek świát czuie /
Niebo ſie Krolom Sármáckim ráduie /
Gdy ná twe Cudá pátrzy známienite /
Swiátu odkryte.

Swiádectwo to Wotá / y nieugáſzone /
Lámpy nád Grobem Twoim záwieſzone /
Jáko dodawáſz pomocy káżdemu /
Przychodzącemu.

Przyimiyże tedy iuż Polſkę Koronę /
Błogoſławiony KANTY / pod obronę /
Gdyż przy Koronie ieſteś położony /
Dla iey obrony.

[...] nabożnych.
Kiedy Máiestat Boski zágniewány /
Będźie przyczyną Twoią ubłágány /
Przywroć nam pokoy słodki / z obfitemi /
Dáry Boskiemi.
Przybadź ná pomoc / ency Akádemiey /
Ktorey Pátronem iesteś w Sármacyey /
Racz wźiąć pod Twoie obronę swe syny /
Oycze iedyny.
Spraw nam świátło prawdźiwey mądrośći /
Abyśmy tarem Twey doskonáłośći /
Tam gdźie przedwieczna świátłość świeći wiecznie /
Zaszli bespiecznie.



REGESTR ALFABETYCZNY.

Dla snadnieyszego wynáleźienia Pieśni.

Broń

Dici- In Na-

